

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych



6/2009

**BARBARA BUDYŃSKA:** Kształtowanie zbiorów w bibliotekach publicznych

**MIROŚLAWA DOBROWOLSKA:** Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce

**EWA TRONECZEK:** Stare – nowe. Punkty biblioteczne  
w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej

**WANDA MATRAS-MASTALERZ:** Kiedy boję się szkoły?



Opowieść i zabawna, i smutna, pełna anegdot, nie wolna od erotyki.  
Czyli wszystko, co czytelnicy autora „Xenny” dobrze znają.

# DISORDER I JA

Najnowsza powieść Łukasza Gołębiewskiego



*To nie tylko opowieść o picciu. (...) Stajesz się więźniem życiorysu. I choć możesz w każdej chwili zamknąć książkę, pozostajesz w tym więzieniu uczuć do końca. Do ostatniej strony.*

Barbara Kosmowska (pisarka)



Polecają:

**INTERIA.PL**  
www.disorder.interia.pl

**INDEPENDENT**

**Kampus**  
87.3

**książki**

**scena**  
PORTAL SCEN

[www.xenna.com.pl](http://www.xenna.com.pl)

# Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 6 (711), 2009

Ukazuje się od roku 1949

## W NUMERZE:

<b>Jadwiga Chruścińska</b>	<b>2</b>	Od redaktora
<b>PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE</b>		
<b>Barbara Budyńska</b>	<b>3</b>	Kształtowanie zbiorów w bibliotekach publicznych. Część I
<b>Wanda Klenczon</b>	<b>7</b>	Polska bieżąca bibliografia narodowa. Część trzecia
<b>Joanna Wróblewska</b>	<b>10</b>	Biblioteki publiczne w USA a społeczeństwo wielokulturowe
	<b>13</b>	Inauguracja Programu Rozwoju Bibliotek
<b>PRAWO W BIBLIOTECE</b>		
<b>Krystyna Kuźmińska</b>	<b>15</b>	Porady prawne
<i>Cyfrowe okolice (38)</i>		
<b>Henryk Hollender</b>	<b>16</b>	Europeana
<b>RELACJE</b>		
<b>Mirosława Dobrowolska</b>	<b>17</b>	Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce – konferencja w Sejmie RP
<b>Renata Sowada</b>	<b>20</b>	V Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego w Częstochowie
<b>Dominika Stępniewska</b>	<b>23</b>	Przyszłość w bibliotece
<b>KSIĄŻKA</b>		
<b>Tomasz Kasperczyk</b>	<b>24</b>	Book Expo America
	<b>25</b>	Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! Oprac. Jadwiga Chruścińska
<i>Kalejdoskop</i>		
<b>Bogdan Klukowski</b>	<b>26</b>	Wyjęte z szuflady
<b>BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO</b>		
<b>Ewa Troneczek</b>	<b>27</b>	Stare – nowe. Punkty biblioteczne w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej
<b>Danuta Wylazłowska</b>	<b>28</b>	Biblioteka w Brzezinach otwarta na potrzeby czytelników
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
<b>Magdalena Miller</b>	<b>30</b>	Najpiękniejszy dom na tej ulicy, czyli twórcza termomodernizacja MBP w Gorlicach
<b>Jolanta Koziróg-Grzanecka</b>	<b>32</b>	„Poznaj swoje miasto” – regionalne imprezy edukacyjne
<b>Sylwia Żelezik</b>	<b>33</b>	„Nie tylko czytamy – Kędzierzyńsko-Kozielskie spotkania z literaturą i sztuką”
<b>Krystyna Drożdżewicz</b>	<b>34</b>	Wielkie czytanie
<i>Pozyskane z Kanatu Wrocław</i>		
<b>RyT</b>	<b>35</b>	Pouczająca historia MAK-a
<b>Z WARSZTATU METODYKA</b>		
<b>Wanda Matras-Mastalerz</b>	<b>36</b>	Kiedy boję się szkoły? Metody oddziaływań biblioterapeutycznych minimalizujących lęk i agresję wśród dzieci i młodzieży
<b>Bożena Holownia, Joanna Litwin</b>	<b>40</b>	Szkolny broker informacji. Międzyszkolny konkurs dla uczniów klas drugich szkół ponadgimnazjalnych
<i>Wi@domości</i>	<b>41</b>	
<i>Dodatek</i>		
<b>ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 6</b>		

**Na okładce „PB”: Budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach**

Wkrótce przed nami kolejny Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, który odbędzie się w dniach 30-31 maja 2009 r. w podwarszawskim uzdrowisku – Konstancinie-Jeziornej. Zjazd delegatów SBP to nie tylko wybory władz na kadencję 2009-2013, ale przede wszystkim nowe wyzwania dla największej organizacji zawodowej bibliotekarzy w dobie rozwoju społeczeństwa wiedzy i przemian w polskim bibliotekarstwie.

W czasie Zjazdu przedłożone zostaną do dyskusji dwa ważne dla środowiska dokumenty: Program Działania SBP na kadencję 2009-2013 i Strategia SBP na lata 2010-2021, określająca kierunki działań Stowarzyszenia w perspektywie ponad dziesięć lat (zaplanowana na trzy kadencje) – zbieżne ze Strategią Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w Polsce do roku 2013 oraz Narodową Strategią Rozwoju Kultury na lata 2004-2013 a także programami: Biblioteki Plus pilotowanej z ramienia MKiDN przez Instytut Książki i Programem Rozwoju Bibliotek realizowanym przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Warto zatem prześledzić uważnie oba, ważne dla środowiska bibliotekarskiego dokumenty. Bliższy bibliotekarzom jest z pewnością materiał, przedstawiający plany na najbliższe cztery lata. Kolejna kadencja Stowarzyszenia przypada na szczególnie ważniejszy okres większej jego aktywizacji na forum polskiej kultury i życia społecznego. Polskie bibliotekarstwo, z bogatą tradycją i aspiracjami na miarę XXI w. w pełni predestynuje do zajęcia ważnego i zarazem niezbędnego miejsca w budowie społeczeństwa wiedzy. Zaplanowane działania powinny być maksymalnie ukierunkowane na potrzeby środowiska bibliotekarskiego, a zwłaszcza podniesienia rangi bibliotek w społeczeństwie polskim.

Szeroko zakrojonym wyzwaniem sprzyjać będzie określenie głównych kierunków działania SBP w latach 2009-2012. Będą one oscylowały wokół: 1) tworzenia prawnych podstaw decydujących o rozwoju bibliotek i pozycji zawodu bibliotekarskiego (nowa ustawa o bibliotekach, jednolita pragmatyka zawodu bibliotekarskiego); 2) kształtowania polityki bibliotecznej (raport o stanie bibliotekarstwa polskiego, przedsięwzięcia mające na celu rozwój bibliotek i czytelnictwa, dostęp do otwartych zasobów edukacyjnych – np. Tydzień Bibliotek, konkurs Mistrz Promocji Czytelnictwa, upowszechnianie „dobrych” praktyk bibliotecznych); 3) wsparcia rozwoju społeczeństwa informacyjnego, informacyjne i edukacyjne funkcje bibliotek, upowszechnianie nowoczesnych technologii informacyjnych, serwisów, Open Access, prezentacja badań w zakresie teorii i praktyki bibliotekarskiej na łamach czasopism zawodowych SBP oraz na konferencjach międzynarodowych, nagrody o charakterze naukowym (Nagroda im. A. Łysakowskiego, Nagroda im. Andrzeja Wojtkowskiego), 4) integracji środowiska bibliotekarskiego (szersza oferta na platformie cyfrowej SBP skierowana także do bibliotek naukowych, szkolnych i gminnych, program lojalnościowy dla członków SBP, coroczny zjazd młodych bibliotekarzy, uroczystości Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, honorowanie zasług zasłużonych członków SBP, 5) kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej (konferencje, warsztaty, publikowanie literatury fachowej, udział w opracowaniu programów kształcenia bibliotekarzy na różnych poziomach), 6) inne działania (działalność wydawnicza ukierunkowana na doskonalenie bibliotekarzy, działalność na rzecz stymulowania świadomości znaczenia bibliotek i czytelnictwa w rozwoju kulturalnym, edukacji różnych grup społecznych, w tym zwłaszcza dzieci i młodzieży, lobbowanie na rzecz bibliotek i bibliotekarzy wśród decydentów w zakresie ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych, zakupu nowości wydawniczych, utrzymania stawki zerowej VAT na czasopisma specjalistyczne i książki, zmiany przepisów prawnych dotyczących egzemplarza obowiązkowego, ochrony zawodu bibliotekarza i pracownika informacji).

Zrealizowanie nakreślonych zadań będzie możliwe tylko w przypadku poprawy kondycji ekonomicznej SBP. Twórcy tego dokumentu widzą duże szanse w urzeczywistnieniu jego postanowień, chociażby w postaci mocnej pozycji merytorycznej SBP, jego możliwościach współpracy, szerokich kontaktach, inicjowaniu różnorodnych działań, oferujących atrakcyjną ofertę edukacyjną, szkoleniową i warsztatową – adresowaną do bibliotek różnych typów. Nie bez znaczenia jest wsparcie działań SBP przez realizatorów dwóch ważnych dla rozwoju polskich bibliotek programów: Instytutu Książki (Biblioteka Plus) i Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (Program Rozwoju Bibliotek).

Zachęcam Państwa do dokładnej lektury Programu i Strategii działania SBP – istotnych dla rozwoju bibliotekarstwa dokumentów i podjęcie działań na rzecz ich wdrażania.



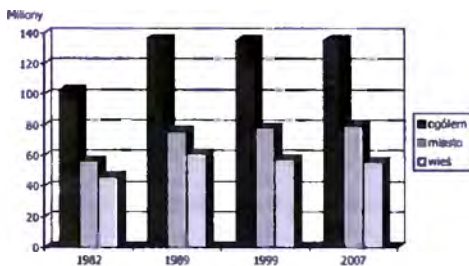
## Kształtowanie zbiorów w bibliotekach publicznych\*

Część pierwsza

BARBARA BUDYŃSKA

Zbiory biblioteczne, ich wielkość oraz wartość merytoryczna w największym stopniu decydują o znaczeniu biblioteki i jej roli w środowisku. Problem kształtowania zasobów to powinność każdego organizatora biblioteki (np. w zakresie finansowania), ale przede wszystkim bibliotekarzy, którzy powinni troszczyć się o systematyczne ich wzbogacanie, zgodnie z profilem zasobów biblioteki i potrzebami użytkowników. Wydatki na zakup nowości powinny mieć zatem charakter priorytetowy, choć na ogół rzeczywistość wyznacza inne zasady podziału budżetu.

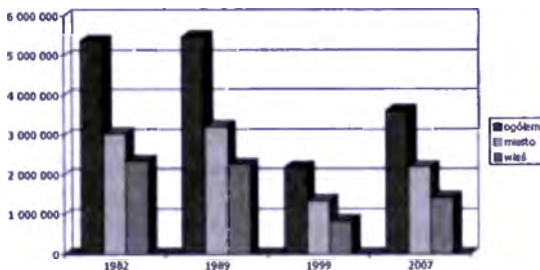
W przeszłości z problemami gromadzenia zbiorów łączyły się mechanizmy scentralizowanego systemu doboru książek. Wydawano wiele dokumentów prawnych dotyczących zaopatrywania bibliotek w materiały biblioteczne<sup>1</sup>, które miały jeden najważniejszy cel: stworzenie dla bibliotek należnego im miejsca w scentralizowanym systemie wydawniczo-księgarskim.



Wykres 1. Stan księgozbiorów w bibliotekach publicznych w latach 1982-2007 (w wol.)

Oprócz aktów normatywnych ukazywały się centralne wykazy książek, obejmujące wy-

brane tytuły z planów wydawniczych, zalecane do księgozbiorów bibliotek publicznych. Intencją ich publikowania było zapewnienie bibliotekom priorytetu w nabywaniu najwartościowszych tytułów, które w tamtym okresie były trudno osiągalne. Księgarnie miały obowiązek rezerwować wybrane tytuły w pierwszej kolejności dla bibliotek. Dobór tytułów do owych wykazów konsultowany był w Bibliotece Narodowej – w Instytucie Książki i Czytelnictwa<sup>2</sup> i w Instytucie Bibliograficznym – oraz w poszczególnych wydawnictwach. Szczególną uwagę zwracano na to, by w wykazach znalazły się te tytuły, które powinny wejść do kanonu lektur współczesnego czytelnika.



Wykres 2. Zakup książek (w wol.)

Do końca lat 80. XX w. dobór książek do bibliotek odbywał się w różny sposób: od centralnych zakupów kierowanych bezpośrednio do bibliotek, według określonego rozdzielnika, poprzez zlecenie zakupu wybranych tytułów przez wojewódzkie biblioteki publiczne dla bibliotek terenowych. Przygotowywano centralnie spisy książek, które miały charakter katalogu wzorcowego, a później znajdowały naśladownictwo w podobnych wykazach sporządzanych przez biblioteki wojewódzkie dla bibliotek w terenie (do niedawna – jak wynika ze sprawozdań wbp – były one jeszcze stosowane w niektórych województwach). Równoległe

<sup>1</sup> Np. Zarządzenie nr 77 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 sierpnia 1969 r. w sprawie zaopatrywania bibliotek publicznych w książki z bieżącej produkcji wydawniczej Dz. Urz. MKiS Nr 7, poz. 61.

<sup>2</sup> Spis książek, które powinny być stale i w odpowiedniej postaci dostępne w księgarniach i bibliotekach. Oprac. Witold Adamiec z zespołem. Warszawa 1983, s. 35.

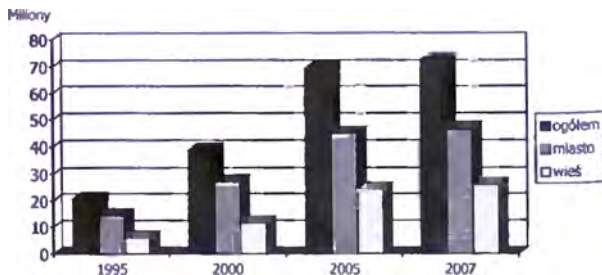
wydawano centralne wykazy książek zdezaktualizowanych, które należało usunąć z bibliotek. Funkcja biblioteki publicznej w zakresie gromadzenia zbiorów sprowadzała się w zasadzie do realizacji istniejących zarządzeń i zaleceń oraz pozyskiwania odpowiednich środków finansowych (co w okresie działania Funduszu Rozwoju Kultury, tj. w latach 1982-1990, nie było przedsięwzięciem trudnym). Kłopot polegał jednak na tym, że z powodu skromnej oferty tytułowej trudno było wybrać przydatne dla bibliotek pozycje. Ilościowo kupowano wówczas dużo, w niektórych bibliotekach nawet ponad 20 wol. na 100 mieszkańców, przy średniej zakupu – 17,7 wol. na 100 mieszkańców.

Istotę minionego okresu celnie oddaje wypowiedź pracownika działu gromadzenia jednej z wojewódzkich bibliotek publicznych: „Troska państwa o zabezpieczanie środków finansowych na książki, przy jednoczesnym ograniczaniu swobodnego ich doboru i wyboru spowodowała (poza oczywistym marnotrawstwem pieniędzy), że znaczna część księgozbiorów była w momencie ich zakupu martwa i po 1990 r. można było je usunąć z bibliotek”<sup>3</sup>.

Obecnie sytuacja jest odwrotna – oferta rynkowa jest obfita i różnorodna, łatwy jest dostęp do książek, wielu oferentów atrakcyjnych nowości i wznowień stosuje różne chwyt marketingowe, aby sprzedać jak najwięcej i zapewnić sobie stały, systematyczny zbył do bibliotek, stanowiących istotną grupę odbiorców<sup>4</sup>. Niestety, od początku lat 90. środki finansowe na zakupy są w bibliotekach bardzo ograniczone. Nie ma też żadnych regulacji prawnych dotyczących tej kwestii. Nie wydaje się jednak, by były one potrzebne, przeciwnie – doświadczenia z przeszłości wskazują, że raczej utrudniałyby racjonalne gromadzenie zbiorów. Mimo to w nowych warunkach samorządności bibliotek należy zadać pytanie dotyczące pewnych norm czy standardów dających gwarancję racjonalnego gromadzenia zbiorów?

Uwolnienie obrotu książek spod „nadzoru państwa” nałożyło na bibliotekarzy zadania trudniejsze niż wykonywane wcześniej. Rozpad systemu wydawniczo-dystrybucyjnego

i powstanie w zamian dużej, lecz zmiennej liczby samodzielnych, niezależnych oficyn wydawniczych i hurtowni oraz rozproszonych i mało stabilnych detalicznych punktów sprzedaży księgarskiej wymusiło na pracownikach bibliotek obowiązek szybkiego docierania do informacji o coraz większym i zróżnicowanym repertuarze, poszukiwania źródeł zakupu charakteryzujących się możliwie bogatą i korzystną cenowo ofertą oraz samodzielnego doboru publikacji odpowiadających na różnorodne i szybko zmieniające się potrzeby i oczekiwania czytelników.



Wykres 3. Kwoty wydatkowane na zakup książek (w zł)

Zmiany, jakie nastąpiły na rynku książki, musiały spowodować zróżnicowanie organizacji zakupu w bibliotekach, a także wpłynąć na sposób jego finansowania. Dodatkowo, zmiany wokół bibliotek, o charakterze społecznym, cywilizacyjnym, kulturowym i technologicznym, wpłynęły na dobór literatury – kupowanej i wykorzystywanej przez różne grupy użytkowników (z uwzględnieniem nośnika i formy dostępu).

Wśród wielu czynników, które obecnie mają wpływ na kształtowanie zasobów bibliotek publicznych wymienić przede wszystkim należy:

### Sposób dokonywania zakupów

Przejsie od centralnych do zdecentralizowanych zasad zakupu to podstawowa zmiana funkcjonowania bibliotek i kształtowania zbiorów. Jak wskazuje literatura przedmiotu oraz opisy działalności bibliotek, w poszczególnych województwach przyjęto różne – zgodne z lokalną tradycją i możliwościami – rozwiązania, które zresztą zmieniały się, w poszukiwaniu optymalnego. Obok względów merytorycznych brano pod uwagę, np. warunki i korzyści ekonomiczne.

<sup>3</sup> Wypowiedź zamieszczona w sprawozdaniu z działalności bibliotek publicznych w województwie za 1998 r.

<sup>4</sup> J. Dunin: *W sprawie aktualnych problemów gromadzenia bibliotecznego*. „Przegląd Biblioteczny” 1998 nr 1.

## Finansowanie

Po usamorządowieniu bibliotek wszystkie zobowiązania wobec podległych im instytucji przejęły samorządy odpowiednich szczebli. Przekazanie kompetencji samorządom wpłynęło na zmiany w wysokości finansowania bibliotek i (szczególnie na początku lat 90.) doprowadziło do drastycznego ograniczenia zakupu nowości wydawniczych, o czym świadczą wskaźniki ilustrujące stan, wpływy i zawartość kolekcji bibliotecznych.

Od połowy lat 90. XX w. w budżecie państwa uruchomione zostały dotacje celowe na uzupełnianie zbiorów bibliotek publicznych. Od 2000 r. przekazywane są one corocznie, ale na różnych zasadach i w różnej formie. Jednak dopiero od 2005 r. dotacje przyznawane według określonych kryteriów i priorytetów, w zdecydowany sposób zmieniły zakupy nowości do bibliotek publicznych, szczególnie do placówek funkcjonujących w środowiskach wiejskich i zmarginalizowanych.

W okresie od 1999 do 2007 r. nakłady na zbiory wzrosły dwukrotnie (na książki o 109,6%, na zbiory specjalne o 95,8%). Dofinansowanie zakupów nowości poprzez dotację MKiDN pozwoliło na uruchomienie następującego mechanizmu: państwo przekazuje środki, a samorządy są zobowiązane do zapewnienia na ten sam cel funduszy na odpowiednim poziomie. Warunkiem przyznawania dotacji bibliotekom stał się zatem odpowiedni udział samorządu w zakupie nowości. Na początku wkład samorządów nie mógł być niższy niż 10% dofinansowania państwa, w 2009 r. będzie musiał stanowić co najmniej 25%. O ile w 2004 r. kwoty wydatkowane na zakup nowości wydawniczych pochodziły w 18,4% z dotacji MK, o tyle w 2005 r. – w 41,7%, w 2006 – 39,3%, w 2007 r. – 37,7%.

W 2005 r. zakupy nowości dla bibliotek publicznych w co drugim województwie finansowane były w ponad 50% z budżetu państwa (np. w podlaskim było to ponad 55%, w kujawsko-pomorskim – 54%). Najmniejszy udział

Tabela 1

Dotacje MKiDN na zakup nowości wydawniczych w latach 2000-2008

Lata	Wysokość dotacji (w zł)	Forma przekazania	Kryteria
2000	9 000 000	dar	procentowy udział wydatków na zakup książek w województwach w stosunku do ogółu wydatków w 1999 r
2001	7 463 000	depozyt	liczba czytelników
2002	1 150 000	depozyt	liczba czytelników
2003	5 000 000	depozyt	o kryteriach decydowały wbp (liczba czytelników, zakup nowości wydawniczych)
2004	10 000 000	porozumienia z samorządami	liczba czytelników
2005	30 000 000	porozumienia z samorządami	liczba ludności, liczba czytelników, PKB na 1 mieszkańca
2006-2008	28 500 000	umowy z bibliotekami	liczba ludności, liczba czytelników, PKB na 1 mieszkańca

Źródło własne

Rok 2005 okazał się przełomowy pod względem gromadzenia zbiorów w bibliotekach publicznych. W porównaniu z 2004 r. liczba zakupionych książek wzrosła o ponad 36% (36,2%), w miastach wzrost ten wyniósł 31,2%, na wsi 45,0%, a na zakup przeznaczono o 32,5% środków więcej niż w roku minionym (w miastach o 28,8%, na wsi o 39,9%).

państwa był w woj. mazowieckim (25%), w wielkopolskim (36%), śląskim (39%). Dwa lata później sytuacja uległa zmianie, co wynika m.in. z przestrzegania przez samorządy przypisanych im obowiązków, tj. obligatoryjnego wkładu organizatora na zakup nowości, ale również z sytuacji ekonomicznej regionu i rejestrowanego tam poziomu czytelnictwa, a także

Struktura wydatków na nowości wydawnicze w 2007 r.

Województwa	Wartość zakupu zbiorów (w zł)	Kwota dotacji MKiDN (w zł)	Udział procentowy dotacji ogółem
Ogółem	75 564 265	28 500 000	37,7
Dolnośląskie	5 762 511	1 972 522	34,2
Kujawsko-Pomorskie	3 376 858	1 796 770	53,2
Lubelskie	4 306 309	1 848 305	42,9
Lubuskie	2 207 179	941 242	42,6
Łódzkie	3 963 547	1 779 623	44,9
Małopolskie	5 726 976	2 819 818	49,2
Mazowieckie	14 288 688	3 212 989	22,5
Opolskie	2 238 179	808 316	36,1
Podkarpackie	4 523 860	1 987 587	43,9
Podlaskie	2 059 579	1 016 785	49,4
Pomorskie	3 538 026	1 540 555	43,5
Śląskie	9 176 677	3 417 336	37,2
Świętokrzyskie	2 157 739	998 415	46,3
Warmińsko-Mazurskie	2 717 081	1 192 722	43,9
Wielkopolskie	6 471 481	2 109 254	32,6
Zachodniopomorskie	3 049 575	1 057 761	34,7

sytuacji demograficznej oraz ogólnie lepszego finansowania bibliotek przez samorządy. W 2007 r. tylko kujawsko-pomorskie pozostało w grupie województw niedoinwestowanych ze środków samorządowych (aż 53,2% funduszy przeznaczonych na zakup nowości pochodziło z dotacji, 46,8% z samorządu), a w podlaskim i małopolskim wydatki pokrywane były w połowie przez samorząd i resort kultury (odpowiednio: 49,4% i 49,2%). Wśród pozostałych województw finansowanie zakupów było w przeważającej części pokrywane ze środków samorządowych.

W dalszym ciągu w najlepszej sytuacji było województwo mazowieckie (tylko 22,5% środków na zakupy pochodziło z dotacji MKiDN), poniżej średniego krajowego poziomu dotacji znalazły się także województwa: dolnośląskie (34,2%), opolskie (36,1%), śląskie (37,2%), wielkopolskie (32,6%), zachodniopomorskie (34,7%).

### Różnorodność, zmienność, specjalizacja

Dzięki decentralizacji zakupu, ale również w związku ze zmianami w organizacji sieci bibliotek publicznych (powiązania między nimi mają charakter wyłącznie funkcjonalny) biblioteki na ogół samodzielnie tworzą kolekcje: budują je i uzupełniają wedle kryteriów i zasad uznanych przez siebie za właściwe. Takie działania obarczone są odpowiedzialnością za dobór i uzupełnianie zbiorów (choćby dlatego, że wydawane są społeczne pieniądze na ten cel). Mimo założeń mówiących o uniwersalnym charakterze kolekcji bibliotek publicznych, w praktyce ich zbiory znacznie się między sobą różnią, co dowodzi różnic w kryteriach ich gromadzenia i uzupełniania.

Zmieniają się też (w zależności od wielu czynników) same kolekcje: ich liczebność, struktura, wielkość i charakter wpływów. Zmie-



niąją się też standardy pracy nad zasobami bibliotek. Tradycyjny dobór wpływów należał do niedawna do obowiązków głównie pracowników gromadzenia i udostępniania, obecnie coraz częściej staje się przedmiotem specjalizacji bibliotekarzy. Prace te wykonują specjaliści różnych dziedzin. Pracownicy działów gromadzenia pozostają natomiast organizatorami procesów doradczych, wykonawcami zamówień i realizatorami procesów wpływu oraz selekcji.

Wśród czynników wpływających na kształt zasobów bibliotek publicznych należy wymienić również przeobrażenia rynku książki związane ze zmianami ustrojowymi, mechanizmami gospodarki wolnorynkowej, postępem w dziedzinie technologii i w przepływie informacji oraz towarzyszące im zmiany potrzeb i oczekiwań użytkowników bibliotek.

**BARBARA BUDYŃSKA**

kierownik Pracowni Bibliotekoznawstwa IKiCz BN

\* Skrócona wersja tekstu zamieszczonego w publikacji *Zbiory i zasoby informacyjne bibliotek publicznych*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009.

## Polska bieżąca bibliografia narodowa\*

Część trzecia

**WANDA KLENCZON**

### „Bibliografia Dokumentów Elektronicznych”

Bibliografia od 2001 r. ukazuje się jako półrocznik, wkładka do „Przewodnika Bibliograficznego” (dodatek do numerów 27 i 50). Od 2004 r. jest udostępniana również jako baza bibliograficzna w systemie MAK. Rejestruje dokumenty elektroniczne na nośnikach fizycznych mające charakter wydawnictwa zwarte lub ciągłego oraz publikacje multimedialne, stosując podobne kryteria doboru jak bibliografia narodowa dokumentów drukowanych. Dokumenty są opisywane w Zakładzie Dokumentów Elektronicznych z autopsji, na podstawie egzemplarza wpływającego do Biblioteki Narodowej.

Bibliografia dokumentów elektronicznych jest bibliografią selekcyjną. Rejestruje przede wszystkim: wydawnictwa zwarte (wydane na terenie Polski, których wydawcą lub współwydawcą jest firma krajowa lub obca z siedzibą w kraju oraz opublikowane poza Polską, których wydawcą lub współwydawcą są instytucje krajowe lub ich agendy zagraniczne, np. ambasady, przedstawicielstwa), materiały konferencyjne, rozprawy doktorskie, habilitacyjne, spisy bibliograficzne, dokumenty kartograficzne, wydawnictwa multimedialne (słow-

niki dziedzinowe, językowe ogólne i specjalistyczne, encyklopedie, programy edukacyjne dla szkół, programy do nauki języków obcych), wydawnictwa ciągłe, aktualizowane bazy danych, komputerowe gry edukacyjne, oprogramowanie.

Do bibliografii dokumentów elektronicznych nie są włączane m.in.: wydawnictwa zwarte bez adresu wydawniczego, normy i patenty, dokumenty życia społecznego, większość gier komputerowych, wydawnictwa ciągłe lokalne i zakładowe, biuletyny i sprawozdania, katalogi wydawnicze i księgarskie, informatory teleadresowe.

Podstawą opisu jest polska norma PN-N-01152-13 : 2000 *Opis bibliograficzny. Dokumenty elektroniczne* oparta na zaleceniach ISBD(ER) – International Standard Bibliographic Description for Electronic Resources z 1997 r. Przy opracowaniu dokumentu elektronicznego, który jest jednocześnie dokumentem innego typu np. wydawnictwem zwartym (e-książka), wydawnictwem ciągłym (e-czasopismo), mapą, uwzględnia się elementy niezbędne w katalogowaniu danego typu dokumentów.

Od bieżącego roku bibliografia ta nie będzie ukazywać się drukiem, oprócz dostępnej w bazie danych przewidujemy udostępnianie kolejnych zeszytów półrocznika w pliku pdf. Pierwszy numer w tej postaci ukaże się w połowie 2009 r. w witrynie Biblioteki Narodowej. Opisy będą porządkowane i wyszukiwane według głównych działów UKD, co będzie dodatkowym narzędziem wyszukiwania informacji o treści dokumentów, obok stosowanych w tej

\* Cz. 1 artykułu – „Poradnik Bibliotekarza” 2009 nr 4; cz. 2 – nr 5.

bibliografii od początku hasel przedmiotowych w JHP BN.

## „Bibliografia Dokumentów Kartograficznych”

Mapy i atlasy, główne typy dokumentów kartograficznych były pierwotnie, do 2001 r. rejestrowane jako wydawnictwa zwarte i zgodne z postanowieniami normy *Opis bibliograficzny książek*. W 2001 r. Polski Komitet Normalizacyjny ustanowił i ogłosił polską normę PN-N-01152-5 *Opis bibliograficzny. Dokumenty kartograficzne*. Praktyczne zastosowanie zapisów tej normy wymaga fachowej wiedzy z zakresu kartografii, z tego też względu wyłączono opracowanie map i atlasów z bibliografii wydawnictw zwartych i przekazano je pracownikom Zakładu Zbiorów Kartograficznych Bibliografii Narodowej.

„Bibliografia Dokumentów Kartograficznych” przygotowywana w tym zakładzie od 2005 r. ukazuje się drukiem jako półrocznik stanowiący odrębny człon polskiej bieżącej bibliografii narodowej. Dotychczas ukazały się tomy zawierające opisy za lata: 2002, 2003, 2004, 2005 i 2006, w opracowaniu jest rocznik 2007.

Bibliografia rejestruje wszystkie typy dokumentów kartograficznych wpływające do Biblioteki Narodowej jako egzemplarz obowiązkowy: mapy, atlasy i globusy. Nie uwzględnia elektronicznych publikacji kartograficznych (te są opisywane w „Bibliografii Dokumentów Elektronicznych”), z wyjątkiem tych, które są dołączane do dokumentów papierowych.

Opisy w bibliografii są szeregowane alfabetycznie według hasel geograficznych określających zasięg mapy (hasła pobierane z opisu przedmiotowego w JHP BN). Oprócz standardowych indeksów (instytucji sprawczych, osób, ISBN czy hasel przedmiotowych) bibliografia zawiera skorowidze tablicowe dla map uwzględnionych w danym zeszycie, opracowane dla mapy topograficznej Polski 1:10 000, na których odpowiednio oznacza się arkusze zarejestrowane w zeszycie oraz arkusze wydane wcześniej.

Jesienią 2008 r. udostępniono w witrynie BN bibliograficzną bazę dokumentów kartograficznych w systemie MAK, aktualizowaną co pół roku. W najbliższej przyszłości wersję drukowaną bibliografii zastąpi wersja edycyjna

w pliku pdf. Na potrzeby tej prezentacji i sposobu wyszukiwania danych jest opracowywany schemat klasyfikacji dokumentów według wybranych działów UKD, który pozwoli pogrupować opisy i zastąpi szeregowanie alfabetyczne według hasel (szeregowanie alfabetyczne będzie oczywiście zachowane w obrębie poszczególnych działów).

Znacznym utrudnieniem w opracowaniu bieżącej bibliografii dokumentów kartograficznych jest niekompletny i nieterminowy wpływ egzemplarza obowiązkowego. Mapy wydaje niezmiernie dużo podmiotów zarówno profesjonalne wydawnictwa kartograficzne, jak i organa władzy samorządowej, przedsiębiorstwa turystyczne, społeczności lokalne czy hobbyistyczne, osoby prywatne. Skuteczne poszukiwanie i egzekwowanie dostarczania egzemplarza obowiązkowego Bibliotece Narodowej jest wobec rozproszenia wydawców bardzo trudne, a efektem jest daleki od kompletności poziom rejestracji bibliograficznej.

## „Bibliografia Dokumentów Dźwiękowych”

Ostatnim typem dokumentów uwzględnionych w polskiej bieżącej bibliografii narodowej są publikacje dźwiękowe. Objęcie rejestracją tych dokumentów polskie środowisko bibliotekarskie postulowało od lat 60. XX w., m. in. podczas kolejnych Narad Bibliografów. Przeszkodą był pierwotnie brak krajowego standardu opisu. O ujednoliceniu zasad można bowiem mówić dopiero od ogłoszenia w 1985 r. polskiej normy PN-N-01152/07:1985 *Opis bibliograficzny. Dokumenty dźwiękowe*, a następnie powstania w latach 90. instrukcji opracowania tych dokumentów w formacie USMARC (obecnie MARC 21). Drugim powodem zwłoki był bardzo mały wpływ egzemplarza obowiązkowego tych wydawnictw do Biblioteki Narodowej. Bibliografia opracowywana na podstawie tak przypadkowej reprezentacji wydawnictw fonograficznych w niewielkim stopniu dawałaby obraz krajowego dorobku w tym zakresie. Dopiero w ostatnich latach Zakład Dokumentów Dźwiękowych i Audiowizualnych mógł dokonać dokładniejszego rozpoznania rynku fonograficznego i podjąć bardziej intensywne pozyskiwanie egzemplarzy polskich publikacji dźwiękowych drogą reklamacji u wydawców. W 2003 r. wpłynęło do BN

jako egzemplarz obowiązkowy ok. 1200 tytułów, w 2007 już – ok. 5500, podobną liczbę tytułów pozyskano w roku ubiegłym. Wzrost wpływu eo jest więc znaczący, choć na podstawie obserwacji rynku można oceniać, że do BN trafia nie więcej niż połowa aktualnie oferowanych krajowych wydawnictw dźwiękowych.

W październiku 2008 r. uruchomiono w witrynie BN bazę bibliograficzną dokumentów dźwiękowych, która stopniowo obejmie dokumenty opublikowane w latach 1995-2007. Bibliografia ta rejestruje wszystkie komercyjne publikacje dźwiękowe wydane przez firmy polskie na różnych nośnikach dźwięku (nie rejestruje dokumentów dźwiękowych elektronicznych). Wydawnictwa fonograficzne z datą wydania 2008 i późniejszą, oprócz rejestracji w bibliograficznej bazie danych, będą ogłaszane w ukazującej się jako kwartalnik bieżącej „Bibliografii Dokumentów Dźwiękowych”. Bibliografia ta nie będzie ukazywać się drukiem, ale wyłącznie w wersji edycyjnej jako plik pdf. Pierwszy jej numer udostępnimy wiosną br.

Przygotowując wersję edycyjną bibliografii zastanawiano się nad jej układem. Poszukując narzędzia porządkującego rozpoznano możliwości podziału dokumentów dźwiękowych jakiego proponują dostępne klasyfikacje zarówno uniwersalne, jak i opracowane specjalnie na potrzeby opisu nagrań dźwiękowych (m.in. UKD, Klasyfikację Biblioteki Kongresu, klasyfikację dokumentów dźwiękowych California State University w Los Angeles, klasyfikacje zastosowane w narodowych bibliografiach: francuskiej oraz niemieckiej). Podjęto decyzję o porządkowaniu materiału według własnej prostej klasyfikacji, w której przyjęto niektóre rozwiązania stosowane w części „Deutsche Nationalbibliographie” rejestrującej dokumenty dźwiękowe.

Układ „Bibliografii Dokumentów Dźwiękowych” przedstawia się następująco:

1. Utwory zebrane, antologie, kolekcje
2. Muzyka instrumentalna
  - 2.1. Muzyka na instrument solowy
  - 2.2. Muzyka kameralna
  - 2.3. Muzyka na instrument lub instrumenty solowe z orkiestrą
  - 2.4. Muzyka na orkiestrę
  - 2.5. Muzyka elektroniczna, komputerowa itd.
3. Muzyka wokalna
  - 3.1. Muzyka wokalna solowa

3.2. Muzyka choralna

3.3. Muzyka wokalna na duży zespół wykonawczy

3.4. Muzyka sceniczna

4. Muzyka filmowa

5. Muzyka rozrywkowa

6. Rock

7. Jazz i blues

8. Muzyka ludowa i pozaeuropejskich grup etnicznych

9. Kolędy

10. Nagrania słowa

10.1. Nagrania literackie

10.2. Nagrania do nauki języków

10.3. Inne nagrania słowa

11. Nagrania dla dzieci

12. Nagrania głosów natury i zjawisk dźwiękowych

13. Varia

Klasyfikacja ta porządkuje układ bibliografii i stanowi, obok haseł przedmiotowych w JHP BN, element opisu i narzędzie wyszukiwania rzeczowego publikacji. W obrębie działów opisy układane są alfabetycznie. W zależności od rodzaju dokumentu elementem porządkującym jest nazwisko twórcy (zwykle jest to kompozytor lub autor tekstu w nagraniach słownych), lub tytuł dokumentu (wówczas, gdy żadnej z występujących w opisie osób nie przyznaje się odpowiedzialności za dzieło). Publikacja bibliografii w pliku pdf umożliwi wyszukiwanie informacji w całym opisie bibliograficznym, a więc szybkie zlokalizowanie nazw twórców i tytułów dzieł stanowiących zawartość opisywanej pozycji, a nieuwzględnionych w punktach dostępu w bibliograficznej bazie danych.

Należy się spodziewać, że znaczenie tego członu bieżącej bibliografii narodowej będzie systematycznie rosło ze względu na dynamiczny rozwój tego sektora rynku wydawniczego (m.in. dzięki coraz większej na całym świecie popularności książki audio). Doświadczenia płynące z bieżącej rejestracji wskazują, że należałoby uaktualnić zapisy polskiego standardu: opracowana i ustanowiona ponad 20 lat temu norma w coraz mniejszym stopniu pozwala opisać w satysfakcjonujący sposób produkty współczesnej fonografii.

\* \* \*

Polska bieżąca bibliografia narodowa nie obejmuje wszystkich typów dokumentów wy-

mienianych w zaleceniach międzynarodowych. Nie znamy zresztą narodowej centrali bibliograficznej, która deklarowałaby kompletną rejestrację wszystkich typów dokumentów krajowych i byłaby w stanie sprostać organizacyjnie i finansowo temu zadaniu. Wobec ogromnej liczby publikacji pojawiających się na rynku, selekcja typów materiału i selekcja formalna wewnątrz tych wybranych typów, jest niezbędna i powszechnie praktykowana. Niewątpliwie wskazane byłoby opracowywanie polskiej bieżącej bibliografii wydawnictw urzędowych czy dokumentów audiowizualnych, ale największym dziś wyzwaniem jest rejestracja dokumentów dostępnych zdalnie. Najnowsze, ogłoszone w 2008 r., wytyczne IFLA dla bibliografii narodowych szczególnie akcentują powinność i odpowiedzialność bibliotek narodowych za gromadzenie, opisanie i zarchiwizowanie publikacji dostępnych tylko w Internecie. Zważywszy ogromną ilość dokumentów sieciowych, biblioteki powinny ustalić własne kryteria selekcji, biorąc pod uwagę te elementy, które uznają za wartościowe. Wytyczne wskazują na szczególnie interesujące typy publikacji, które warto objąć rejestracją, m.in.: publikacje o charakterze naukowo-badawczym, teksty reprezentujące wysoki poziom intelektualny, dokumentujące różnorodność kulturową kraju, jego życie polityczne, społeczne, przygotowane przez uznanych twórców, wydawców, producentów. Rejestrację wybranych (w wyniku bardzo rygorystycznej selekcji) pozycji musi poprzedzić pozyskanie egzemplarzy dokumentów online: drogą harvestowania zasobów sieciowych, zakupu, daru, depo-

zytu. Z tym zadaniem będziemy musieli się zmierzyć w najbliższej przyszłości, jeśli nasza bibliografia narodowa ma być rzeczywistym odbiciem stanu polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Wszystkie człony bieżącej bibliografii narodowej są obecnie prezentowane w witrynie Biblioteki Narodowej jako bibliograficzne bazy danych w systemie MAK. W najbliższym czasie bazy te, zakładane w różnych okresach, zostaną ujednoczone zgodnie z ustaleniami przyjętymi w publikacji Format MARC 21 rekordu bibliograficznego wraz z zasobem, adaptacja dla systemu MAK. Docelowo wszystkie części bibliografii narodowej będą udostępniane w stabilnej wersji edycyjnej w postaci pliku pdf i w takiej postaci archiwizowane. Ta postać bibliografii będzie stopniowo zastępowała cieszące się coraz mniejszym zainteresowaniem odbiorców publikacje drukowane, zachowując zarazem wszystkie ich ważne funkcjonalności. O wszelkich nowościach lub zmianach w trybie udostępniania bibliografii będziemy na bieżąco informować w witrynie Biblioteki Narodowej.

Wszystkim naszym odbiorcom będziemy wdzięczni za wszelkie opinie, pytania, propozycje dotyczące naszego serwisu bibliograficznego i wypełniania przez Bibliotekę Narodową funkcji narodowej centrali bibliograficznej.

Wanda Klenczon  
Instytut Bibliograficzny BN  
w.klenczon@bn.org.pl

*Świat bibliotek*

## **Biblioteki publiczne w USA a społeczeństwo wielokulturowe**

**JOANNA WRÓBLEWSKA**

Na czym się powinna koncentrować działalność biblioteki publicznej? Czy biblioteka to miejsce, które może kojarzyć się tylko i wyłącznie z dostępem do dokumentów i informacji? Jaka jest rola bibliotekarza w środowisku? Na

te pytania można łatwo odpowiedzieć pamiętając, że bycie bibliotekarzem to służba drugiemu człowiekowi, więc rolą biblioteki jest oferowanie usług odpowiadających potrzebom społeczności lokalnej. Każdy kraj inaczej stara się sprostać temu zadaniu. Najlepiej wspomagającą rolę biblioteki publicznej zauważa się w środowisku wielokulturowym. Dobrym przykładem są Stany Zjednoczone – państwo

emigrantów. Od samego początku ten kraj spotykał się z problemem wielonarodowości. Przez lata wykształcono wiele systemów i modeli, które pomagają przybyszom odnaleźć się w nowym otoczeniu. Również biblioteki wypracowały system, który wspiera wielokulturową społeczność.

Pierwsza duża fala imigrantów miała miejsce w latach 1820-1830. Mnogość języków, wierzeń i kultur przyniosła wiele korzyści, ale też wiele wyzwań. Tym bardziej, że zjawisko nie było lokalne tylko ogólnopństwowe. Następne większe migracje są notowane w okresie wojny secesyjnej. Przeważali osadnicy ze wschodniej, zachodniej i północnej Europy, jak również z Japonii i Chin. Ta sytuacja wpłynęła na rozwój gospodarki i systemu społecznego wsparcia.

Emigranci przeważnie nie znali języka angielskiego, dlatego też podejmowali się prac mniej płatnych. Atmosfera społeczna nie sprzyjała przybyszom, często była wręcz wroga, co niezmiernie utrudniało asymilację.

Osady emigrantów koncentrowały się na obrzeżach miast lub w okolicach dużych fabryk, młynów, kopalni, kolei. Stanowili oni niekontrolowaną grupę ludzi. Trudno nawet czasami było oszacować dokładną liczbę, gdyż emigranci tak jak przybywali, tak też opuszczali osady szukając lepszych warunków do życia i pracy. Zjawisko to miało swoje zalety i wady, dlatego wielu reformatorów społecznych starało się znaleźć najskuteczniejsze rozwiązanie. Niektórzy widzieli szansę na poprawę stosunków społecznych przez edukację lub wprowadzenie edukacji w ośrodkach, w których jeszcze nie istniała. Celem reformatorów było nie tylko szkolnictwo w zakresie podstawowym, ale na wszystkich szczeblach włącznie z wykształceniem uniwersyteckim.

Przywódcy środowiska bibliotekarskiego dosyć szybko odpowiedzieli na potrzeby społeczne, zakładając w 1876 r. American Library Association. Założyciele ALA Melvin Dewey oraz Charles A. Cutter wprowadzili standaryzację serwisu i działalności bibliotek publicznych i akademickich. Wprowadzenie tych regulacji niezmiernie ulepszyło pracę w bibliotekach publicznych i ich filiach w pracy z dziećmi, dorosłymi a w szczególności z grupami emigrantów. Pozwoliło to na stworzenie biblioteki publicznej jako centrum społeczności. Główny okres kreowania się takiego modelu miał miejsce między 1890 a 1915 r.

Oczywiście napotymano różne trudności. Istnienie bibliotek często było uzależnione od hojności filantropów, ci z kolei wspierali księżnice na określonych warunkach. Na przykład wolny i nieodpłatny dostęp do książek był zakazany w niektórych filiach dla czarnoskórych lub „kolorowych” czytelników. Z czasem nawet całe finansowe wsparcie przeznaczano dla bibliotek, gdzie byli biali czytelnicy.

Pomimo trudności starano się jednak organizować programy wsparcia dla emigrantów. Działania były niejednorodne. Jedyną wspólną cechą była koncentracja na asymilacji społecznej. Starano się dopasować usługi biblioteczne do konkretnych potrzeb emigrantów. Wiele ośrodków zapewniało naukę języka angielskiego i potrzebne do tego podręczniki, oferowano zajęcia przygotowujące do uzyskania obywatelstwa. Starano się udzielać informacji o ogólnych zasadach opieki zdrowotnej, ustawach prawnych w narodowych językach emigrantów. Organizowano różnego rodzaju festyny, festiwale, a nawet zawody.

Ta forma pracy bibliotecznej przetrwała do dziś. Rola biblioteki publicznej w środowisku wielonarodowościowym sama się sprecyzowała na przestrzeni lat. Amerykańska biblioteka publiczna to biblioteka starająca się maksymalnie sprostać potrzebom czytelnika. Wszelkie programy ujednolicono i wypracowano swoisty styl. Nie znaczy to jednak, że nie ma tu miejsca na spontaniczność i otwartość na nowe potrzeby.

Świadczą o tym dwa niedawno opublikowane sprawozdania. Pierwsze z nich zostało sporządzone przez Instytut Badań i Statystyk przy American Library Association. „Serving Non-English Speakers In U.S. Public Libraries”. Jest to pierwszy taki raport sporządzony na skalę narodową uwzględniający program prac z czytelnikiem wielokulturowym i obsługę czytelnika. Wyniki raportu ogłoszono na narodowej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotek Publicznych, której komórką jest ALA.

Natomiast drugie sprawozdanie „Welcome, Stranger: Public libraries build the global village” – zostało opublikowane przez organizację Urban Libraries Council w styczniu 2008 r. ULC od ponad 30 lat wspiera działalność miejskich bibliotek publicznych w Ameryce Północnej.

Reasumując wyniki badań z obydwu dokumentów należy stwierdzić, że system wsparcia

społecznego, jakie dają biblioteki publiczne jest planowy i otwarty na potrzeby obcokrajowców. Główne działania bibliotek koncentrują się na:

- Śledzeniu zmian demograficznych i określeniu liczby emigrantów w danym rejonie.
- Stworzeniu praktycznego systemu wsparcia dla emigrantów:
  - obsługa czytelnika w jego narodowym języku,
  - strony internetowe bibliotek w wielu językach,
  - informacja o zasadach korzystania i ofercie biblioteki w kilku najpopularniejszych językach,
  - darmowa nauka języka angielskiego przy współpracy z lokalnymi szkołami,
  - darmowe szkolenia z zasad ekonomii i amerykańskiego systemu podatkowego,
  - darmowe zajęcia obsługi komputera również w wersji dwujęzycznej,
  - pomoc w przygotowaniu do egzaminu przy uzyskaniu obywatelstwa,
  - informacja o służbie medycznej.
- Pomocy w adaptacji kulturowej:
  - wielojęzyczny księgozbiór,
  - wielokulturowy personel biblioteczny,
  - darmowe zajęcia konwersacyjne w języku angielskim,
  - pomoc przy odrabianiu lekcji dla dzieci i młodzieży,
  - językowe kluby książki,
  - zajęcia czytelnicze dla dzieci w narodowych językach,
  - festiwale kulturowe.
- Lokalizacji biblioteki.

Śledzenie zmian demograficznych jest niezwykle potrzebne. Daje podstawowe informacje, które pozwalają planować i przewidzieć potrzeby społeczeństwa. Dzięki temu biblioteka ma szansę „wyjść naprzeciw” czytelnikowi. Propozycja praktycznego wsparcia jest istotna, gdyż bariera językowa izoluje emigrantów od otoczenia. Dlatego informacje o ofercie bibliotecznej w rodzimych językach zachęcają do podjęcia próby przełamania wielu barier, jakie emigrant napotyka w procesie adaptacji kulturowej. Tak samo pomocne jest umożliwienie nauki języka, pomoc w przygotowaniu do

egzaminu obywatelskiego czy kurs z obsługi komputera. Stale opracowywane są nowe formy scalenia i wsparcia obcokrajowców. Główny cel pozostał przez lata ten sam – biblioteka to miejsce, które ma uświadomić czytelnikowi, iż przez edukację i obcowanie ze słowem pisanim może on kultywować swoje narodowe tradycje i odnaleźć się w nowych realiach. Dzięki bogatej ofercie współpracy z instytucjami biblioteki nie tylko zyskują nowych czytelników, ale i otwierają im się nowe możliwości. Na przykład dzięki darmowym zajęciom z języka angielskiego prowadzonym w bibliotece przy współpracy z collage do czytelnika trafia oferta podjęcia dalszej nauki lub możliwości kariery zawodowej.

Niezmiernie ważnym elementem w przełamywaniu barier kulturowych jest wielonarodowy personel. Pomaga nie tylko w porozumiewaniu się we własnym języku, ale też pokazuje jak można czerpać korzyści z bogactwa kulturowego, wykonując konkretny zawód.

Każda biblioteka lub system biblioteczny ma swój odrębny styl i stara się odpowiedzieć na potrzeby społeczne. Wyżej wymieniona działalność jest dużym uogólnieniem dla całego kraju. Mapa demograficzna danego rejonu wymusza konkretne działania i potrzeby. Inny styl pracy obiorą biblioteki na zachodzie Stanów Zjednoczonych gdzie procent ludności hiszpańskojęzycznej wynosi 44,2%, a emigrantów z Azji i wysp Pacyfiku jest aż 51,1%. Inne też będą potrzeby w środkowo-zachodniej części Stanów, gdzie azjaci stanowią 11,5%, a emigranci hiszpańskojęzyczni zaledwie 7,7%.

Jedno jest pewne, aby trafić do ludności biblioteka musi starać się rozumieć potrzeby społeczne i uwzględniać je w programie pracy oraz być zlokalizowana centralnie. Trafnym pomysłem było wprowadzenie bibliotek do centrów handlowych.

Służba drugiemu człowiekowi jest pełna, gdy można zrozumieć jego potrzeby. Biblioteka to nie instytucja charytatywna, to miejsce, które pomaga odkryć jak ważna jest edukacja i wiedza w życiu człowieka.

Joanna Wróblewska  
członek American Library Association  
King County Library System



23 kwietnia 2009 r. w Światowym Dniu Książki w sali im. Stefana Dembego Biblioteki Narodowej został uroczystie zainaugurowany Program Rozwoju Bibliotek. W spotkaniu udział wzięli bibliotekarze z całej Polski oraz liczni przedstawiciele świata polityki, organizacji pozarządowych, kultury, nauki i mediów.

Gospodarzami uroczystości byli: Tomasz Makowski – dyrektor Biblioteki Narodowej, Jerzy Koźmiński – prezes Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Jacek Wojnarowski – prezes Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Inauguracja Programu była okazją do zorganizowania pierwszego spotkania Krajowego Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Bibliotek – kilkudziesięciu najbliższych sprzymierzeńców Programu, którzy zechcieli wesprzeć ideę rozwoju bibliotek. Podczas pierwszego spotkania Krajowego Partnerstwa uczestnicy poznali wyniki badań społecznych poświęconych bibliotekom i zapoznali się z bardziej szczegółowymi informacjami o Programie. Po spotkaniu Krajowego Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Bibliotek rozpoczęła się uroczystość inauguracji Programu.

Goście mieli okazję wysłuchać opowiadania „Sen Marianny”, które specjalnie na tę okazję zostało przygotowane przez opowiadaczy ze Studni O oraz obejrzeć prezentację multimedialną, w której przedstawione zostały najważniejsze informacje o Programie Rozwoju Bibliotek.

W trakcie uroczystości głos zabrali minister Michał Boni oraz podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji



Witold Drożdż, a poseł Michał Szczerba przeczytał list od marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego. Piotr Żuchowski, sekretarz stanu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przedstawił założenia nowego programu ministra – „Infrastruktura Bibliotek”, dzięki któremu biblioteki mogą ubiegać się o małe granty na modernizację. Szczegółowe informacje na temat „Infrastruktury Bibliotek” można znaleźć na stronach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Na zakończenie uroczystości, wszyscy goście zostali poproszeni o wskazanie małej miejscowości i wybranie jednej z kolekcji książek wydanych przez „Politykę”. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności prześlą wybrane książki do bibliotek, znajdujących się w miejscowościach wskazanych przez gości.

*Komunikat FRIS*

**Do 28.06.2009 r. na [www.biblioteki.org](http://www.biblioteki.org) – biblioteki spełniające warunki naboru mogą wypełnić wniosek elektroniczny i aplikować do Programu Rozwoju Bibliotek.**

\* \* \*

**Kluczowa rola bibliotek publicznych  
w tworzeniu społeczeństwa informacyjnego  
w Polsce**

Program Rozwoju Bibliotek Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności przy wsparciu Fundacji Billa i Melindy Gates, ułatwi mieszkańcom małych miejscowości w Polsce dostęp do komputerów, Internetu i szkoleń. Uczyni to, wykorzystując sieć bibliotek publicznych. Dzięki wsparciu, które otrzyma blisko 3350 bibliotek, tysiące mieszkańców wsi i małych miast uzyska dostęp do nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, a tym samym będzie mieć szansę na poprawę jakości swojego życia.

Zaplanowany na pięć lat Program Rozwoju Bibliotek dysponuje grantem w wysokości 28 mln dolarów, przekazany Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności przez Fundację Billa i Melindy Gates. Fundusze zostaną przeznaczone



Przemawia minister Michał Boni

czony na: szkolenia bibliotekarek i bibliotekarzy, wsparcie teleinformatyczne bibliotek, wzmacnianie całego systemu bibliotecznego oraz pakiet działań informacyjnych i promocyjnych. Umowa grantowa pomiędzy Fundacją Gates'ów i Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności została podpisana w marcu 2009 r.

Dodatkowo firma Microsoft przekaże bezpłatnie polskim bibliotekom publicznym oprogramowanie o łącznej wartości ok. 5 mln dolarów. Dzięki temu 1900 bibliotek otrzyma 2050 pakietów oprogramowania.

Program Rozwoju Bibliotek w Polsce będzie realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, utworzoną przed rokiem przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

Dostęp do komputerów i Internetu w bibliotekach publicznych umożliwi ludziom zdobywanie wiedzy i osobisty rozwój – mówi Deborah Jacobs kierująca w Fundacji Billa i Melindy Gates programem „Global Libraries” – Jestem przekonana, że nasza współpraca z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności sprawi, że biblioteki w Polsce będą oferować lokalnym społecznościom dostęp do ważnych i pożytecznych informacji oraz świadczyć usługi mogące podnieść jakość życia mieszkańców.

Program Rozwoju Bibliotek jest długofalowym i nowatorskim przedsięwzięciem o ogólnopolskim zasięgu. Pomoże bibliotekom w małych miejscowościach przekształcić się w centra wiedzy i aktywności lokalnej. Dzięki nowoczesnym narzędziom informacyjno-komunikacyjnym biblioteki przyczynią się do zmniejszenia wykluczenia cyfrowego i dadzą mieszkańcom małych miejscowości lepsze możliwości włączania się w życie gospodarcze i społeczne.

Jestem przekonany, że zainicjujemy ważną zmianę społeczną – mówił Jerzy Koźmiński, prezes Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wol-

ności. Mamy silnych, doświadczonych i zaangażowanych w ideę rewitalizacji bibliotek amerykańskich partnerów. Również w Polsce udało nam się pozyskać wielu sprzymierzeńców i doradców. Program Rozwoju Bibliotek będzie prowadzony równolegle z programem Biblioteka+, zainicjowanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a realizowanym przez Instytut Książki.

Obok Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Program Rozwoju Bibliotek wspierają m.in.: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Biblioteka Narodowa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Związek Gmin Wiejskich, marszałkowie i wojewodowie, Grupa onet.pl.

*(Informacja prasowa FRSJ)*

### Program Rozwoju Bibliotek

- Okres realizacji: 2009-2013.
- Grupa docelowa: biblioteki publiczne we wszystkich gminach wiejskich i wiejsko-miejskich oraz w tych gminach miejskich, które mają mniej niż 20 tys. mieszkańców.
- Działania: rozbudowany program szkoleniowy, mikro-granty, wsparcie teleinformatyczne (sprzęt, oprogramowanie, help-desk), wzmacnianie systemu bibliotecznego, rzecznictwo i komunikacja.
- 3350 uczestniczących bibliotek z 1120 gmin.
- Dostawa 1910 komputerów i laptopów.
- 1960 uczestników warsztatów planowania pracy biblioteki.
- 1680 uczestników szkoleń specjalistycznych.
- 2685 uczestników szkoleń informatycznych.
- Integracja i wzmocnienie systemu bibliotecznego przy współpracy z Biblioteką Narodową, Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich i 18 bibliotekami wojewódzkimi.
- Tworzenie partnerstw:
  - Krajowe Partnerstwo na rzecz Rozwoju Bibliotek,
  - Regionalne Partnerstwa na rzecz Rozwoju Bibliotek w 16 województwach,
  - 280 Gminnych Koalicji na rzecz Rozwoju Bibliotek.
- Rozwój współpracy pomiędzy bibliotekami w małych miejscowościach a organizacjami pozarządowymi.





## PORADY PRAWNE

### Wymagania stażowe uprawnijające do zajmowania stanowisk w bibliotekach

*Posiadam wykształcenie wyższe humanistyczne oraz studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej. Zaczęłam pracę na stanowisku młodszego bibliotekarza i mniej więcej po 1,5 roku otrzymałam awans na stanowisko bibliotekarza. Pracodawca twierdzi, że kolejny awans na stanowisko starszego bibliotekarza czeka mnie najszybciej za dwa lata, a potem na kustosza za 4 lata. Natomiast ja sądzę, analizując rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r., iż stanowisko starszego bibliotekarza należy się po 2 latach stażu pracy w bibliotece (czyli mnie powinien objąć za pół roku), a na kustosza powinien awansować za 2,5 roku. Bardzo proszę o interpretację tych przepisów.*

Mam podstawy do stwierdzenia, że prawidłowo odczytała Pani wymagania dotyczące stażu pracy do zajmowania stanowisk pracowników służby bibliotecznej. Gdyby było tak, jak twierdzi dyrekcja biblioteki, to w załączniku 1.2 do rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji (Dz. U. Nr 4, poz. 419), w rubr. 4, byłyby określone dodatkowe wymagania na każdym ze stanowisk hierarchicznie wyższych, dotyczące wymaganego stażu pracy na stanowiskach niższych. Dodatkowo wymagania stażowe zostały określone dla stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych (w załączniku 1.1 do rozporządzenia). Należy także pamiętać o przepisach § 4 ust 1 i 2 rozporządzenia, które umożliwiają zaliczenie do stażu bibliotecznego okresów zatrudnienia na stanowiskach wymagających przygotowania bibliotekarskiego w: bibliotekach, jednostkach badawczo-rozwojowych, archiwach, instytucjach kultury innych niż biblioteki, organach administracji rządowej i samorządowej, organizacjach społecznych, szkołach itd.

### Stawki wynagrodzenia zasadniczego za sprzątnięcie w bibliotece

*Jakie są obecnie stawki za sprzątnięcie w bibliotekach publicznych, jakie są kryteria płat-*

*ności tej pracy, czy są zależne od metrażu biblioteki, czy od wielkości etatu?*

Stawki wynagrodzenia zasadniczego za sprzątnięcie w bibliotece publicznej zostały określone w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 czerwca 2008 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (Dz. U. Nr 122, poz. 785). Załącznik Nr 2. II tabela zaszerogowania stanowisk pracy i dodatku funkcyjnego pracowników administracji i obsługi ustala dla sprzątaczk kategorii zaszerogowania od I do IV, którym odpowiadają stawki miesięczne wynagrodzenia zasadniczego od 1000 do 1600 zł. Ustalanie wynagrodzenia zależy od wielkości etatu sprzątaczk.

### Normy zatrudnienia nauczycieli bibliotekarzy

*Pracuję na pół etatu w bibliotece, w zespole szkół, gdzie uczy się 200 uczniów. Czy 15 godzin, w szkole podstawowej to wymiar czasu wystarczający? Na gimnazjum nie mam żadnej umowy. Oczywiście gimnazjalistów obsługuję tak samo jak uczniów ze szkoły podstawowej.*

Trudno mi odpowiedzieć na pytanie, jaki wymiar godzin pracy przysługuje Pani za pracę w bibliotece zespołu szkół, ponieważ nie obowiązują standardy krajowe dotyczące norm zatrudnienia nauczycieli bibliotekarzy szkolnych.

Władze samorządowe, które są dysponentami środków finansowych, decydują same o stanie zatrudnienia w bibliotekach szkolnych. Z pewnością jednak samorządy lokalne korzystają z wzorców, które obowiązywały przed reformą samorządową. Takim wzorcem było zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 czerwca 1997 r. w sprawie liczby uczniów, na których przysługuje etat nauczyciela bibliotekarza (Mon. Pol. Nr 36, poz. 348). Zarządzenie zostało uchylone w styczniu 1999 r. na mocy Ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa.

Przepis § 2 ust. 1, pkt 1 zarządzenia określał, że za podstawę ustalenia normy zatrudnienia na-

uczycieli bibliotekarzy szkolnych: w zespołach szkół przyjmuje się łączną liczbę uczniów we wszystkich szkołach wchodzących w skład zespołu.

Przypomnijmy, że w szkołach podstawowych liczących od 146-300 uczniów norma przewidywała zatrudnienie bibliotekarza w wymiarze 1/2 etatu, natomiast w szkołach podstawowych i gimnazjach specjalnych liczących od 81-150 uczniów w wymiarze 1 etatu. Norma wzrastała o 1/2 etatu na każdym następnym 100 uczniów.

Przepis § 4 ust. 1 zarządzenia stanowił także, że dyrektor szkoły może przydzielić nauczycielowi bibliotekarzowi godziny ponadwymiarowe w przypadku, gdy liczba uczniów uzasadnia zatrudnienie dwóch lub więcej nauczycieli bibliotekarzy (w łącznym wymiarze co najmniej 1,5 etatu), a ze względu na braki kadrowe nie ma możliwości zatrudnienia nauczycieli bibliotekarzy zgodnie z obowiązującymi normami.

Wydaje się uzasadnione sprawdzenie, czy przy ustalaniu wymiaru zatrudnienia Pani w bibliotece zespołu szkół wzięto pod uwagę przedstawione wyżej normy zatrudnienia nauczycieli bibliotekarzy.

## Kto wnioskuje o nagrodę roczną dla kierownika biblioteki?

Na pytanie kto przedstawia wniosek o przyznanie nagrody rocznej dla kierownika biblioteki gminnej – odpowiedź nie jest jednoznaczna.

Posłuszę się nieoficjalną wypowiedzią pracownika resortu kultury. Patrząc z punktu widzenia przepisów o nagrodę dyrektora biblioteki gminnej (inaczej w powiecie i województwie) wnioskuje do wójta, który zatrudnia i ustala wynagrodzenie, w tym nagrody dla dyrektora instytucji – rada. Z punktu widzenia praktyki i logiki chodzi o przedstawienie wójtowi sytuacji biblioteki po roku jej pracy według wskaźników i parametrów wcześniej przez niego ustalonych w zarządzeniu, a może to zrobić każdy mający taką wiedzę, czyli główny księgowy, zastępca a nawet sam dyrektor.

Jeżeli nadal macie Państwo wątpliwości, proponuję zwrócenie się do MKiDN z prośbą o wyjaśnienie.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA  
[k.kuzminska@chello.pl]

## CYFROWE OKOLICE (38)

Henryk Hollender

### EUROPEANA

Biblioteka cyfrowa Europeana na każdym niemal swoim ekranie przypomina, że to, co oglądamy obecnie, to dopiero wersja beta. Uruchowienie wersji pierwszej przewidziane jest na rok 2010. Nie czekajmy jednak na premierę. Inaczej niż dzieła drukowane, obiekty cyfrowe są zawsze niegotowe, w związku z tym już teraz potraktujmy Europeaną poważnie i nauczmy się z niej korzystać. Tym bardziej, że widać gołym okiem, że ten serwis prostoty już nie nabierze; orientacja we wszystkich jego zawiłościach i smaczkach jest niełatwa, a nie ma powodu, by przypuszczać, że ich ubędzie. Aby Europeany zasilać wartościowymi obiektami cyfrowymi i aby posłużyć się nią dla „myślenia o kulturze” (hasło serwisu), trzeba ją dobrze poznać.

Jej rola może być ogromna. Zabawa taką na przykład Osią czasu już teraz jest równie ekscytyująca jak dobra gra komputerowa, choć pogłębione oględziny monet, medali, plakatów politycznych itp. są raczej trudne do wyobrażenia bez jakiegoś konkretnego celu w rodzaju pisania pracy dyplomowej. Nie będzie więc Europeana aż tak rekreacyjna jak by się mogło wydawać wszystkim, którzy na początku powątpiewali, czy stworzenie europejskiej kon-

kurencji dla Google Book Search ma w ogóle szansę, a później spostrzegli, że to na ogół nie są żadne książki, lecz obrazki, czasem duże i wyraźne, czasem malutkie jak ikonki, czasem w ogóle się nie otwierające... Cały serwis zmierza w zupełnie innym kierunku niż potężny, choć nieco toporny walec digitalizacyjny chłopaków z Mountain View oraz w innym niż repozytoria oryginalnych prac naukowych, takie jak słynny arXiv.org e-Print archive.

Europeana wzięła się z inicjatywy europejskich rządów i ich politycznej deklaracji, że kultura to my – Stary Świat! Nie ma jednak powodu, by nie poprzeć tego muzeum. Lekcje biblioteczne, pokazy, działania instruktorskie – to wszystko już teraz byłoby jak najbardziej na miejscu. Proponowałbym nawet, by umiejętne posługiwanie się Europeaną jakoś certyfikować. Tyle przecież firm urządziła teraz kursy czegokolwiek i z dumą wydaje użytkownikom świadectwa ukończenia... Niechby krajowi partnerzy Europeany opracowali urodziwy dyplom, który mógłby zawisnąć we wszystkich placówkach gminnych, posiadających certyfikat BIBLIOTEKA+.

Gdyby wokół Europeany wywiązała się jakaś zdrowa zawodowa dyskusja, to wszyscy zapytaliby od razu, jak tam z obecnością polskich obiektów. Ano, powolutku. Nadal częściej Europeę naszym pięknym wiekiem XIX – szukanie Witkacego, Gombrowicza czy Stażewskiego jest bezce-

lowe, Katarzynę Kobro ratują Francuzi, i tak dalej. No, jest odrobina Szymanowskiego. A w niektórych kategoriach jesteśmy wręcz silni: spróbujcie na przykład szukać „ukrainy” – kraju, o którym większość mieszkańców Europy nie bardzo wie, gdzie się znajduje, choć za chwilę zaczynają wspierać finansowo w ramach Partnerstwa Wschodniego. Niestety, użytkownik, któremu nie przyjdzie do głowy, że ta nazwa może nie kończyć się na „e”, poprzestanie zapewne na mocnym przekonaniu, że Europejka ma tylko 650 obiektów z tym słowem, głównie francuskich. Dlaczego w multiwyszukiwarce Federacji Bibliotek Cyfrowych może być indeks, a tu najwyraźniej go brak – nie sposób zgadnąć. A czemu indeksem nie mogą być objęte dublincorowskie typy publikacji? Mógłbym się wówczas, nie znając polskiego, dowiedzieć, że wyszukany obiekt jest pocztówką – dla jednych zastosowań pocztówki mogą być przydatne, dla innych nie. Notorycznie nieufne wobec tzw. wyszukiwarek semantycznych, <Cyfrowe Okolice> nie cieszą się zakładką Laboratorium Myśli, za to z radością zobaczyłyby też związek pomiędzy typem publikacji w schemacie danych a mechanizmem ograniczania wyszukiwania „według typu” (typu

czego?) w lewej kolumnie. Tu jest tylko *image*, *text*, *video*, *sound* – czyli to samo, co w pasku poniżej „opisów pasujących do terminu”. (W FBC mogą sobie pięknie wyszukać wszystkie pocztówki z wirtualnego zasobu, to naprawdę jest coś!). W dodatku te terminy w lewej kolumnie, dlaczego nie mogą być po polsku? A polszczyzna Europejany nie tylko, że na razie szczątkowa, co trzeba zrozumieć, to i dokładnie taka jak w całym Internecie, czyli nieskorygowana. Oto filozofia: po co poprawiać, skoro zawsze można poprawić, a w ogóle to nie ma co poprawiać, bo strony niegotowe, a kiedy będą gotowe, a jak się poprawi.... Czytamy zatem: „10 miliony obiektów cyfrowych” i „zdjęcia obiektów muzealnych”. Trudno też – z różnych powodów – zgodzić się na taką redakcję pola „twórca” w preludium *Marzenie* Fryderyka Chopina (wyd. Gebethner i Wolff, 1891): „Chopin, Fryderyk (1810-1849) separator Kotarbiński, Miłosz (1854-1944). Śl.; Maszyński, Piotr (1855-1934). Aranż.”. Tu trzeba przyznać, że serwisy tworzone oddolnie przez pasjonatów – jak na przykład Wikipedia – prezentują wyższą jakość prac redakcyjnych. I szybciej idą do przodu z językami innymi niż angielski. (20 kwietnia 2009)

h.hollender@lazariski.edu.pl

## RELACJE



### Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce – konferencja w Sejmie RP

Koalicja Otwartej Edukacji zorganizowała w Światowym Dniu Książki – 23.04.2009 r. w Sejmie konferencję pt. „Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce” pod patronatem Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego. Koalicja Otwartej Edukacji to porozumienie organizacji pozarządowych oraz instytucji, które działają na rzecz edukacji, nauki oraz kultury. Celem Koalicji jest podjęcie działań, które umożliwią budowanie, promocję i aktywność na rzecz otwartych zasobów edukacyjnych. Zasoby te tworzą materiały, które są udostępniane w sposób otwarty, gwarantujący ich odbiorcom „wolność wykorzystywania i odtwarzania utworu, wolność poznawania dzieła oraz stosowania zawartych w nim informacji, wolność redystrybucji i wolność dystrybucji dzieł pochodnych”<sup>1</sup>. Obecnie Koalicję Otwartej Edukacji

tworzą następujące organizacje: Fundacja Nowoczesna Polska, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Stowarzyszenie Wikimedia Polska, Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (partner instytucjonalny Creative Commons Polska).



Zebranych uczestników konferencji w sejmowej Sali Kolumnowej powitał Jarosław Lipszyc z Fundacji Nowoczesna Polska. Następnie głos zabrał marszałek Sejmu RP – Bronisław Komorowski, który podkreślił, iż rewolucja informatyczna zmienia Polskę a tym samym pojawia się potrzeba otwarcia edukacji i kultury na nowe wyzwania współczesnego społeczeństwa wiedzy. Kolejną mówczynią była Katarzyna Hall – minister Eduka-

<sup>1</sup> *Koalicja Otwartej Edukacji*. Materiały konferencyjne [teczka]. Więcej o działaniach i celach Koalicji można dowiedzieć się z jej strony internetowej: [www.koed.org.pl](http://www.koed.org.pl)



cji Narodowej – która zwróciła uwagę na potrzeby edukacyjne młodzieży polskiej przebywającej obecnie wraz z rodzicami na emigracji, głównie zarobkowej. Jej zdaniem najlepszym narzędziem edukacji dla tej grupy młodych Polaków jest Internet. Jego udział w edukacji wymaga jednak przeprowadzenia kompleksowych zmian programowych. Minister K. Hall zwróciła uwagę na rolę podręczników w procesie dydaktycznym, które w niedalekiej przyszłości powinny funkcjonować dwutorowo: w wersji elektronicznej i papierowej. Związane to będzie ze zmianami w aktach prawnych. Następnie Ewa Kuziemska z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego odczytała list nieobecnej szefowej tego resortu prof. Barbary Kudryckiej. W liście prof. B. Kudrycka napisała, że zasoby edukacyjne mają służyć młodzieży, ale równie istotnym zagadnieniem jest problem ochrony własności intelektualnej przekazywanych treści edukacyjnych.

Moderatorem i osobą prowadzącą obrady była Bożena Bednarek-Michalska, reprezentantka SBP, dyrektor Biblioteki Głównej UKM w Toruniu.

Pierwszym referentem był prof. Richard Baraniuk z amerykańskiego Rice University. Przedstawił on referat „**Ruch Otwartej Edukacji: wspólczesne podejście do nauczania i uczenia się**”. Ruch Otwartej Edukacji zakłada, że wiedza powinna być dostępna za darmo wraz z prawem do dowolnego wykorzystania, co w konsekwencji da szansę na fundamentalną zmianę sposobu interakcji pomiędzy autorami, nauczycielami i uczniami. Inspiracją dla tego ruchu jest oprogramowanie open source dające możliwość wizualizacji materiałów via Internet i Sieć WWW. Otwarte zasoby edukacyjne tworzą teksty, grafika, nagrania audio i wideo, symulacje czy gry edukacyjne dostępne praktycznie dla każdego, w każdym miejscu i o każdej porze. Jako przykład otwartych zasobów prof.

R. Baraniuk podał m.in. projekt Connections, który założył w 1999 r., korzysta z niego miesięcznie 10 tys. użytkowników, głównie studentów, którzy mają do swojej dyspozycji elektroniczną kolekcję treści 500 podręczników w wielu językach. Projekt ten umożliwia usługę „druk na żądanie”. Otwarta Edukacja, zdaniem prof. R. Baraniuka, ma przed sobą ogromną przyszłość, pozwala ona bowiem na to, by jej użytkownicy mieli takie podręczniki, jakie pasują do ich kontekstu życia, stylu uczenia się itd. Zasoby otwartej edukacji nie są skierowane przeciwko wydawcom i nie zagrażają ich interesom ekonomicznym, służą otwartej, cyfrowej dystrybucji, usuwają one zbęd-

ne pośrednictwo między czytelnikiem a autorem tekstu. Autor referatu zachęcał do tworzenia repozytoriów, sugerował wprowadzenie zmian w prawodawstwie, które umożliwiłyby powszechny dostęp do podręczników w Internecie. Zastanowienia wymagają zagadnienia własności intelektualnej i wiążąca się z tym problematyka licencji, uniemożliwiająca niemoralną eksploatację twórców.

Kolejna referentka Susan D'Antoni, współpracująca z UNESCO, wygłosiła referat „**Otwarte zasoby edukacyjne. Budując kulturę opartą na dzieleniu się**”. Generalna teza jej wystąpienia brzmiała: społeczeństwo wiedzy musi się tą wiedzą dzielić. Współczesna edukacja zwiększa swój zasięg dzięki zastosowaniu środków elektronicznych a zwłaszcza dzięki Internetowi, może być ona elastyczna i powszechnie dostępna dla wszystkich zainteresowanych. Otwarte zasoby edukacyjne, zawierające całe teksty podręczników, dźwięki i obrazy, oprogramowanie, moduły i inne nowoczesne narzędzia, ułatwiające dostęp do wiedzy, stają się dobrem publicznym. Jako przykład takich rozwiązań autorka wskazała przedsięwzięcie OpenCourseWare z Massachusetts Institute of Technology, które od 2002 r. gromadzi i udostępnia materiały edukacyjne do 1900 przedmiotów, w tej działalności wspiera je ponad 200 instytucji z całego świata, wykorzystując model swobodnego, bezpłatnego i otwartego publikowania w formie cyfrowej materiałów niezbędnych do nauki. Otwarte zasoby edukacyjne spowodują, że zostanie zasypana przepaść między nauczaniem formalnym i nieformalnym a stworzenie nowej formy portalu, umożliwi edukację bez żadnych barier<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Tamże.

Profesor Marek Niezgodka z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW wystąpił z referatem **„Otwarte modele komunikowania w nauce i edukacji”**. Zwrócił on uwagę na rolę repozytoriów jako alternatywy dla tradycyjnej działalności wydawniczej i wprowadził pojęcie OMK, czyli „otwarte mandaty komunikacyjne”. Mandat ten to obowiązek udostępniania publikacji, na które ich autorzy otrzymali pieniądze od państwa, dotyczy to przede wszystkim tzw. grantów, bowiem wiedza, która powstała dzięki środkom publicznym musi być otwarta i dostępna. Publikacja będąca efektem prowadzonych badań jest niczym innym jak dzieleniem się wiedzą. Dostępność do wiedzy musi być powszechna w skali całego kraju, Internet ma być drogą do tego celu, natomiast rolą rządu w tym zakresie jest działalność legislacyjna, umożliwiająca eliminację tzw. „prowincji” i spowodowanie wyrównania szans w dostępie do wiedzy i edukacji. Rozwiązaniem w tym zakresie są biblioteki wirtualne, ale obecnie brak jest im wspólnej strategii. Konieczna jest równowaga pomiędzy treściami przekazywanymi elektronicznie a ich tradycyjną, papierową wersją. Warto również, zdaniem referenta, inwestować w publikacje niskonakładowe, one także zasługują na pełne upowszechnienie.

Kolejny referat **„Polska Szkoła – otwarte zasoby edukacyjne dla Polaków poza granicami kraju”** wygłosił Krzysztof Stanowski z MEN oraz Grażyna Czetwertyńska z Instytutu Badań Interdyscyplinarnych UW. Ministerstwo Edukacji Narodowej wspólnie z Uniwersytetem Warszawskim opracowało koncepcję programu „Polska Szkoła”, którego istotą jest dotarcie z treściami programowymi do dzieci i młodzieży przebywających na emigracji. Program jest dotowany przez państwo oraz przez Europejski Fundusz Społeczny. Jest on skierowany zarówno do tzw. starej emigracji, jak i obecnej, której ogromna fala ruszyła na początku XXI w., szczególnie do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Wielość programów nauczania i podręczników powoduje, że pojawia się potrzeba opracowania podstawy programowej do nauczania języka polskiego oraz wiedzy o kulturze polskiej. Internet jest jedynym sposobem na dotarcie do całej rzeszy polskich uczniów, którzy praktycznie przez cały tydzień uczęszczają do szkół obcojęzycznych, pozbawieni kontaktu z polską kulturą czy literaturą. Z badań wynika, że polskie dzieci i młodzież poza granicami kraju mają w ciągu całego tygodnia średnio 4-godzinny kontakt z kulturą

polską, dzięki uczestnictwu w zajęciach sobotnio-niedzielnymi polskimi szkołami, przeważnie przy parafiach i innych polskich instytucjach czy organizacjach. Problemy zaczynają się na poziomie „wyrównywania szans”. Jak uczyć dzieci, które kontakt z językiem ojców czy dziadków mają tylko sporadycznie a jak te, które jeszcze do niedawna uczyły się regularnie w Polsce? Omawiany program „Polska Szkoła” jest przeznaczony dla trzech kategorii wiekowych: 5-9 lat, 10-14 oraz powyżej 14 roku z nieokreśloną górną granicą. Opracowano już wiele wersji programu, głównie dla nauczycieli, bo to oni są największymi jego odbiorcami. Powstaje potrzeba stworzenia dobrego, wirtualnego podręcznika, ujmującego kompleksowo zagadnienia rodzimej literatury, języka czy kultury. Podręcznik ten powinien być także pomocą dla rodziców w podtrzymywaniu polskości ich dzieci.

Następnie głos zabrał Alek Tarkowski, również przedstawiciel Instytutu Badań Interdyscyplinarnych UW. Zaprezentował on wystąpienie **„Regulacja otwartej edukacji i nauki”**, w którym poruszył problem barier prawnych, jakie tworzy prawo autorskie w pełnym dostępie do zasobów edukacyjnych znajdujących się w polskich repozytoriach. Widzi on konieczność dostosowania prawa autorskiego do nowych technologii informacyjnych. Wspominał o potrzebie wspierania Domeny Publicznej, czyli ogółu twórczości nie podlegającej prawu autorskiemu. Uważa on, że sformułowanie „wszelkie prawa zastrzeżone” należy zastąpić nowym – „pewne prawa zastrzeżone”, co umożliwi pełne korzystanie z zasobów edukacyjnych, zgromadzonych w bibliotekach, archiwach czy muzeach.

Podobny charakter miało wystąpienie Tomasza Granicza ze Stowarzyszenia Wikimedia Polska zatytułowane **„Otwarty dostęp do treści publicznych i problemy z tym związane”**. Autor wskazał na problemy ze zdefiniowaniem pojęcia „dokument urzędowy” i czy chronią go prawa autorskie. Powołał się tu na USA, gdzie w Internecie jest dostępny pełny serwis wiadomości i danych, należących do zasobów administracji państwowej.

Kolejnymi mówcami to trzej posłowie: Andrzej Celiński (SDPL – Nowa Lewica), Marcin Zawila (PO) oraz Krzysztof Tyszkiewicz (PO). Wskazywali oni na różnicę interesów państwa, które nie prowadzi celowej i klarownej polityki w zakresie zasobów edukacyjnych. Wskazywali także na potrzebę dzielenia się wiedzą i wspierania w tym względzie

uczniów, chociażby przez realizację ogólnopolskiego programu „Laptop dla gimnazjalisty”.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja wśród uczestników konferencji. Zwracano uwagę na problem szerszego upubliczniania norm, bowiem np. korzystanie z norm ISO nie jest bezpłatne. Mówiono o większej dostępności technologii informacyjnych, podnoszono rolę i znaczenie e-learningu dla uczniów. Zastanawiano się wspólnie czy portal „Wolne Lektury” rzeczywiście pomaga uczniom czy im szkodzi?

Konferencja ta zapewne stanie się początkiem dyskusji na temat otwartych zasobów edukacyjnych i ich udostępniania. Organizatorzy tego cieka-

wego spotkania liczyli zapewne na liczniejszą obecność posłów, ale być może poruszana problematyka nie wzbudziła wśród nich większego zainteresowania. Chyba troszeczkę szkoda. Większość zebranych (ok. 200 osób) stanowili przedstawiciele bibliotek, szkół wyższych, instytutów, jednostek badawczych, dla których sprawy dostępności do publikacji, a tym samym do wiedzy są naprawdę istotnymi elementami ich działalności i decydują o przyszłości polskiej edukacji, nauki i kultury.

MIROŚŁAWA DOBROWOLSKA  
Biblioteka Narodowa  
Instytut Książki i Czytelnictwa

## V Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego w Częstochowie

Ponad 300 bibliotekarzy i nauczycieli bibliotekarzy zgromadziło się 25 marca 2009 r. w Centrum Kongresowym Akademii Polonijnej w Częstochowie podczas V Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego nt. „Przyszłość bibliotek – biblioteki przyszłości”.

Honorowy patronat nad Forum objęli: Marszałek Województwa Śląskiego dr B. Śmigieński, Wojewoda Śląski – mgr Z. Łukaszczyk, Śląski Kurator Oświaty – mgr S. Faber, Prezydent Częstochowy – dr inż. T. Wrona.

**Patronat medialny sprawowały: „Głos Nauczycielski”, „Poradnik Bibliotekarza”;** lokalnie – „Gazeta Częstochowska” i „Częstochowski Biuletyn Oświatowy”. Konferencję zorganizowali: Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie, Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Częstochowie, Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie, Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej, Biblioteka Publiczna w Częstochowie, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM” w Częstochowie, Akademia Polonijna w Częstochowie, Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Bielsku-Białej, Częstochowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole.

Owocnych obrad zczyli zgromadzonym posłowie Ziemi Częstochowskiej: Jadwiga Wiśniewska, Halina Rozpondek, Szymon Giżyński i Krzysztof Matyjaszczyk. W imieniu prezydenta Częstochowy głos zabrała Anna Pawłowska, sekretarz miasta. W imieniu Zarządu Okręgu Śląskiego SBP pozdrowiła zebranych przewodnicząca Sylwia Błaszczak, Częstochowskie Towarzystwo

Naukowe reprezentował prezes prof. dr hab. Marian Głowacki.

Ponadto odczytane zostały listy od: prof. Jerzego Buzka, posła do Parlamentu Europejskiego, Elżbiety Stefańczyk, przewodniczącej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Bogumiły Urban, przewodniczącej Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych SBP przy Zarządzie Okręgu w Katowicach, Danuty Brzezińskiej, wiceprezes Rady Głównej Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Jako gospodarz przemówiła J. M. rektor Akademii Polonijnej dr Dagmara Bubel.

Konferencję prowadzili dr Renata Sowada przewodnicząca Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie oraz Anna Przygódzka przewodnicząca Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Częstochowie.

Prof. dr hab. Elżbieta Hurnikowa z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie wygłosiła referat inauguracyjny na temat „Częstochowa literacka”, zwróciła uwagę na kulturotwórczą rolę miasta i przypomniała znanych twórców współczesnej literatury: Wł. Sebyłę, J. Liberta, H. Poświatowską oraz L. Marjańską. To poeci i pisarze urodzeni w Częstochowie, a ich biografie właściwie mieszczą się (z wyjątkiem Ludmiły Marjańskiej) w obrębie XX w. Prof. Hurnikowa wskazała najważniejsze dzieła literatów. Wspomniała także o prozie Ludmiły Marjańskiej i jej powrotach po latach do Częstochowy.

W referacie „Współczesna biblioteka i inne instytucje informacji” doc. Ph. Dr. Milada Pisková, CSc. z Instytutu Bohemistyki i Bibliote-



dr Halina Molin – dyrektor Biblioteki Regionalnej w Karwinie

koznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Opawie (Republika Czeska), zaprezentowała biblioteki w Republice Czeskiej, otwarte na zmiany związane z wyzwaniem współczesności oraz placówki, które obok muzeów i archiwów, są depozytariuszem pamięci zbiorowej. Interesujące było wskazanie niestandardowych funkcji biblioteki, np. biblioterapeutycznej oraz centrum kulturalno-oświatowego otwartego na zagadnienia wykluczenia społecznego, kierującego swoją ofertę na przykład do osób bezdomnych.

„E-learning – nowe zadania dla bibliotek. Wybrane aspekty” to tytuł referatu dr Renaty Frączek i dr Izabeli Swobody z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prelegentki zastanawiały się nad miejscem biblioteki w przestrzeni edukacyjnej szkoły wyższej, analizowały literaturę przedmiotu oraz badania związane z e-learningiem. Omówiły metody, rodzaje, platformy nauczania na odległość w różnych ośrodkach. Stwierdziły, że do obowiązków uczelni podejmującej się kształcenia (na odległość) powinno należeć stworzenie wirtualnej biblioteki.

„Społeczeństwo informacyjne czy społeczeństwo wiedzy?” tak zatytułowany referat wygłosiła Ph dr Jindra Plankova, Ph. D. z Instytutu Informatyki Uniwersytetu Śląskiego w Opawie (Republika Czeska). Kanwą do dyskusji stała się tu rewolucja informatyczna XXI w. Informatyka jest wszechobecna we współczesnym społeczeństwie.

Wzrost ilościowy informacji wymusza jej segregację i opracowanie. Dużą rolę pełni w tym procesie biblioteka, głównie biblioteka naukowa i specjalistyczna. Ważnym jest budowanie na fundamencie spo-

łeczeństwa z informatyzowanego – społeczeństwa wiedzy, w którym rozwój technologiczny nie jest celem samym w sobie, ale służy do rozwoju cywilizacji. „Usługi elektroniczne Słowackiej Biblioteki Narodowej krokiem w przyszłość” to temat wystąpienia dr Dariny Janovskiej i mgr. Tomasza Trancygiera, ze Słowackiej Biblioteki Narodowej w Martinie (Republika Słowacji). Wśród najważniejszych usług wymienione zostały: bazy danych, możliwość korzystania bezpłatnego z dostępu do Internetu, opracowania naukowe, biblioteki wirtualne. Wspomniano portal bibliotekarzy słowackich – Infolib, a Tomasz Trancygier promował miesięcznik Słowackiej Biblioteki Narodowej „Knižnica”.

Propozycje firmy ProgMan Software omówił Paweł Górski. W przerwie obrad uczestnicy zapoznali się z ofertą wydawnictw: ProgMan Software, Agencji Sukurs, Wydawnictwa Pedagogicznego ZNP, Wydawnictwa REA, Wydawnictwa Videograf II. Zgromadzeni zapoznali się również z ofertą Akademii Polonijnej oraz Regionalnego Centrum Informatyki Europejskiej w Częstochowie. Urząd Miasta Częstochowy przekazał materiały promocyjne, które otrzymali wykładowcy, goście oraz uczestnicy spotkania. Wydawca „Głosu Nauczycielskiego” przekazał egzemplarze tygodnika.

Po przerwie referat na temat „Biblioteka szkolna z globalnej perspektywy – próba podjęcia zagadnienia roli nauczyciela bibliotekarza i biblioteki szkolnej w społeczeństwie wiedzy” przedstawiła Katarzyna Urbaniec z Bielskiego Oddziału TNBSP, która zwróciła uwagę na proces globalizacji współczesnego świata i jego narzędzi (Internet). Przypomniała, że bibliotekarz to pracownik wiedzy skupiający uwagę na czytelniku.



W konferencji udział wzięło ponad 300 uczestników

Fot. Bogumił Sowada

Jego otwarta i aktywna postawa odgrywa istotną rolę, a zaangażowanie i umiejętności komunikacji z czytelnikiem, poparte przez czynniki zewnętrzne – władze lokalne, szkolne organy decyzyjne, środowisko nauczycieli, w macierzystej placówce wpływają na jakość funkcjonowania biblioteki szkolnej.

**„Futurystyczna wizja „śmierci książki”. Konsekwencje społeczne i psychologiczne”** to tytuł wystąpienia dr Małgorzaty Gwadery z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prelegentka stwierdziła, że zanika potrzeba czytania, a sama książka w swej tradycyjnej formie staje się przżytkiem. Same komputery nie są zagrożeniem dla tradycyjnej lektury, ale realnym zagrożeniem dla książek stają się e-czytniki. Autorka scharakteryzowała cyberjęzyk i zastanawiała się, czy hiper tekstowy czytelnik XXI w. będzie umiał samodzielnie myśleć? Jej zdaniem kultura mediów elektronicznych nie jest w stanie zastąpić kultury książki tradycyjnej.

**„W stronę bibliotekarstwa na miarę czasów”** pod takim tytułem Remigiusz Lis, wicedyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach wygłosił swoje uwagi na temat bibliotekarstwa jako profesji, zastanawiając się nad tym, jak ten zawód może czy też powinien dziś i w przyszłości wyglądać. Wskazał niedostatki i nisze społeczeństwa informacyjnego, w których zapelnieniu biblioteki mogłyby wziąć udział (kompetencje komunikacyjne, dekontekstualizacja, tożsamość, komercjalizacja, więzi społeczne, pamięć). W przyszłości bibliotekarstwo powinno być: obywatelskie, ekonomicznie efektywne, społecznie i „politycznie” ofensywne, publiczne i otwarte (w znaczeniu 2.0), między- i ponadinstytucjonalne, sieciowe i „glokalne”, „szybkie” i elastyczne, innowacyjne, negocjacyjne i wspierające.

**„Małe Okno na wielki świat”** to referat dr Haliny Molin, dyrektor Biblioteki Regionalnej w Karwinie (Republika Czeska) omawiający dwa projekty. Pierwszy to system internetowy NWS dający możliwość prezentacji wirtualnej zbiorów (255 bibliotek) poprzez bezpłatne wyszukiwanie literatury za pośrednictwem wypożyczeń międzybibliotecznych. Kolejny projekt to „Secondlife – drugie życie”, ogólnoświatowy portal, w którego wirtualnej rzeczywistości funkcjonują także biblioteki. Od 1 lipca 2008 r. działa tam Biblioteka Regionalna w Karwinie, która wykupiła wirtualną parcelę i wybudowała wirtualną bibliotekę, oferując swoje usługi.

Prof. Ing. Milan Konvit, Ph.D., Ph.Dr. Libuše Foberová i Barbora Koneszova z Instytutu Bohemistyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Ślą-

skiego w Opawie (Republika Czeska) przygotowały wystąpienie nt. **„Biblioteka a remediacja”**. Zdaniem autorek pojawienie się bibliotek cyfrowych przyniosło szereg pytań, z których najważniejsze to: Jaki jest (i będzie) stosunek bibliotek tradycyjnych i cyfrowych? Poszukując odpowiedzi referentki wykorzystały teorię remediacji. Bibliotekę można postrzegać jako szczególny rodzaj mediów komunikacyjnych. Biblioteka cyfrowa nie może całkowicie zastąpić tradycyjnej biblioteki. Remediacja bibliotek cyfrowych stanowić będzie przejście tradycyjnych form bibliotecznych, treści informacyjnych oraz ich organizację, zaś bibliotekom tradycyjnym przyniesie przejmowanie niektórych procesów typowych dla bibliotek cyfrowych.

Kolejne wystąpienie Heleny Legowicz z Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie **„Czy biblioteka ma przyszłość?”** to rozważania bibliotekarki z 30-letnim stażem. Wspomnienia ze studiów przeplatały się z celnymi uwagami na temat umiejętności bibliotekarskich przydatnych w pracy zawodowej. Broniąc tradycyjnej książki autorka przyznała, że zawód bibliotekarza podlega ciągłym zmianom. Przyszłość bibliotek referentka widzi w umiejętnym i zrównoważonym wprowadzaniu nowych usług i korzystaniu z nowych technologii w bibliotekach.

**„Działania promocyjne biblioteki na przykładzie Biblioteki Publicznej im. W. Biegańskiego w Częstochowie”** przedstawiła Beata Grzanka, zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej w Częstochowie. Szczególną uwagę zwróciła na wykorzystanie w promocji biblioteki reklamy komputerowej, wystawienniczej, telewizyjnej, ale także istotną rolę przypisała public relations oraz promocji osobistej, czyli indywidualnej pracy bibliotekarza z czytelnikiem. Zaprezentowane zostały imprezy czytelnicze i kulturalne organizowane przez bibliotekę.

**„O bibliotekach przyszłości czy raczej o przyszłości bibliotek”** mówiła Bogusława Nalska z Bielskiego Oddziału TNBSP, zachęcając uczestników do spojrzenia na bibliotekę oczami dziecka. Komputery powinny być uzupełnieniem wyposażenia bibliotek, ale najważniejsze są kolorowe i piękne książki, a szczególna rola przypisana zostaje czytaniu w milej i przyjaznej atmosferze. Troską napawa przyszłość bibliotek szkolnych, które wymagają nakładów finansowych oraz brak dyskusji nad kondycją tych placówek.

**„Kolekcja przewodników turystycznych stworzona w Bibliotece Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Turystyki w Częstochowie jako forma promocji zbiorów”** to tytuł wystąpienia Barbary Andrzejewskiej, która uznała promocję zbiorów za





# Świat książki dziecięcej



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA  
nr 6 2009



## O narodzinach Konkursu Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej



12 lipca 2009 r. mija dwadzieścia lat od śmierci Haliny Skrobiszewskiej. Była niestrudzonym badaczem literatury dla dzieci i młodzieży, jej wnikliwym krytykiem i popularyzatorką. Z odczytami i referatami jeździła po Polsce i krajach środkowej Europy. Jej prace – drukowane i niedrukowane (znajdujące się m.in. w archiwum Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy) – trudno byłoby zliczyć. W latach siedemdziesiątych XX w. kierowała Muzeum Książki Dziecięcej. Wtedy ją poznałam, spędzając jako stu-

dentka długie godziny w czytelni Muzeum. Spotykaliśmy się także w Poznaniu, podczas kolejnych Biennale Sztuki dla Dziecka (była członkiem Rady Programowej Biennale), i w Warszawie – na spotkaniach Międzyuczelnianego Zespołu do Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży, którego była współorganizatorką. A także na licznych konferencjach, w których organizowaniu uczestniczyła. Byłam dużo młodsza, dopiero zaczynała się moja wielka przygoda z literaturą dla dzieci i młodzieży, ale przy Pani Halinie nigdy tego nie czułam – pamiętam ją jako osobę młodą, promienną i twórczą. Zmarła zresztą przedwcześnie – nazajutrz po 63. urodzinach. Nie widywałam jej w ostatnich latach życia, zbyt zajęta wychowywaniem własnych dzieci, ale wiem, że były to dla niej ważne lata. Związana z „Solidarnością”, w okresie stanu wojennego i po jego zawieszeniu pracowała społecznie w Prymasowskim Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, niosąc i organizując pomoc dla osób internowanych i represjonowanych. Uczestniczyła też w pierwszym, założycielskim zebraniu Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Jakże krótko mogła się cieszyć wolnością...

Pracuję w Muzeum Książki Dziecięcej już przeszło 11 lat i wspomnienie Haliny Skrobiszewskiej towarzyszy mi na każdym kroku – bo „wszędzie cząstkę swej duszy zostawiła”. Na półkach są jej książki; te najbardziej przez studentów czytane to *Książki naszych dzieci*, *Literatura i wychowanie*,

O literaturze dla dzieci i młodzieży. Studia, rozprawy i szkice oraz monografie Jana Brzechwy i Hanny Januszewskiej. W czasopiśmie, takich jak „Nowe Książki” – niezliczone artykuły. Jest też cała pełna wycinków prasowych, są liczne kartki katalogowe, na których figuruje jej nazwisko. W Archiwum – zdjęcia i dokumenty.

Z tych wspomnień i śladów twórczego życia wyrosła tegoroczna inicjatywa Muzeum Książki Dziecięcej w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Jest nią Konkurs Literaturoznawczy noszący imię Haliny Skrobiszewskiej. Konkurs będzie się odbywał rokrocznie, na wiosnę. Jury składające się z pracowników Muzeum będzie oceniało książki wydane w roku, który się zakończył. Książki nagrodzone i wyróżnione są wpisywane na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. Wręczenie nagród towarzyszy uroczystości Dnia Kierbedziów – Święta Bibliotekarzy i Bibliotek. Tak było i w tym roku. Uroczystość obchodzono 18 maja w Studiu Koncertowym PR im. Witolda Lutosławskiego przy ul. Wronicza 17 w Warszawie.

A oto wyniki I Konkursu im. Haliny Skrobiszewskiej, efekt pracy jury w następującym składzie: Lidia Błaszczak, Hanna Didusko, Ewa Gruda (przewodnicząca), Krystyna Kuć. Przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

● **Nagrodę Główną** otrzymała Krystyna Siesicka za powieść *Powiem Julce*, wydaną przez Akapit Press.

● **II Nagrodę** – Małgorzata Strękowska-Zaremba za książkę *Złodzieje snów*, wydaną przez Naszą Księgarnię.

● **III Nagrodę** – Maria Marjańska-Czernik (tekst) i Krystyna Lipka-Sztarballo (ilustracje) za książkę *NIC*, wydaną przez Wydawnictwo Piotra Marciszuka Stentor.



**Wyróżnienia (alfabetycznie):**

● Maria Łkier: *Kocur mruży ślepia złote* (książka autorska), Hokus-Pokus.

● Dorota Gellner: *Czekoladki dla sąsiadki*, Wilga.  
● Roksana Jędrzejewska-Wróbel: *O słodkiej królownie i pięknym księciu*. Ilustr. Agnieszka Żelewska, Media Rodzina.

● Małgorzata Kondej: *Sejż milionem w środku, czyli bestseller III b*, Stentor.

● Małgorzata Musierowicz: *Spreżyna*, Akapit Press.

● Ewa Nowak: *Pajaczek na rowerze*, Egmont Polska.

● Joanna Rudniańska: *Mój tata z obcej planety*, Wydawnictwo Pierwsze.

● Małgorzata Strzałkowska: *Wiersze z kanapy*, Papiłon.

● Przemysław Wechterowicz (tekst), Marta Ignerska (ilustr.): *Wielkie marzenia*, Znak.

oraz:

● Białostocki Teatr Lalek za ciekawą inicjatywę wydawniczą *Baśnie. Sztuki dla teatru lalek*. Teksty Marty Guśniowskiej, ilustracje studentów ASP w Wilnie, pod kierunkiem J. Skuratovej. Oficyna Wyd. „Między niebem a ziemią”.



Muzeum Książki Dziecięcej od lat zajmuje się działalnością promocyjną dobrej literatury dla dzieci i młodzieży. Działalność tę uważamy za równie ważną jak nasze zadania statutowe – gromadzenie, opracowanie i udostępnianie zbiorów oraz wydawanie bibliografii literatury dla dzieci i bibliografii literatury fachowej. Promocji książek służą wystawy (w ciągu ostatnich lat przygotowaliśmy ich blisko 30), spotkania z pisarzami, wykłady dla studentów, nauczycieli i bibliotekarzy połączone z prezentacją naszych zbiorów, spotkania z dziećmi, a także konferencje i spotkania oraz liczne publikacje w prasie fachowej. W tym roku dołączyła do tych działań jeszcze jedna, jakże ważna forma promocji znakomitych książek. Jest nią Konkurs im. Haliny Skrobiszewskiej oraz tworzona w jego wyniku Lista Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. Wielka sprawa wyrosła z serdecznych wspomnień o nieodżałowanej i nieodżałowanej Patronce.

**EWA GRUDA**



## RECENZJE

### Dla nastolatków w różnym wieku

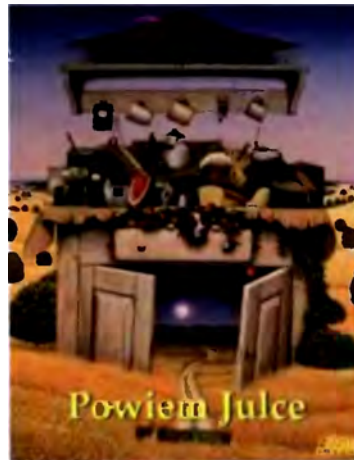
Krystyna Siesicka była moją pierwszą ukochaną Autorką. Pamiętam bibliotekę na warszawskiej Ochocie, półkę z literą „S” i szereg książek, które kolejno pochłaniałam. Kiedy to było? Oj, bardzo dawno temu... Byłam wtedy niezmiernie smarkatą nastolatką i najbardziej interesowały mnie powieści o pierwszej miłości. Pamiętam też moje rozczarowanie, gdy okazało się, że przeczytałam już „całą półkę”, i tęskne wyczekiwanie na nową powieść. Potem przestała mnie zajmować pierwsza miłość i wydawało mi się, że już do Siesickiej – powieściopisarki dla nastolatków – nie wrócę...



Na szczęście myliłam się. Oto dziś spotykamy się znowu – nad *Powiem Julce*. Minęło mnóstwo lat i tym razem miałam szczęście jako przewodnicząca jury Konkursu IBBY na Książkę Roku 2008 gratulować mojej ukochanej Autorce zdobycia wyróżnienia. Od pierwszego zauroczenia Siesicką minęło mnóstwo lat, zmieniło się chyba wszystko, prócz jednego – satysfakcja i radość czytania jej książki jest wciąż ta sama.

*Powiem Julce* to opowieść bohaterki i narratorki – Teresy, wspomnienie z jej młodości, która przypadała na czas wojny, z okresu pod koniec okupacji niemieckiej, kilku jesiennych i zimowych miesięcy między upadkiem powstania warszawskiego a początkiem ofensywy w styczniu, kiedy na prawym brzegu Wisły już tworzyła się nowa rzeczywistość. Czas zawieszania, niepewności, strachu, gdy jeden okupant zamieniał się miejscami z drugim. Teresa trafiła do majątku ziemskiego w Pastuszkach po tym, jak została uratowana z transportu do Auschwitz. Straci-

## KRYSTYNA SIESICKA



ła najbliższych, nie miała nic własnego, z płonącej Warszawy uratowały się tylko... *moje czerwone sandały, pamiętam splekane podeszwy, osmaloną skórę rzemyków, krzywe wieżki obcasów (...)* w tych sandałach jeszcze niedawno szłam przez ogień. Realia wojennej rzeczywistości przeplatają się ze współczesnością. Teresa opowiada swoją historię nastoletniej Julce, wnuczce Zośki, przyjaciółki z Pastuszek. A Julka to każda z młodych czytelniczek Siesickiej.

Czy wojna to temat dla dzisiejszych nastolatków? Wszak wydarzenia sprzed sześćdziesięciu paru lat to dla nich prawie prehistoria! Jak przekazać młodym przeżycia ich rówieśników z tamtych lat? Jak pokazać atmosferę wojny, tej daleko od frontu, bez oręża? Śmierć bliskich, strach przed jutrem, brak jedzenia, ubrań, jednakże barbarzyństwo najeźdźców i wyzwolicieli, ale też wzajemną pomoc, solidarność i chęć życia – za wszelką cenę. Jak odnieść ich doświadczenia do doświadczeń współczesnych młodych, sytych i spokojnych?

Siesicka znalazła sposób. Oto rekwizyt – czerwone, spalone sandały, jedyny ocalony skarb, pamiątka po świetle, który przestał istnieć. Sądzę, że nikt nie potrafił ogarnąć myślał reszty cierpiących ludzi ani milionów poległych, (zreszta kto potrafił wyobrazić sobie milion ludzi?) ale wyobrazić sobie własne spalone buty – może każdy. Z wizją własnych, spalonych butów łatwiej pojąć, że wojna odcisnęła trwale piętno na wszystkich, którzy ją przeżyli, gdy musicie żegnać na zawsze wielu bliskich ludzi, ludzi o których warto zawsze pamiętać.

Krystyna Siesicka opisuje świat widziany z perspektywy osoby starszej. We współczesnym świecie, zdominowanym przez kult młodości, to w literaturze młodzieżowej rzadko spotykany i zbyt często pomijany punkt widzenia. Mówi o sprawach, które w każdym czasie dla nastolatków są najważniejsze – o pierwszej miłości, przyjaźni, potrzebie bliskości. Bo chociaż trwała wojna, Teresa, tamta sprzed

lat, była po prostu młodą dziewczyną na początku życiowej drogi. Miała marzenia, pragnienia, sny. W Pastuszkach zaprzyjaźniła się z Zośką, poznała też smak pierwszej, prawdziwej choć nieco gorzkiej miłości.

Najnowsza książka Siesickiej jest bardzo krótka, najkrótsza chyba ze wszystkich jej dotychczasowych powieści. Czyta się ją szybko, ale rozmyśla o niej długo. Siesickiej udało się napisać rzecz nie tylko dla nastolatka, ale i dla mnie, i dla mojej mamy, choć nastolatkami jesteśmy już od baaardzo dawna. Taka sztuka jest osiągalna tylko dla mistrzów!

KATARZYNA KOTOWSKA

□ K. Siesicka: *Powiem Julce*. Łódź: Akapit Press, 2008.



## Sprężyna – kolejny tom «Jeźycjady»

*Sprężyna* – cóż za intrygujący tytuł: czy jego znaczenie poznamy po przeczytaniu powieści? To się dopiero okaże. Czekaliśmy na kolejny tom cyklu «Jeźycjada» Małgorzaty Musierowicz i oto jest. Kolejna powieść o miłości? Jak zwykle nie tylko.

Lubimy cykle powieściowe, lubimy seriale telewizyjne, «Jeźycjada» nie jest więc wyjątkiem. Rodzina Borejków, którą poznaliśmy w *Kwiecie kalafiora*, a więc w tomie drugim cyklu, na dobre zadomowiła się w sercach licznych czytelników (a zwłaszcza czytelniczek). Nie wyobrażały sobie dłuższego rozstania z czterema córkami: Gabriellą, Idą, Natalią i Patrycją oraz z ich rodzicami. Narodziny polskich *Małych kobietek* stały się faktem. Po *Kwiecie kalafiora* w księgarniach pojawiła się więc *Ida sierpniowa*, potem *Opium w rosole...* i tak dalej. *Sprężyna* jest osiemnastym tomem cyklu.

Nie zawsze członkowie tak lubianej przez czytelników rodziny znajdowali się w centrum wydarzeń w kolejnych powieściach, ale jednak czegoś się można było dowiedzieć o ich dalszych losach. Czekano więc z niecierpliwością na następne tytuły i występujących w nich Borejków, ich licznych przyjaciół i sąsiadów. Dziwna rzecz, pojawiały się przeciwko kolejne postacie, często obdarzone silną i ciekawą indywidualnością, choćby Elka Stryba – Noelka czy też Arabella (Bella) Rojek – córka Robrojka, ale po odegraniu swojej roli usuwały się na plan dalszy, a nawet znikwały gdzieś i w następnych tomach już ich nie było. Mamy jednak szansę jeszcze kiedyś się z nimi spotkać, bo zasiłiły przeciw ród Borejków. Grzegorz Stryba, ojciec Elki, poślubił najstarszą z sióstr Borejkiów – Gabrysię, a Robert Rojek, ojciec Belli – Natalię.

Rodzina rozrastała się więc z biegiem lat, po starszych siostrach, Gabrysi i Idzie, pierwsze miłości i młodzieńcze problemy przeżywały dwie młodsze:

Natalia i Patrycja. A teraz na scenę wystąpiło kolejne pokolenie: wnukowie i wnuczki państwa Borejków. Każde z nich jest interesującą indywidualnością, toteż nie zawsze mogą się porozumieć z rodzicami i ze sobą nawzajem. Podczas lektury kolejnych powieści cyklu odnosiłam jednak wrażenie, że jest to młodzież szczęśliwa. Wszyscy z wyjątkiem Laury Pyziak, młodszej córki Gabrieli i jej pierwszego męża Janusza Pyziaka.

W późnych latach siedemdziesiątych rodzice Laury byli nastolatkami. Przystojny i wysportowany Janusz o stalowych oczach pojawił się w *Kwiecie kalafiora* jako wytrwały wielbiciel Gabrysi. W tym charakterze występował jeszcze w *Idzie sierpniowej*. Później jednak dowiedzieliśmy się, że niebezpieczny blysk w jego stalowych oczach zwiastował kłopoty, a uczucie do najstarszej panny Borejko okazało się nietrwale. Porzucił młodą żonę, małą córeczkę Różę i nienarodzoną jeszcze Laurę. I właśnie odrzucenie przez ojca jest – jak wynika z innych tomów cyklu, zwłaszcza *Imienin czy Tygrysa i Różę* – powodem kłopotów wychowawczych z Laurą (zwaną w dzieciństwie Tygrysiem). Jest w Laurze-Tygrysku jakiś rys tragiczny. Wiecznej buntownicze rodziny Borejków nawet psoty zdarzały się poważniejsze niż innym dzieciom. Wspomnijmy chociażby wydatne skrócenie ślubnego welonu Idy (choć to akurat nie było zamierzone).

Wierne czytelniczki «Jeźycjady» wiedzą o tym wszystkim doskonale, mogłyby przytoczyć wiele szczegółów z życia młodszej panny Pyziakówny. Jednak ów mały „rys historyczny” wydał mi się konieczny. Laura bowiem, jako bohaterka *Sprężyny*, jest nie tylko tą, która przeżyje romantyczną miłość, jest również tą, która... Ale dość tego, nie chciałabym przecież opowiedzieć treści książki i pozbawić czytelników przyjemności poznania jej.

Muszę powiedzieć, że chociaż czytam każdy tom «Jeźycjady», to nie wszystkie z jednakowym zainteresowaniem, nie do wszystkich też wracam. Ale



Dodatek do  
Poradnika Bibliotekarza  
nr 1 2009

# Biblioteka dla Seniorów

## BIBLIOTEKA - PRZYJAZNYM MIEJSCEM DLA STARSZEGO CZŁOWIEKA

Senior to „starszy wiekiem członek rodziny (ojciec, brat), rodu; najstarszy wiekiem lub stażem pracy członek jakiegoś zespołu”. Dla potrzeb statystyki bibliotecznej użytkownicy są grupowani między innymi wedle kryterium wieku: do 15 lat, 16-19, 20-24, 25-44, 45-60 i powyżej 60 roku życia. Ta ostatnia grupa czytelników bibliotecznych jest określana mianem seniorów czy osób trzeciego wieku, co jest zgodne z ogólnie przyjętą zasadą, że w Polsce mając 60 lat kobieta przechodzi na emeryturę, a mężczyzna przestaje być aktywnym zawodowo w wieku 65 lat. Teraz pokolenie współczesnych pięćdziesięciolatków jest już zaliczane do seniorów, wynika to bardziej z przyczyn ekonomicznych, kryzysowych, kiedy można przejść na tzw. wcześniejszą emeryturę czy też emeryturę pomostową. Ta nowa młoda grupa seniorów jest określana jako *pokolenie 50+*. Ponadto część współczesnych seniorów zdrowotnie czuje się dobrze, ma swoje zainteresowania i chce być nadal aktywna w życiu społecznym.

W roku bieżącym mija dokładnie 10 lat od ogłoszonego przez ONZ Międzynarodowego Roku Ludzi Starszych. W Polsce jedną z pierwszych konferencji poświęconą problemom osób starszych zorganizował Piłski Klub Seniora „Zacisze” w październiku 1999 roku. Zebrani na tym spotkaniu uczestnicy uchwalili rezolucję, w której postulowali

by „umożliwić pełne uczestnictwo i wykorzystanie wiedzy oraz doświadczenia życiowego seniorów” oraz by „stworzyć warunki do samorealizacji ludzi III wieku uwzględniając ich potrzeby intelektualne i ideę kulturotwórczą”. Jeszcze wcześniej, bo w wydanej w 1986 r. *Encyklopedii seniora* czytamy, że: „Problematyka „trzeciego wieku” odgrywa w dzisiejszym świecie coraz większą rolę. Dzięki osiągnięciom medycyny oraz zdobyciom socjalnym i podnoszeniu się stopy życiowej w krajach rozwiniętych, więcej osób dożywa obecnie sędziwego wieku i wzrasta udział procentowy tej grupy ludności”. Tekst ten został napisany ponad 20 lat temu i jest on nadal aktualny w roku 2009. Potwierdza go *Prognoza ludności na lata 2005-2030* opracowana przez Główny Urząd Statystyczny. Wynika z niej, że w Polsce osoby trzeciego wieku w roku 2005 stanowiły 17,2% całej populacji. W ćwierć wieku później, w roku 2030, co trzeci mieszkaniec naszego kraju będzie osobą powyżej 60 roku życia.

Wzrost liczby seniorów w naszym społeczeństwie wiąże się z działaniami bibliotek publicznych. Kolejne roczniki wydawnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej – *Biblioteki Publiczne w Liczbach* – notują od 1999 r. systematyczny wzrost liczby czytelników powyżej 60 roku życia. Wynosił on od 4,2% w roku 1999 do ponad 5,6 % w roku 2007. Te dane liczbowe świadczą, że społeczeństwo nasze starzeje się a biblioteki publiczne już od wielu lat w swoich działaniach starają się wyjść naprzeciw tej szczególnej katego-

rii użytkowników, chcąc zapewnić jej możliwość dalszej edukacji i wsparcie poziomu aktywności w życiu codziennym.

W 2007 r. 16,6 % bibliotek publicznych było przystosowanych do obsługi osób niepełnosprawnych, w tym co czwarta placówka w mieście. Jest to rzecz znamienna, bowiem osoby starsze stanowią wysoki odsetek w grupie osób dysfunkcyjnych ruchowo, dla potrzeb których placówki biblioteczne powinny być zaopatrzone w windy, odpowiednio zaprojektowane i wykonane podjazdy, toalety, korytarze czy też posiadać regały ustawione, tak by pomiędzy nie mógł wjechać swobodnie wózek inwalidzki czy mogła wejść osoba o kulach.

Biblioteki publiczne oferują swoim użytkownikom powyżej 60 roku życia tradycyjne zbiory dokumentów takie jak książki i czasopisma, w tym wielce poszukiwane książki z dużym drukiem. Nieobce są seniorom i inne formy gromadzonych przez biblioteki zbiorów, w tym tzw. „książki mówione” zapisane na kasetach magnetofonowych czy nowoczesnych środkach elektronicznych, takich jak CD-ROM, mp3 czy mp4. Niezwykle cenne dla środowiska osób starszych, cierpiących na problemy ze wzrokiem są audiodiuktory, umożliwiające czytanie książek przy pomocy głosu syntetycznego.

Wychodząc naprzeciw potrzebom seniorów, którzy nie zawsze mogą osobiście przyjść do swojej biblioteki, aby wypożyczyć książkę została wprowadzona usługa „książka na telefon”. Z tej formy działalności osoby starsze chętnie korzystają i dzięki niej są bliżej biblioteki.

Z myślą o zaspokojeniu potrzeb edukacyjnych osób trzeciego wieku biblioteki publiczne organizują liczne spotkania literackie, zwłaszcza z autorami książek, których fragmenty czytają zna-

ni i lubiani aktorzy. To w bibliotekach osoba starsza ma możliwość wysłuchania koncertu, obejrzenia wystawy, rozegrania partyjki szachów ze znajomym czy wysłuchania interesującego wykładu, spotkania się z lekarzami i dietetykami, podróżnikami czy w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki porozmawiania o przeczytanych wspólnie z innymi członkami klubu książkach. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się organizowane przez biblioteki publiczne bezpłatne kursy komputerowe, z których korzysta już coraz większa rzesza seniorów, którzy dzięki nim wkraczają w tajemniczy świat techniki i nie czują się wyobcowani ze współczesnego społeczeństwa informacyjnego.

Biblioteki publiczne mając na uwadze potrzeby edukacyjne i kulturalne użytkowników powyżej 60 roku życia współpracują chętnie z Uniwersytetami Trzeciego Wieku, z lokalnymi środowiskami kombatanckimi, z domami opieki społecznej czy domami dziennego pobytu. W bibliotekach dzieci ze szkół i przedszkoli często spotykają się z seniorami przy okazji świąt i innych uroczystości rocznicowych, tworzy się wówczas szczególnego rodzaju więź międzypokoleniowa. To przy bibliotekach działają Kluby Seniora, stwarzając przyjazne miejsce spotkań dla lokalnego środowiska osób starszych. Biblioteki integrują swoich użytkowników-seniorów, wspierają ich pasje twórcze, nakłaniają do aktywności i poznawania świata. Współczesne biblioteki publiczne starają się być coraz bardziej przyjazne dla seniorów, nieustannie poszukują nowych, ciekawych form pracy, które pozwolą osobom starszym aktywnie kroczyć przez jesień życia.

Mirosława Dobrowolska  
Instytut Książki i Czytelnictwa  
Biblioteki Narodowej





## USŁUGI BIBLIOTECZNE DLA OSÓB STARSZYCH – OBOWIĄZKIEM BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Ostatnie badania socjodemograficzne wskazują na rosnącą, z roku na rok, populację ludzi starszych. Zjawisko to rzutuje również na kształt współczesnego bibliotekarstwa publicznego. W jego profilowaniu, uwzględniającym potrzeby zróżnicowanych wiekowo grup społecznych, czołową pozycję w Europie zajmują kraje skandynawskie. I z ich to właśnie inicjatywy, podczas Konferencji IFLA w Glasgow, przygotowano pod auspicjami Section of Libraries Serving Disadvantaged Persons, otwartą sesję zatytułowaną: „Usługi biblioteczne dla osób starszych – obowiązkiem biblioteki publicznej”.

Pierwszy z referatów „O usługach bibliotecznych dla osób unieruchomionych w Danii” zaprezentowany przez Gyda Skat Nielsen z Søllerød Public Libraries, dotyczył działalności wśród osób chorych, starszych i niepełnosprawnych, nie mogących dotrzeć do biblioteki. Jest ona prowadzona przez wszystkie niemal biblioteki municipalne, z wyakcentowaniem bogatej, bo liczącej już ponad 40 lat tradycji. Uwzględniła zindywidualizowane podejście do użytkowników, biorąc pod uwagę ich stan fizyczny i zróżnicowane zainteresowania czytelnicze. Dużo uwagi przywiązuje się do starannie, aczkolwiek delikatnie przeprowadzanych sondaży.

W ich następstwie dobierane są właściwe materiały zarówno pod względem treści, jak i formy. W wyborze tych materiałów pomagają drukowane spisy tytułów, chociaż coraz częściej sami użytkownicy lub z pomocą bliskich i opiekunów, korzystają z internetowego dostępu do katalogów, poczty elektronicznej oraz rozmów przeprowadzanych z personelem bibliotecznym. Zdaniem G.S. Nielsen, odwiedzani użytkownicy są obecnie bardziej wykształceni niż poprzednio. Chcą poznawać więcej i głębiej. Wielu z nich poszukuje literatury obcojęzycznej.

Stosownie do możliwości psychosomatycznych osób odwiedzanych dostarczane są materiały w różnych formach, jak: standardowe wydawnictwa czarnodrukowe, książki i czasopisma drukowane dużą czcionką, nagrywane na kasetach czy płytach CD, kasety wideo, nagrania muzyczne. Większość bibliotek oferuje własne wydawnictwa dźwiękowe, zawierające informacje i wydarzenia z życia ich placówek, wybrane artykuły z gazet (najczęściej lokalnych), przydatne instrukcje, etc. Wszystkie usługi są bezpłatne.

W realizacji zadań bibliotekom pomagają nie raz organizacje i agencje służące osobom starszym lub niepełnosprawnym. Usługi biblioteczne promuje się poprzez media oraz informatory upowszechniane w określonej społeczności.

W kolejnym wystąpieniu Birgitta Irvall, ze Swedish Library of Talking Books and Braille, scharakteryzowała „Usługi biblioteczne w Szwecji dla instytucji, w których przebywają osoby starsze”. W jej kraju, podobnie jak i w innych, funkcjonuje wiele typów instytucji rezydencjalnych, w których ostatnio zamieszkują osoby coraz to starsze i z coraz to znaczącą niepełnosprawnością. Jest to następstwem rozwoju usług socjalnych i prowadzonej polityki społecznej, w myśl której osoby starsze powinny przebywać jak najdłużej w domach rodzinnych. Stan zdrowotny rezydentów wpływa na odpowiedni typ usług i wyznacza dobór przystosowanych materiałów. Biblioteki zaopatrują często nie tylko mieszkańców, ale również ich rodziny i opiekunów. Do kontaktów z bibliotekarzami odpowiedzialnymi za ten kierunek działalności wyznaczane są odpowiednie osoby z grona rezydentów. Organizują one koła czytelnicze, oferując formy głośnego czytania oraz ukierunkowane dyskusje, przeplatane muzyką aktywizującą.



W pracy z osobami cierpiącymi na demencję wykorzystywane są metody służące treningowi pamięci. Narzędziami usprawniającymi będą odpowiednie zestawy pomocy, tak zwane „memory kits”, niezbędne w określonym wieku lub określonej sytuacji życiowej (wylew, paraliż, choroba Alzheimera, itp.)

W ostatnich latach, w następstwie zmniejszenia środków na działalność biblioteczną, a z drugiej strony – przybywania osób starszych, niektóre władze municipalne przypisały wybranemu pracownikowi socjalnemu obowiązki w zakresie promocji usług bibliotecznych i kulturalnych. Po odpowiednim przeszkoleniu bibliotecznym kontaktują się one z mieszkańcami i ich rodzinami oraz z personelem bibliotecznym. W ten sposób wzbogaca się jakość usług socjalnych, zdrowotnych i kulturalnych świadczonych osobom starszym.

Z kolei Oddgeir Synnes z Hordaland (Norwegia), koordynator Programu Edukacji i Starzenia, „Project Education and Aging”, omówił propozycje związane z rozbudzeniem wśród seniorów kreatywnej twórczości literackiej. Projekt sfinansowano ze środków biblioteki regionalnej i władz municipalnych. Zakłada on trzyletnie zajęcia prowadzone w bibliotece. Podczas 10 kursów spotkało się ponad 70 zainteresowanych w wieku od 67 do 94 lat. Seniorzy, pod kierunkiem doświadczonych bibliotekarzy i nauczycieli, realizowali swoje umiejętności twórcze, zgodnie z regułą: na kreatywną sztukę i pisanie nie jest nigdy za późno. W efekcie powstało setki wierszy, opowiadań i esejów oraz ustnych przekazów. Więcej informacji o programie, zawierającym również przykłady utworów w języku angielskim można znaleźć na stronie internetowej: <http://archive.ifa.org/IV/ifa68/papers/146-121e.pdf>

Zdaniem organizatorów i prowadzących zajęcia, program posiadał charakter terapeutyczny, w którym wykorzystano katarctyczną i wzmacniającą funkcję pisania. Uczestnicy doznali poczucia większej wartości, nadziei i siły w znoszeniu osamotnienia i przełamywaniu bólu. Jedną z pozytywnych cech projektu było danie szansy uczestnictwa w nim wszystkim chętnym, bez żadnych ograniczeń wynikających z wieku lub niepełnosprawności.

Powstałe utwory posłużą za tworzywo do dalszych badań naukowych z zakresu pedagogiki, gerontologii, literatury i psychologii.

Autor programu pracuje obecnie nad wydaniem książki, wykorzystując w tym celu teoretyczne dociekania oraz obserwacje poczynione odnośnie pozytywnych funkcji pisania i wspólnych spotkań w przełamywaniu następstw starości.

Przedstawiając pokrótce relacje z różnych form pracy bibliotecznej z osobami starszymi, mam nadzieję, że mogą one stanowić impuls i odpowiednią motywację do inicjowania na gruncie polskim różnorodnych działań bibliotecznych wśród osób starszych.

Franciszek Czajkowski  
Ośrodek Chorych i Niepełnosprawnych  
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej  
– Książnicy Kopemikańskiej w Toruniu



## BIBLIOTEKI OTWARTE NA WSPÓŁPRACĘ Z UNIWERSYTETAMI TRZECIEGO WIEKU

*„Wielu ludzi nie miało by nic przeciwko swoim siedemdziesięciu latom, gdyby nadal mogli robić to, co robili mając lat czterdzieści”*

*(B.F. Skinner, M.F. Vaughan)*

Społeczeństwa intensywnie się starzeją. Obecnie demografowie przewidują, że po raz pierwszy w dziejach ludzkości liczba sześćdziesięciolatków przewyższy liczbę dzieci poniżej 15 roku życia i będzie stanowiła 20 procent ogółu.



Ludzie starsi w czasach kultu młodości i sukcesu, spychani są w obszar osamotnienia i marginalizowani w aktywności zawodowej. Ale to właśnie seniorzy są szanowanymi i wartościowymi depozytariuszami kultury, tradycji, wiedzy i obyczaju. Wartości te są zasadnicze dla zachowania więzi międzypokoleniowych. Afrykańskie przysłowie głosi – „*Gdy umiera starzec, płonie cała biblioteka*”. Dlatego należy zintensyfikować działalność profilaktyczną i geragogiczną, kształtującą pozytywne wzorce zdrowej i aktywnej starości. Prowadzić ją należy na wszystkich poziomach edukacji publicznej, w zakładach pracy i środowiskowych organizacjach a także w mediach. Temu celowi służą funkcjonujące w Polsce od ponad 30 lat Uniwersytety Trzeciego Wieku. Obecnie działa w kraju około 130 takich placówek. Upowszechniają one nowy model starzenia się i profilaktykę gerontologiczną. Działają głównie w miastach akademickich i takich, w których funkcjonują filie szkół wyższych, najczęściej jako sekcje lub agendy szkół wyższych oraz jako stowarzyszenia.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Pile powstał w 2002 r. z potrzeby zaspokojenia aspiracji intelektualnych osób, które po przejściu na emeryturę nie znajdowały ujścia dla swej aktywności w istniejących już organizacjach. Inicjatorzy założenia chcieli zwrócić uwagę na konieczność uczenia młodego pokolenia na sytuację osób starszych, a także na fakt, iż starość nie musi być przeciwskazaniem młodości, lecz może być godnym jej dopełnieniem. Podkreślali również, że kulturowa wartość starości może być nośnikiem budowania mostów międzypokoleniowych.

Specyfiką Uniwersytetów Trzeciego Wieku jest organizowanie wielokierunkowej aktywności. Poza kulturalną, artystyczną, turystyczną i sportową oraz charytatywną i towarzysko-rozrywkową znalazła się także edukacja komputerowa. Jej celem jest wsparcie seniorów w nadążaniu za zmieniającą się rzeczywistością, wprowadzenie w trudny świat nowoczesnych technologii oraz przybliżenie nowoczesnych systemów komunikacji.

Badania przeprowadzone w wielu krajach Unii Europejskiej, a także w Polsce wskazują na to, że nie tylko dochody, wykształcenie, posiadanie pracy, ale także i wiek jest determinantem korzystania z nowych technologii informacyjnych charakterystycznych dla społeczeństwa informacyjnego.

„Diagnoza społeczna 2005” prezentuje obraz polskiego społeczeństwa obejmujący stosowanie nowych technologii. Przedstawione w tym opra-



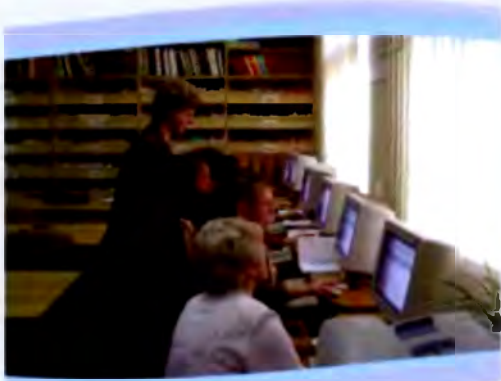
cowaniu wskaźniki wykazują wyraźnie różnice między pokoleniem starszym a młodszym. Dane z „Diagnozy społecznej 2005” wskazują ponadto na to, że osoby w wieku 65+ zaledwie w 5,17% oceniły swoje umiejętności korzystania z komputerów jako bardzo wysokie, 8,62% jako wysokie, 37,93% jako przeciętne oraz 48,28% jako niskie. W przypadku osób w wieku 60-64 lata nikt nie ocenił swoich umiejętności jako bardzo wysokie, natomiast 12,96% stwierdziło, że są one wysokie, 59,26% określiło je jako przeciętne, a 27,78% jako niskie. Podkreślić należy, iż badania te dotyczyły osób już korzystających z komputerów.

Z badań TNS OBOP dla „Forum 50+ Seniorzy XXI wieku” pt. „Dziadkowie i wnuki o sobie, wzajemnych relacjach i ludziach starszych” opublikowanym w marcu 2007 r. wynika, że 73% osób starszych nie korzystało nigdy z komputera. Potrzeba zatem edukacji informatycznej seniorów jest ogromna. Wsparciem osób starszych w tym zakresie są różne ośrodki kulturalno-oświatowe a popularność kursów komputerowych dla seniorów wzrasta. Biblioteki są doskonałym miejscem na ich organizację i zmniejszenie rozmiaru zjawiska zwanego wykluczeniem technologicznym osób starszych. Potwierdzają to doniesienia pras-



we, również wiele artykułów w „Poradniku Bibliotekarza” ale przede wszystkim sami seniorzy.

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile w 2006 r. nawiązała współpracę z Uniwersytem Trzeciego Wieku w Pile i zorganizowała bezpłatny (ma to istotne znaczenie dla seniorów) kurs dla osób starszych. Biblioteka chciała otworzyć przed nimi nowe możliwości informatyczne. Kurs stanowił zasadniczą część projektu edukacyjnego pt. „ICIM kształci społeczność lokalną”, realizowanego przez PBP w Pile. Odbyły się już jego 4 edycje. Uczestnicy realizowali opracowany przez nauczycieli - bibliotekarzy program obejmujący 15 godzin zegarowych. W programie znalazła się między innymi obsługa edytora tekstowego, tworzenie folderów, wyszukiwanie informacji w Internecie, korzystanie z katalogu bibliotecznego SOWA, zakładanie konta pocztowego, wysyłanie i odbieranie e-maili, także z załącznikami.



W miłej i przyjaznej atmosferze seniorzy uczyli się praktycznej obsługi komputera, np.: pisania i drukowania tekstów, obsługi poczty elektronicznej (e-mail) a także zgłębiali tajniki Internetu.

Zajęcia prowadzone były w 6 - 7 osobowych grupach. Serdeczna atmosfera na kursie sprawiła, że seniorzy pokonali swoje obawy, coraz swobodniej i odważniej radzili sobie z klawiaturą i myszką. Każdy uczestnik zajęć założył swoje konto pocztowe, wysyłał i odbierał e-maile. Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy uznania.

Istotne było również nabycie umiejętności korzystania ze skomputeryzowanych zasobów bibliotek oraz międzypokoleniowa integracja społeczna. Dzięki edukacji komputerowej pilskim se-

niorom łatwiej poruszać się po bazach PBP w Pile i choć nadal preferują jeszcze katalogi tradycyjne to poczynili duże postępy w wyszukiwaniu w katalogach komputerowych.

Dzięki nowym technologiom seniorzy zazwyczaj mniej mobilni i bardziej samotni znaleźli nowe okno na świat. Internet umożliwił im kontakt z rodziną i znajomymi. W trakcie zajęć widoczny był uśmiech na twarzach seniorów. Większość uczestników nie posiadała własnego komputera a zdobycie nowych umiejętności zachęciło ich do korzystania z Internetowego Centrum Informacji Multimedialnej w naszej bibliotece.

Poza podstawami obsługi komputera, poznali także grono nowych przyjaciół, po zakończeniu szkolenia surfują w sieci i podtrzymują zawarte znajomości.

Technologia informacyjna wkroczyła niemalże do każdej dziedziny naszego życia. Trudno bez niej funkcjonować. Ułatwia również codzienne życie. Dlaczego seniorzy mieliby z niej nie korzystać? Czy tylko dlatego, że trudniej im przyswoić nowinki informatyczne. Bibliotekarze mogą im w tym pomóc. I na pewno będą czerpać z tej pomocy ogromną satysfakcję, bo przecież „*ten zwycięzca, kto drugiemu daje najwięcej światła od siebie*” (A. Asnyk).

Seniorzy to bardzo ważna grupa społeczeństwa lokalnego i dla niej to właśnie PBP w Pile zorganizowała także konferencję na temat „*Sylwetki znaczących pilan*”. Alicja Biela, autorka autoryzowanego opracowania biograficznego pod tym samym tytułem przybliżyła seniorom pilskiego środowiska sylwetki ważnych dla miasta pilan, często osobiście im znanych. Była to świetna okazja do wspomnień a także do dyskusji nad przeszłością i rozwojem miasta.

Współpraca PBP w Pile z Uniwersytem Trzeciego Wieku właściwie dopiero raczkuje, ale są dobre prognozy na jej kontynuację i dalszy rozwój.

Uniwersytety Trzeciego Wieku będą w Polsce rozwijały się nadal. Taka jest bowiem społeczna potrzeba. Organizatorzy chcą zainteresować ofertą także ludzi starszych na polskiej wsi. Zatem biblioteki mają przed sobą perspektywę pomocy i włączenia jej do swojej oferty edukacyjnej na długie lata. Dzięki temu dystans między tymi, którzy aktywnie uczestniczą w społeczeństwie informacyjnym, a tymi, którzy zagrożeni są wykluczeniem cyfrowym może być zdecydowanie mniejszy.



Projekt edukacyjny pt. „ICIM kształci społeczność lokalną” zajął II miejsce w ogólnopolskim konkursie na projekt edukacyjny w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych zorganizowany przez OEIZK w Warszawie pod patronatem minister Katarzyny Hall i prof. dr hab. Barbary Elżbiety Zybert.

Beata Walczak  
Publiczna Biblioteka  
Pedagogiczna w Pile

## UNIwersYTET LUDZI CiekAWYCH ŚWIATA@

Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świata@ utworzony został przy Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy im. Heliodora Święcickiego w Śremie w październiku 2004 r. Powołanie do życia uniwersytetu było konsekwencją realizacji jednego z punktów koncepcji programu prowadzenia działalności przez śremską bibliotekę publiczną.

Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świat@ nie jest żadną formalną organizacją, stowarzyszeniem czy instytucją, lecz jedną ze stałych form działalności kulturalno-oświatowej biblioteki. Różni się od Uniwersytetu Trzeciego Wieku tym, że w wykładach uczestniczą zarówno seniorzy, jak i studenci czy młodzież szkół średnich i nie działa pod patronatem żadnej wyższej uczelni, chociaż spotkania odbywają się w gościnnych progach Collegium Heliodora Święcickiego w Śremie - Ośrodku Zamiejscowym Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Słuchacze przyzwyczaili się już do stałych terminów wykładów, które rozpoczynają się w ciągu roku akademickiego w ostatnie czwartki miesiąca, o godzinie 18.15.

Zajęcia prowadzą nauczyciele akademicy, dziennikarze, podróżnicy, ludzie kultury i pasjonaci różnych dziedzin wiedzy. Wykładowcy poszukiwani są przez pracowników biblioteki i samych uczestników wykładów. Ułatwieniem w pozyskiwaniu prelegentów są osobiste znajomości z różnymi ciekawymi osobistościami, a także kontakty z instytucjami, w tym z wieloma bibliotekami, które polecają interesujących wykładowców. Wśród zapraszanych gości są również śremianie, którzy mają swój dorobek naukowy lub pasję wartę popularyzacji.

Udział w wykładach jest bezpłatny, a „studenci” posiadają specjalne indeksy, w których odnotowują wszystkie wykłady i zdobywają „zaliczenia” - autografy wykładowców. Okazało się, że własne imienne indeksy, posiadające swój numer i miejsce na wklejenie fotografii, stanowią istotny element integracyjny grupy. W indeksach dokonywane są roczne zaliczenia kolejnych lat „studiów”, a prymusi zdobywający komplet wpisów są nagradzani na zakończenie rocznego cyklu wykładów. Członkowie tego nietypowego „uniwersytetu” wiedzą, że „studują” na najdłuższej uczelni, albowiem „człowiek pocziwy przez całe życie się uczy” (*Marcus Valerius Martialis*). Kiedy zabraknie miejsca na wpisy w indeksie, każdy słuchacz otrzymuje nowy album ze starym numerem identyfikacyjnym i może kontynuować zdobywanie zaliczeń. Z czasem indeksy stanowią cenny album z autografami, którym posiadacz może pochwalić się przed wnucami i z dumą stwierdzić, że „babcia (dziadek) też studiuje!”

Jak przystało na uniwersyteckie obyczaje, w indeksie zawarte są słowa ślubowania, które są przez wszystkich chóralnie powtarzane podczas inauguracji każdego nowego roku akademickiego. A fakt, że pochodzący ze Śremu profesor Heliodor Święcicki - założyciel i pierwszy rektor Uniwersy-



tetu Poznańskiego jest patronem śremskiej księżnicy, ma również swoje odzwierciedlenie w rocie ślubowania:

*„Pomni tradycji naszego Patrona, Jego Magnificencji Rektora Profesora Heliodora Święcickiego, tudzież dla wiedzy wszelakiej uszanowania i umy-*



*słów naszych ćwiczenia, przy Książnicy Publicznej w Śremie, gdy szarugi jesienne nastąpiły, roku Pańskiego 2004, Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świata, powołujemy. Przeto każdy Żak, ów index dzierzący, i którego imię i nazwisko własnoręcznie gęsim piórem na stronie poprzedniej wykaligrafowane zostało, do niniejszych zasad jest zobligowany: Primo: W zdobywaniu wiedzy wszelakiej nie ustawać i w wykładach pilnie partycypować. Secundo: Każdy rok studiów zaliczać, a gdy z przyczyn jakowychś (siła pracy, chęrlawe zdrowie, przebrzydłe lenistwo, etc., etc., etc.) kompletu wpisów zdobyć nie jest dane, to wówczas na koszt własny i ryzyko z Profesorem „in privatim” spotkać się należy i braki nadrobić. Tertio: Dzięki hojności dobrodziejów i mecenasów naszych, przez rok cały nauka bez opłat żadnych przebiegać będzie. Ale ten, kto grosza nie skąpi, albo rzecz jakowąś zbyteczną posiada, na Uniwersytet przekazać może, co w internetowych bibliotecznych annałach złotymi zgłoskami odnotowane będzie”.*

Na pierwszy, inauguracyjny wykład do wielu śremian rozesłane zostały zaproszenia, które przyjęło ponad 150 osób. Była to liczba słuchaczy znacznie przekraczająca nasze najśmielsze oczekiwania. Dla wielu chętnych zabrakło indeksów, więc musieliśmy szybko je dodrukować. Obecnie indeksy posiada już blisko 300 słuchaczy. Co miesiąc w studenckich ławach Collegium Heliodora

Święckiego zasiada średnio 100 osób ciekawych świata. Tradycyjnie, po każdym wykładzie, zawsze ustawia się długa kolejka chętnych do zdobycia w indeksie autografu zaproszonego gościa.

Tematyka czwartkowych spotkań jest bardzo różnorodna; od podróży po świecie, poprzez spotkania z ludźmi kultury i dziennikarzami, do ściśle naukowych zagadnień. Słuchacze Uniwersytetu Ludzi Ciekawych Świat@ poznawali odległe kraje: Islandię, Japonię, Australię, Etiopię, Boliwię, Peru, Stany Zjednoczone, Chiny, Indie, Afrykę Południową, Półwysep Arabski. O krajach tych, ilustrując wykłady przezroczami, opowiadali podróżnicy i naukowcy (m.in. Jolanta i Tomasz Holband - twórcy portalu internetowego iceland.pl, Janusz Rochowski - prezes Klubu Górskiego „Grań” w Poznaniu, alpinista Janusz Niedzielski, afrykanista UAM dr Paweł Zajas, Etiopczyk dr Seifu Gebru, dr hab. Michael Abdalla z Zakładu Hebraistyki i Arameistyki w Katedrze Orientalistyki UAM, czy Krzysztof Kryza, który wędrował po ponad 50 krajach świata.)

Uczestnicy czwartkowych spotkań zapoznali się z takimi tematami jak: „Gdzie się rozeszły drogi chrześcijaństwa i islamu”, „Fizyka współczesna w życiu człowieka”, „Nanotechnologia w Śremie i na świecie”, „Astronomia i podróże”, „Twórca gigantycznej rzeźby Crazy Horse’a”, „Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie”, „Wielkopolska

w Europie regionów”, „Podróże za Sienkiewiczem”, „Światło w malarstwie”, „Sarmatyzm”, „Rycerze i turnieje”, „Andersen nie tylko dla dzieci”, „Chrześcijanie Bliskiego Wschodu” i wieloma innymi. Wśród wykładowców byli m.in. dr Krzysztof Moraczewski z Instytutu Kulturoznawstwa UAM, prof. dr hab. Ryszard Naskręcki - Dziekan Wydziału Fizyki UAM, dr Danuta Płygawko - adiunkt w Instytucie Historii UAM, prof. dr hab. Małgorzata Helpa-Słodowa - pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, prof. dr hab. Jerzy Langner z Wydziału Chemii UAM, prof. dr hab. Tadeusz Michałowski - członek Komitetu Astronomii PAN, prof. dr hab. inż. Marek Sozański - pracownik naukowy Politechniki Poznańskiej, dr Katarzyna Bocheńska - twórcza Otwartej Akademii Umiejętności, mgr Grażyna Kramm - wykładowca japonistyki na UAM i inni.

Gośćmi Uniwersytetu Ludzi Ciekawych Świat@ byli także dziennikarze, artyści i pasjonaci różnych dziedzin wiedzy: aktorka Emilia Krakowska, dziennikarz Marek Markiewicz, polityk Andrzej Aumiller, twórca telewizyjny Andrzej Minko, historyk Adam Podsiadły, Marek Fiedler - dyrektor Muzeum - Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, pisarz Stefan Chwin, tłumaczka Bogumiła Sochańska, redaktor Krzysztof Mroziec, artysta performer Grzegorz Pleszyński, artysta malarz Jerzy Jurga, członek Bractwa Rycerskiego Horacy Kondras, pasjonat historii pierwszych Piastów Mieczysław Machowicz, muzyk, Peruwiańczyk Hector Bravo Chura i inni. Coraz częściej się zdarza, że do biblioteki dzwonią różni wykładowcy oferując swoje wykłady.

Studenci Uniwersytetu Ludzi Ciekawych Świat@ prowadzą także aktywne życie studenckie. Uniwersytecka skarbonka - świnka, pozwala na zorganizowanie - od czasu do czasu - uniwersyteckiego poczęstunku (kawa, herbata, coś słod-

kiego), albo na uatrakcyjnienie wykładu naparem z oryginalnej zielonej herbaty japońskiej. Czasami jakiś sponsor sfinansuje poważniejszą uroczystość, np. urodziny Henryka Sienkiewicza, które zorganizowała dr Danuta Płygawko - autorka trzech książek o patriotycznej działalności pisarza. Dokładnie w dniu jego urodzin (5 maja 2006 r. - 160-te!) odbył się wykład „Na okoliczność urodzin Henryka Sienkiewicza”. Po wykładzie słuchacze skonstruowali specjalnie upieczone na tę uroczystość wspaniałe torty (w kształcie książek z tytułami najważniejszych powieści Noblisty). Przy okazji powiedzenie „pożeracz książek” stało się prawdą sensu stricto.

Studenci Uniwersytetu Ludzi Ciekawych Świat@ nie próżnują także podczas wakacji, ponieważ uczestniczą wtedy w organizowanych przez bibliotekę wycieczkach krajoznawczych. Dzięki wyjazdom wiele osób poznało najciekawsze zakątki Wielkopolski (Kórnik, Puszczykowo, Kalisz, Leszno, Szamotuły, Rydzynę, Szreniawę, Gołuchów), a także zwiedziło muzea Berlina i Drezna.

Wszystkie dotychczasowe spotkania na Uniwersytecie Ludzi Ciekawych Świat@ szeroko są komentowane w prasie lokalnej i śremskiej telewizji kablowej „Relax”. W ciągu 4 lat w prasie ukazało się kilkadziesiąt krótszych i dłuższych relacji o uniwersytecie, odbywających się tam wykładach i wywiady z wykładowcami. O uniwersytecie, pod znanym tytułem „Śremem zawiądnęła nauka”, pisała także „Panorama Wielkopolskiej Kultury” i prasa regionalna. Radio „Merkury” nadało specjalny reportaż o uniwersytecie w programie „Oczy w słup”. Wszystkie zapowiedzi wykładów reklamowane są plakatami w stałych miejscach w mieście, pocztą elektroniczną w szkołach i różnych instytucjach oraz infokanale śremskiej telewizji kablowej „Relax”. Przyzwyczajenie słuchaczy do wykładów jest tak silne, że gdyby nie ukazała się nawet reklama spotkania, to i tak wielu w ostat-



ni czwartek miesiąca, o godz. 18.15 przyszloby do Collegium. Na stronie internetowej biblioteki ([www.biblioteka.srem.pl](http://www.biblioteka.srem.pl)) znajduje się zakładka, pod którą można odnaleźć zdjęcia ze wszystkich dotychczasowych wykładów.

Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świat@ stał się rozpoznawalną formą pracy biblioteki w środowisku. Często w prasie i telewizji redaktorzy posługują się tą nazwą, jako nazwą własną i nie podają, że funkcjonuje on przy bibliotece. Świadczy to o dużym wyodrębnieniu się tej formy pracy i zakorzenieniu w środowisku. Dzięki comiesięcznym spotkaniom, prawie tej samej grupy uczestników, utworzyła się specyficzna społeczność ludzi ciekawych świata. Zauważyć już można pewne nawyki „studentów”; niektórzy przychodzą pół godziny przed wykładem, siadają na stałych miejscach, zmotoryzowani podwożą samochodami starszych, niektórzy usprawiedliwiają się z nieobecności (bo np. byli w sanatorium czy na wycieczce), pilnują terminów wykładów, używają żargonu studenckiego i terminologii ze studiów (uniwerek, zaliczenia, wpisy, sesja) a dyrektora biblioteki nazywają rektorem. Śremski uniwersytecki projekt zauważany jest również przez wiele bibliotek i spotyka się z wysoką oceną bibliotekarzy.

Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świat@ sprawdził się w środowisku jako forma aktywizacji, przede wszystkim osób starszych i cieszy się uznaniem wielu mieszkańców miasta i gminy. Niektórzy mówią, że był to „strzał w dziesiątkę” zaspokajający potrzeby poznawcze wielu osób i integrujący różne grupy społeczne. W „uniwersyteckich lawach” zasiadają obok siebie ludzie starsi z Klubu Seniora przy Towarzystwie Pomocy Potrzebującym, czynni i emerytowani nauczyciele różnych typów szkół, szefowie wielu instytucji i firm, samorządowcy, panie na co dzień handlujące na targu, studenci i młodzież często przychodząca na wykłady wraz z rodzicami.

W roku 2007 Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świat@ uzyskał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego Promocja Czytelnictwa. Dzięki uzyskanym środkom finansowym odbyły się wszystkie zaplanowane wykłady, wydane zostały materiały reklamowe (folder, odznaki, nowe indeksy) i w 50 procentach sfinansowane zostały wycieczki po Wielkopolsce. Na zakończenie projektu 50 słuchaczy uniwersytetu, którzy przedstawili

komplet wpisów w indeksie, nagrodzono książkami.

W 2007 r. biblioteczny Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świat@ uznany został za jedną z 12 najciekawszych inicjatyw w gminie w roku 2007 i uhonorowany statuetką „ŚREMSKIEJ ŻYRAFY” przyznawanej przez Urząd Miejski w Śremie.

Jerzy Kondras  
MBP w Śremie

## SENIORZY W BIBLIOTEKACH WOLSKICH W WARSZAWIE

Wśród czytelników warszawskich bibliotek publicznych zlokalizowanych w Dzielnicy Wola 10% stanowią seniorzy. Przychodzą do biblioteki aby pożyczyć książkę, przejrzeć bieżące numery prasy kolorowej i lokalnej czy skorzystać ze zbiorów „książki mówionej”. Ogromnym zainteresowaniem wśród osób starszych cieszą się bezpłatne kursy komputerowe, które prowadzą młodzi pracownicy wolskich bibliotek. Jesienią 2008 r. ponad 60 wolskich seniorów brało aktywny udział w kursie komputerowym, zapoznając się z działaniami komputera, Internetu i poczty elektronicznej. Osoby starsze chętnie także uczestniczą w licznych spotkaniach z aktorami, pisarzami, słuchają koncertów, szczególnie muzyki operetkowej i operowej.

Mając na uwadze potrzeby osób trzeciego wieku i ich naturalną chęć do spotykania się z innymi, animatorka kultury wolskich bibliotek publicznych – Agnieszka Proszowska – wystąpiła z inicjatywą by w jednej z bibliotek zorganizować regular-

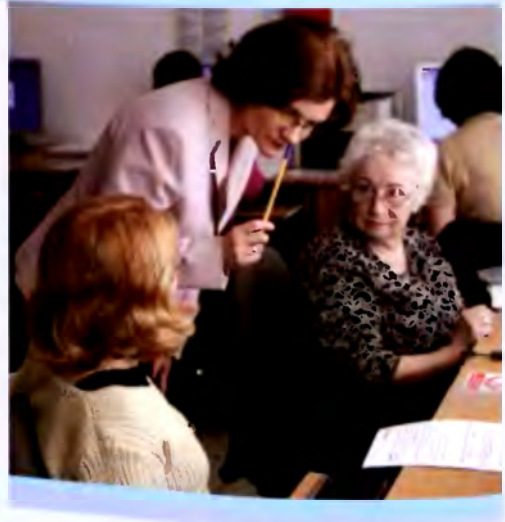




ne spotkania dla seniorów. Jak można przeczytać w kolorowej ulotce: *Wypożyczalnia nr 14 przy ulicy Młynarskiej 35a zaprasza „wszystkich młodych duchem” na „godzinkę w dobrym towarzystwie” 18 listopada 2008 roku o godz. 14.00 do biblioteki.* Na zaproszeniu widnieje kolorowy bukiet kwiatów obok filiżanka herbaty oraz fragment wiersza Wisławy Szymborskiej *Jak się czuję*, który warto zacytować:

*„Kiedy ktoś mnie pyta, jak się dziś czuję,  
grzecznie mu odpowiem, że dobrze, dziękuję. (...)  
Dobra rada dla tych, którzy się starzeją:  
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją.”*


Seniorzy po przeczytaniu tego małego fragmentu wiersza naszej noblistki, pojawili się w bibliotece przy ul. Młynarskiej dość licznie i jak na osoby o wcześniejszej dacie urodzin przystało – bardzo punktualnie. Większość z nich to uczestnicy kursów komputerowych organizowanych w wolskich bibliotekach. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż na spotkaniu była obecna zastępca dyrektora wolskiej dzielnicowej biblioteki publicznej Elżbieta Skibińska, co świadczy o tym, że seniorzy są postrzegani jako szczególnie ważna kategoria użytkowników bibliotek publicznych tej dzielnicy. Zebranych serdecznie powitała kierowniczka biblioteki Katarzyna Dziecioł i zapytała zgromadzone seniorki - panowie byli reprezentowani w zdecydowanej mniejszości - o jakich problemach chciałyby porozmawiać w trakcie przyszłych spotkań. Jak się okazało, głównym ich celem jest chęć wzajemnej rozmowy i bliższego poznania się. Mile widziane są dyskusje o przeczytanych książkach, o domowych sprawach, wymiana przepisów kulinarnych. Jedną z uczestniczek spotkania spontanicznie podała przepis na babkę majonezową, został on napisany na komputerze, wydrukowany i po chwili każda z obecnych osób dysponowała zapisem jak upiec pyszne ciasto. Następnie seniorki postanowiły, że będą spotykać się przy domowych wypiekach i wspominać, czym się dawniej zajmowały i interesowały, a co je fascynuje obecnie. Niedawno jedna z nich – debiutująca pisarka Anna Chabiera - była w Nepalu i ma ciekawe zdjęcia z pobytu; druga – gospodyni domowa - wybiera się na wycieczkę do Ziemi Świętej i także chętnie podzieli się swoimi przeżyciami, pokaże fotografie, które zamierza wykonać a następnie przy



pomocy komputera przedstawić w bibliotece.

Spotkania odbywają się co dwa tygodnie, a ich uczestnicy otrzymują specjalnie przygotowane barwne „przypominajki”. Seniorzy chcą także, aby na ich spotkaniach pojawiali się znani ludzie. Biblioteka postara się realizować ich postulaty w tym zakresie. Będzie to w dużej mierze zależę od możliwości finansowych, jakimi dysponuje Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wola na prowadzenie działalności kulturalnej.

Spotkanie w bibliotece przy ul. Młynarskiej pokazuje jak ogromnie ważne dla osób starszych są kontakty ze światem zewnętrznym, możliwość porozmawiania z rówieśnikami a także potrzeba, wręcz konieczność „otworzenia się” i opowiedzenia o sobie, o swoich zainteresowaniach czy przeżyciach, wspólne wypicie kawy czy herbaty w miłym towarzystwie. Dla biblioteki też jest to korzyść, bo na takim spotkaniu pojawia się sposobność zaprezentowania placówki, jej księgozbioru (nie tylko beletrystycznego), ukazania szczególnie ciekawych i wartościowych pozycji np. poradników z zakresu medycyny, kosmetologii, gospodarstwa domowego czy albumów prezentujących dalekie kraje, zabytki. Seniorom wskazano na możliwość wypożyczania czasopism do domu (z wyjątkiem ostatniego numeru) oraz wpływu na kształtowanie profilu nabywanych nowości wydawniczych, poprzez wypełnienie na stronie internetowej biblioteki zakładki - okienka „Zaproponuj zakup książki”. Ponadto bibliotekarki



zapoznaly seniorów z licznymi usługami takimi jak: rezerwacja książek, „książka na telefon”, możliwość skorzystania z Internetu, przygotowywanie wydruków, wysyłanie faksów czy wykonywanie kserokopii dokumentów, a nawet pomoc przy wypełnianiu rozliczeń podatkowych.

Zapewne seniorzy, zachęceni tym spotkaniem, opowiedzą o nim swoim najbliższemu, znajomym czy sąsiadom i biblioteka zyska wówczas nowych czytelników, otwartych na świat książki i drugiego człowieka. To kolejne działanie wolskich bibliotek publicznych na rzecz seniorów jest godne naśladowania i dobrze służy społeczności lokalnej, umacnia ją i wskazuje jak ogromne są potrzeby w tym zakresie. Warto je promować i wspierać.

Mirosława Dobrowolska

## SENIORZY ON – LINE W JASIELSKIEJ BIBLIOTECE

Już trzeci rok Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle organizuje warsztaty komputerowe dla seniorów pod hasłem „Internet nie tylko dla młodych”. Rosnąca popularność Internetu, jako środka komunikacji, sprawiła, że do tego świata chcą przynależeć nie tylko ludzie młodzi, ale również starsi, dla których w większości jest to nowe medium technologiczne. Zainteresowanie warsztatami okazało się tak duże, że postanowiliśmy organizować akcję cyklicznie raz na kwartał i kierować do osób, które chcą poznać technikę obsługi komputera, funkcje edytora tekstu, poruszania się po Internecie oraz założyć własną pocztę elektroniczną i opanować umiejętności obsługi swojego konta. Każdy z uczestników pracuje na „swoim” stanowisku komputerowym.

W związku ze zbyt małą dostępnością kursów komputerowych, zwłaszcza tych bezpłatnych, przeznaczonych specjalnie dla seniorów, biblioteka organizuje bezpłatne warsztaty, które pomogą seniorom w oswojeniu się w kontakcie z komputerami i nowoczesnym medium jakim jest Internet - mówi Małgorzata Piekarska dyrektor MBP.

Warsztaty pokazały, że obsługa komputera nie



jest aż tak skomplikowana, uczestnicy byli w stanie ją dobrze opanować, a Internet okazał się atrakcyjny także dla seniora.

Nabyte umiejętności przydadzą nam się w dalszym zdobywaniu wiadomości i ułatwią korzystanie z komputera w życiu codziennym - mówi Stanisława Wiśniowska - uczestniczka kursu.

Sieć internetowa to nie tylko kopalnia informacji. W zależności od potrzeb może być szkołą czy sklepem, jak również miejscem gdzie zawiera się nowe znajomości. Dzięki nowoczesnym komunikatorom pozwala na kontakt z rodziną czy znajomymi rozsianymi po całym świecie, można dzięki niemu sprawdzić stan konta w bibliotece czy rachunku w banku, zrobić przelew czy zapłacić rachunki.

Organizując takie warsztaty biblioteka umożliwia pomoc seniorom w kontaktach z nowoczesnymi mediami, jak również pomaga odnaleźć się w nowym dla nich świecie.

Tomasz Rutana  
Miejska Biblioteka  
Publiczna w Jaśle

Redakcja: Jadwiga Chruścińska, Dorota Grabowska.  
Opracowanie graficzne i skład: Tomasz Kasperczyk.



Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Literatura i Czytelnictwo ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wydano przy wsparciu finansowym  
Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego  
- w ramach Programu Rozwoju Bibliotek



niektóre czytałam kilkakrotnie. Gdy sięgnęłam po *Sprężynę*, miałam przez chwilę wrażenie, że podobny pomysł znam już z innej powieści Małgorzaty Musierowicz, mianowicie z *Nutrii i Nerwusa*. Podobieństwo jest jednak pozorne, właściwie jedynym elementem wspólnym jest muzyka, której nić łączy parę młodych ludzi. Historie miłosne... cóż, także do siebie niepodobne, a jednak jest coś, co je łączy – te dwie dziewczyny. Natalia-Nutria i Laura-Tygrys, tak do siebie niepodobne, mają jednak cechę wspólną – niezwykłą wrażliwość i nieprzystosowanie do realnego życia. Natalia otrzymała już miłość i wsparcie właściwego mężczyzny (co nieczęsto się zdarza). Choć jest teraz szczęśliwa, znikła jednak z pierwszego planu. Może stała się mniej interesująca jako bohaterka powieści?

Ciekawa jestem, jak potoczą się dalsze losy Laury. Życzyłabym jej dobrej i szczęśliwej przyszłości, ale też chciałabym spotkać ją jeszcze w którejś powieści cyklu.

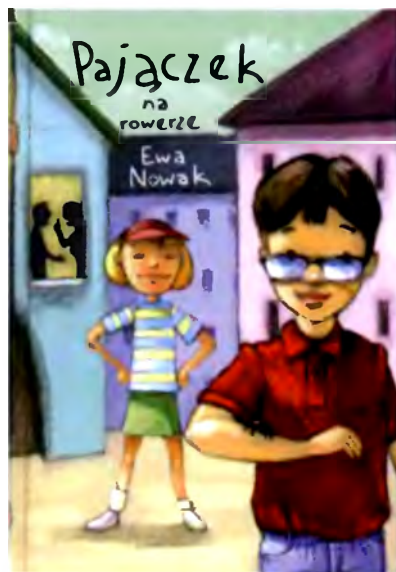
LIDIA BŁASZCZYK

□ M. Musierowicz: *Sprężyna*. Łódź: Akapit Press, 2008.

## Przejrzeć się w oczach ukochanej osoby

Czy znajdzie się ktoś, kto nie chciałby się przejrzeć w oczach ukochanej osoby i zobaczyć, że budzi zachwyty? Nie. Nikt taki się nie znajdzie. Wiek nie jest tu ważny. Jednak zjawisko dziecięcych miłości i zauroczeń to ciągle tabu. O miłości wśród dzieci mówi się niewiele. To – zapewne – kwestia pokutującego wciąż mitu dzieciństwa, definiowanego jako czas wyzuty z cielesności i erotyki. Czyżbyśmy zapomnieli, jak mocno przeżywa się – również wtedy, gdy ma się niewiele lat – cud dotyku czy pocalunku? Czy nie pamiętamy, jak mocno potrafi bić małe serce, gdy ta jedyna (ten jedyny) obdarzy nas swoją uwagą i uśmiechem? Fakt, że kocha rówieśnik (rówieśniczka) może stać się budujący, wręcz pierwszoplanowy. Zwłaszcza wtedy gdy, jak to się dzieje w nowej książce Ewy Nowak *Pajaczek na rowerze*, towarzyszący dziecku świat dorosłych jest światem równoległym, to jest takim, na który patrzy się z pewnej odległości, ale bez możliwości rzeczywistego zetknięcia się z nim. Na ów równoległy świat dziwnych dorosłych spogląda się jak na egzotyczny, niezrozumiały fenomen. Wiecznie obecna w człowieku (również tym niedużym) tęsknota za bliskością i zrozumieniem pozostaje. Mali bohaterowie *Pajaczka na rowerze* – Ola (rowerzystka, królowa trzepaka, przemierzająca świat w zamasystrych podskokach i z rozwianym włosom) i Łukasz (wątl, za to obdarzony znakomitą pamięcią, intelektualista, znawca wielu dziedzin, między innymi – świata pa-

jąków...) to dzieci, które, co jest dla wszystkich ludzi, niezależnie od wieku, dość typowe, tęsknią za kontaktem z drugim człowiekiem, za uwagą, za potwierdzeniem, że mają jakieś zalety. Pragną przejrzeć się w drugiej osobie i zobaczyć, że nie składają się wyłącznie z wad a ich obecność na świecie może być źródłem czyjejś radości i satysfakcji a nie tylko – niewygód i nieustannych utrapień. Jednak świat dorosłych to świat równoległy. Dostać się do niego nie sposób. Mamy ukrywać przed dziećmi sprawy ciekawe i ważne (nawet te, które dotyczą wspólnego życia), chcąc, prawdopodobnie, uchronić je od przedwczesnych trosk. Tatusiowie albo tajemniczo znikają z ich życia, albo beztrudnie grają rolę fajnych kumpli, z którymi wesoło spędza się czas, trzymając sztamę przeciwko despotycznej, wymagającej matce. Młodzi czytelnicy *Pajaczka na rowerze* wzruszą się zapewne dziejami rodzącej się w bólach miłości malej Oli i równie małego Łukasza i, być może, odnajdą tam swoje własne doświadczenia – tęsknotę za czułością, bliskością, zrozumieniem, a głównie – za prawdą. Bo Ola i Łukasz przede wszystkim chcą wiedzieć, jaki naprawdę jest świat. Czy to źle, że babcia, zamiast upiec sernik, robi tiramisu (znalazła samodzielnie przepis w Internecie)? Czy to źle, że zaprzyjaźniła się z pewnym panem i zapisała na angielski? Czy to dobrze, że starsza siostra umawia się z kolejnymi znajomymi przez gadu-gadu i jeździ z nimi na spotkania? Czy to dobrze, że tata namawia Łukasza do zachowania tajemnicy wobec mamy (weekend spędziła z nimi bardzo sympatyczna pani Iwonka)? Jak odróżnić dobro od zła? Jak się w tym wszystkim zorientować? Nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że dla Łukasza uroda, energia i wdzięk Oli są warte podziwu. Nie jest pewien, czy ona mu całkowicie ufa, ale gdy się o tym przekonuje (w dramatycznych okolicznościach), sam sobie wy-



daje się wyższy i piękniejszy. Wiadomo na pewno, że dla Oli mądrość Łukasza i jego szlachetny charakter są źródłem fascynacji. Wiadomo na pewno, że swoimi zaletami można się wzajemnie obdarowywać jak dojrzłym jabłkiem (jest w powieści scena, gdy dzieci dostają na podwieczorek dwa jabłka – jedno z plamką; oboje sięgają po to gorsze, lepsze pozostawiając kochanej osobie...) – że chcąc pełniej uczestniczyć w świecie ukochanej (ukochanego), można wzmocnić własny charakter i pokonać lęk (na przykład przed pająkami i jazdą na rowerze). Wiadomo też, że z dorosłymi i ich równoległym światem się nie wygra, że dziecięca miłość (w dodatku, o zgrozo, przypiętowana pocałunkiem) może być oceniona jako coś zdrożnego a dzieci najłatwiej, na wszelki wypadek, rozdzielić, bo kto by się zastanawiał nad stanem ich ducha... Można jednak przechować swoje dziecięce uczucie w pamięci. Wydobyc z niego to, co najpiękniejsze. Można na długo (na zawsze?) zachować wspomnienie pełnego zachwytu spojrzenia ukochanej osoby i, dodając sobie sił, przegłądać się w tym spojrzeniu jak w lustrze przez kolejne, nielatające lata...

Prostota przekazu (również językowego) książki Ewy Nowak trafia wprost do serca.

HANNA DIDUSZKO

□ E. Nowak: *Pajęczek na rowerze*. Warszawa: Wydaw. Egmont, 2008.

(Powyższy tekst, w nieco innej wersji, dostępny jest również na stronie [www.qlturka.pl](http://www.qlturka.pl) jako czwarta część cyklu „W lusterku myśli”)

## Rozmach marzeń

Istotą marzenia jest prawie niemożliwa realizacja. Trzeba zatem mieć odwagę i rozmach wewnętrzny do snucia niedosiężnych planów. O rozmachu dużo wiedzą autorzy *Wielkich marzeń* – Przemysław Wechterowicz (tekst) oraz Marta Ignerska (ilustracje). Stworzyli książkę wielką – oryginalnością i rozmiarami. 29 cm na 40 cm, a w środku, strona po stronie, płatanina kolorowych kresk i pełen dynamizmu świat z marzycielami w roli głównej. Ekstatycznie wygięty bocian czerwonym dziobem wykrzykuje w niebo wyznanie: *Marzy mi się urlop*. No cóż, w gnieździe, na dole strony, do góry wyciągają dzióbki żarłoczne pisklęta. Trzeba im zdobywać pożywienie, karmić, zdobywać, karmić... A ta Afryka tak daleko. Z drugiej strony, czy obowiązkowa coroczna podróż do ciepłych krajów to na pewno urlop? Jak więc i kiedy ma odpocząć bocian?

Marzenia innych bohaterów książki są jeszcze bardziej niemożliwe do spełnienia. Ogień pragnący zostać strażakiem ociera się o autodestrukcję (marzy o własnym przeciwieństwie); jętką prosząca o jesz-



cze jeden dzień życia w momencie, gdy słońce chowa się za linię horyzontu, uczy pokory wobec przeznaczenia, a wzdychająca do widoku oceanu studnia wyraża tęsknotę za zwielokrotnieniem swoich pozytywnejszych cech aż do rozmiarów niszczycielskiego żywiołu. W króciutkich tekstach Wechterowicza jest głębia filozofii i uczuciowość liryki. Odczytują je tylko dorośli, dzieciom nie da się tego nawet wytłumaczyć, bo mają zbyt nikłe doświadczenie życiowe. Obcując z tą literaturą, oswoją się one natomiast ze skrótością wypowiedzi i z myślą o potrzebie snucia marzeń. Dlaczego? Bo słowom o tym, czego się chce, towarzyszą szalone ilustracje. Ileż się na nich dzieje! Przy wspomnianej studni jest plaża, ocean i tłumy wypoczywających w różnym wieku, którzy bawią się, pływają, opalają, a wszystko na najrozmaitsze sposoby. Jest o czym rozmawiać z dzieckiem, śledząc ilustracje.

Rysunki na pozór przypominają twórczość małego artysty domowego – bezładne linie, lekceważenie dla proporcji elementów przedstawianego świata, absolutna wolność w obrazowaniu desygnatów: sowa ma zęby, a tasemiec piękne kolory w dużej ilości. Jest też dziecięca skłonność do personifikacji (np. Słońce w przeciwsłonecznych okularach, twarz i ręce rzeki). Osiągnięcie wrażenia takiej niy-dziecięcości wykonania przy jednoczesnym wyraźnym profesjonalizmie to zawsze dowód na mistrzostwo. Niektóre ilustracje głęboko zapadają w pamięć, jak choćby śpiący na kanapie przed telewizorem (z pilotem w ręce) komin – narysowany węglem: czarny, masywny, o pięknej, łagodnej twarzy.

Opisywanie *Wielkich marzeń* słowami nie oddaje ich istoty. Książkę trzeba obejrzeć, a potem słowami zinterpretować i rozmawiać (znów słowami przecież) z dzieckiem. A na zakończenie można namalować własną wizję marzenia, bo ostatnie dwie strony pozostawiono puste.

MALGORZATA KĄKIEL

□ P. Wechterowicz, M. Ignerska: *Wielkie marzenia*. Kraków: Znak, 2008.

## Lista Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej 2008

Po każdym konkursie pozostaje wrażenie, że docenilo się zbyt małą liczbę książek, że wiele z „pominiętych” powinno się znaleźć wśród nagrodzonych, a przynajmniej wyróżnionych. I jest to prawda. Żaden konkurs tak do końca nie jest sprawiedliwy, zawsze miejsc w pierwszej dziesiątce, ba – w pierwszej trzydziestce – okazuje się za mało, zwłaszcza przy produkcji wydawniczej szacowanej na ok. 200 nowości.

Tak oczywiście było i w przypadku I Konkursu Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej. Przynajmniej kilka książek jurorzy z bólem odłożyli, bo listę wyróżnionych trzeba było zamknąć w dziesięciu. Na pewno była to *Wypożyczalnia babć* Marii Marjańskiej-Czernik, *Bajka o kapciuszku* Liliany Bardijewskiej, *Kawa dla kota* Agnieszki Tyszkiewicz, *Bajki dla Idy* Michała Łozińskiego, *Krulewna śnieżka* Bohdana Butenki (choć mamy żal do autora o ten zupełnie niepedagogiczny, choć oczywiście uzasadniony artystycznie błąd w tytule), a także książki – laureatki konkursu „Książka Roku 2008”: *Milek z Czarnej Lasu* Romka Pawlaka i *13. Poprzednia* Małgorzaty Gutowskiej-Adamczyk i kilka jeszcze innych, z których uzbierałaby się następna dziesiątka. Nazwałam takie książki kiedyś Salonem Odrzuconych i nadal będę posługiwać się tym, budzącym dobre skojarzenia określeniem.

Czy zatem należy rozciągać listę książek wyróżnionych? Czy w oficjalnym werdykcie ujawniać nominacje? Nad tym ostatnim zapytaniem można by się zastanowić przed następną edycją Konkursu... Na razie pragnę podzielić się pewną refleksją, która być może będzie stanowić odpowiedź na pytanie, czy potrzebny jest literaturze dla dzieci kolejny konkurs. Otóż myślę, że tak, jeśli wyniki kolejnych plebiscytów traktuje się jako głos w dyskusji o wartościowej książce dla dziecka, nie zaś jako jeden z wielu obowiązujących punktów widzenia. Pragnę, aby tak właśnie był traktowany nasz werdykt. Myślę, że dopiero wyniki wszystkich konkursów, jakie odbywają się w Polsce, plus polskie pozycje z Listy Białych Kraków Internationale Jugendbibliothek mogą dać obraz naszych osiągnięć w zakresie literatury dla dzieci. A są to osiągnięcia niemałe.

Poniżej publikujemy krótkie notki o książkach, które jury I Konkursu Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej postanowiło wpisać na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej 2008 – książkach nagrodzonych i wyróżnionych w Konkursie.

(EG)

**Powiem Julce** Krystyny Siesickiej (Nagroda Główna) to kunsztowna opowieść o pierwszej miłości w czasach dogorywającej II wojny światowej. Krótkie wspomnienie wojennego epizodu, który zmienił życie dwu kobiet, ma ogromną siłę wyrazu. Bogactwo uczuć – lęku, tęsknoty, żalu po stracie bliskich, przyjaźni, miłości i nadziei zostało mistrzowsko wykreowane za pomocą środków literackich. Mamy do czynienia z prozą wysoce artystyczną, misterną, choć pozornie najprostszą. (EG)

**Złodzieje snów** Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby. Książka otrzymała II Nagrodę za połączenie wyrafinowanej formy z urzekającą prawdą przeżycia. Jest to opowieść o dramacie zagrożenia, lęku i samotności, ale i o odwadze poszukiwań i wzajemnym wspieraniu. Dziecko czytające tę książkę ma szansę na połączenie silnego doznania estetycznego i emocjonalnego. Trudne emocje są łagodzone pięknem. Świat, pomimo wad, pozostaje spójny. (HD)

**NIC** Marii Marjańskiej-Czernik (tekst) i Krystyny Lipki-Sztarballo (ilustracje). Książka otrzymała III Nagrodę. Jest to doskonałe pod względem formalnym, idealnie łączące słowo i obraz wprowadzanie młodego czytelnika w trudny świat pojęć abstrakcyjnych, pokazujące zarazem, że pokonywanie trudności myślowych może być jednocześnie zabawą. Dziecko czytające tę książkę będzie lepiej przygotowane do poszukiwania przygód również w sferze intelektu. (HD)

**Kocur mruży ślepią** Złotej Marii Ekier to książka autorska. Otrzymała wyróżnienie za pełne wyczerpanie wprowadzanie młodego odbiorcy w świat kolorów, kształtów i Sztuki przez wielkie „S”. Młody czytelnik obcujący z tą książką staje wobec zadziwienia, które może zaowocować budowaniem wrażliwości estetycznej otwartej na oryginalność i niezwykłość, a odpornej na bylejakosć i kicz. (HD)

**Czekoladki dla sąsiadki** Doroty Gellner to pełne ciepłego humoru domowe opowieści wierszem przeznaczone dla młodszych dzieci. Książka wiedzie młodego czytelnika w bezpieczny świat codzienności, utrwalając w dziecku poczucie akceptacji ze strony dorosłych. Starannie wydana, z wyraźną, wręcz pedantyczną dbałością o każdy szczegół, może już w pierwszym kontakcie stanowić dla młodego odbiorcy zachętę do lektury. (EG)



**O słodkiej królownie i pięknym księciu** Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel (tekst) i Agnieszki Żelewskiej (ilustracje) jest piękną i zarazem bardzo zwięzłą opowieścią o miłości, jej trudzie i szczęściu. Dzięki mistrzowskiemu dobraniu metafor czytelne

stało się nawet dla najmłodszych odbiorców przesłanie książki. Autorka pokazuje miłość jako stan nie tylko euforii spowodowanej pierwszym oczarowaniem, ale także jako uczucie wymagające troski i pielęgnacji. Ilustratorka książki zaproponowała do tekstu idealną wężcz formę plastyczną. (EG)

**Sejf z milionem w środku czyli bestseller III b Malgorzaty Kondej** – wyróżnienie za konsekwencję formalną we wprowadzaniu młodego czytelnika w świat wartości, który staje się w tym zbiorze opowiadań przestrzenią bliską, trochę wesołą, trochę smutną, czasem – wzruszającą, zawsze godną chwili namysłu. Czytelnik tej książki ma szansę zauważyć, że i wokół niego są pewne sprawy i pewni ludzie warci większej uwagi. (HD)

**Sprężyna Malgorzaty Musierowicz** to 18. tom «Jeźycjady». Jest to nacechowana wielką mądrością opowieść o miłości, która spada niespodzianie, o sztuce i jej roli w życiu człowieka, ale także o nieuchronnym przemijaniu i nieprzewidywanych zrzędzeniach losu. Książka skłania do zadumy nad *non omnis moriar* każdego z nas, a wszystkie te ważne problemy zostały przedstawione w formie – jak zwykle u tej pisarki – lekkiej i nie pozbawionej humoru, z licznymi nawiązaniem do innych tekstów kultury. (EG)

**Pajaczek na rowerze Ewy Nowak** jest książką przypominającą idee Korczakowskie. Jej głównym postulatem jest przyznanie dziecku prawa nie tylko do bycia kochanym, ale także do obdarowywania tym uczuciem innego dziecka. Powieść otrzymała wyróżnienie za ujmującą prostotę i prawdę przekazu zawartą w opisie dziecięcej miłości, która pozwala przezwytyczać własne lęki, lepiej orientować się w tym, co naprawdę ważne, i przetrwać w niezrozumiałym świecie dorosłych. (HD i EG)

**Mój tata z obcej planety Joanny Rudniańskiej** – książka wyróżniona za przedstawienie za pomocą słów i obrazów niebezpieczeństwa wojny jako żywiołu stale i wszędzie obecnego, mającego swoje źródło w każdym z nas, w naszej gotowości do odpowiedzenia agresją na wszystko, co może się wydać zagrożeniem (patrz: recenzja Katarzyny Kotowskiej w poprzednim numerze „Świata Książki Dziecięcej”). Jest to pięknie napisana, mądra, a zarazem wstrząsająca opowieść dla osób w każdym wieku, podobnie jak inne książki tej autorki. (EG)

**Wiersze z kanapy Malgorzaty Strzalkowskiej** – kolejny tomik poetycki dla dzieci uderzający maestrią formy poetyckiej. Wiersze zawarte w tomie, oparte na zaskakujących pomysłach, są przewrotne, melodyjne, pełne właściwych dla twórczości tej poetki instrumentacji, a także – lekko absurdalne. Zachęcają czytelnika do zabawy językowej oraz przybliżają formy wersyfikacyjne ważne w naszej tradycji literackiej. (EG)

**Wielkie marzenia Przemysława Wechterowicza (tekst) i Marty Ignerskiej (ilustracje)** otrzymały wyróżnienie za odwagę i zapaśczość wielkoformatowych marzeń oraz za znalezienie przez autorów radosnego a zarazem perfekcyjnego, przemysłanego w każdym szczególe, kształtu, który nadał tym marzeniom. (HD)



**Baśnie. (Sztuki dla teatru lalek) Marty Guśniowskiej (teksty sztuk)** przyniosły wyróżnienie dla Białostockiego Teatru Lalek za inicjatywę wydawniczą, uświadamiającą że dzieło teatralne, zanim trafi na scenę, nie musi być jedynie zbiorem zapisanych kartek, ale może część swego funkcjonowania wśród odbiorców przeżyć jako piękna książka, przedmiot estetyczny, cieszący oko swoim wyglądem i starannym przygotowaniem, na które złożyła się twórcza współpraca wielu ludzi – autorki tekstów, autorów ilustracji (studenci scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie pod kierunkiem Jiliji Skuratovej), autora projektu graficznego, Andrzeja Dworakowskiego, pomysłodawcy i redaktora w osobie dr. Marka Waszkiela, dyrektora BTI., oraz wydawcy – Oficyny Wydawniczej „Między niebem a ziemią”. (HD)

HANNA DIDUSZKO  
EWA GRUDA

#### W NUMERZE:

O narodzinach Konkursu Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej (Ewa Gruda); **RECENZJE:** Dla nastolatków w różnym wieku (Katarzyna Kotowska), *Sprężyna* – kolejny tom «Jeźycjady» (Lidia Błaszczyk), *Przejrzeć się w oczach ukochanej osoby* (Hanna Diduszko), *Rozmach marzeń* (Malgorzata Kąkiel), Lista Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej 2008 (Hanna Diduszko, Ewa Gruda).

**Komitet redakcyjny:** dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

**Redakcja:** Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Ewa Gruda, Elżbieta Matusiak.



Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Literatura i Czytelnictwo ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

jeden z warunków funkcjonowania biblioteki. O tworzeniu kolekcji przewodników zadecydowali sami studenci w badaniach ankietowych. Konieczne jest zapewnienie niezbędnych funduszy na ten cel.

O „**Idei Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego**” mówiła dr Renata Sowada z Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale ZNP w Częstochowie, przypominając o głównych celach i założeniach Forum. Za najważniejsze uznała integrację środowiska bibliotekarzy i współpracę stowarzyszeń, instytucji i bibliotek w organizacji tego przedsięwzięcia.

W podsumowaniu konferencji głos zabrali dyrektor Remigiusz Lis, Kazimierz Piekarczyk – prezes Okręgu Śląskiego ZNP, Tomasz Szczygłowski – wiceprzewodniczący Częstochowskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szkole. Podano także wyniki konkursów dla uczestników konferencji, którzy

zwieździli Bibliotekę Jasnogórską oraz Bibliotekę Akademii Polonijnej.

Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego to spotkanie, które na trwałe wpisuje się w kalendarz bibliotekarski. Jest jedną z największych konferencji bibliotekarskich w Polsce.

Ważnym wyróżnikiem spotkania jest jego międzynarodowy charakter, potwierdzony corocznym udziałem bibliotekarzy zagranicznych, reprezentujących Republikę Czeską i Słowację. W roku obecnym po raz pierwszy, ale mamy nadzieję nie ostatni, w Forum wzięli udział jako wykładowcy, przedstawiciele Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Dziękując zgromadzonemu za udział w konferencji dr Renata Sowada zaprosiła wszystkich do uczestnictwa w kolejnym Forum, które odbędzie się za rok, w marcu 2010 r., w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

**RENATA SOWADA**

Przewodnicząca Sekcji Bibliotekarskiej ZNP  
w Częstochowie

---

## Przyszłość w bibliotece

Wyższa Szkoła Bankowa w Chorzowie zorganizowała 3 kwietnia 2009 r. konferencję zatytułowaną „Biblioteka dla przyszłości”. Konferencja była krótka, choć różnorodna tematycznie. Pierwszą część zatytułowaną „Nowoczesne metody działalności bibliotecznej” dotyczyła nowych technologii wykorzystywanych w bibliotece.

Dr Sabina Cisek w wystąpieniu pt. „Dzielenie się wiedzą w Internecie” przedstawiła przykłady serwisów społecznościowych typu knowledge-sharing oraz wskazała na możliwości ich wykorzystywania przez bibliotekarzy. Okazuje się, że można promować swoją bibliotekę poprzez umieszczenie filmu np. w YouTube.

Kolejna referentka, Monika Jędralska, z Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu mówiła o współpracy tejsze szkoły ze Śląską Biblioteką Cyfrową. Dzięki umieszczeniu materiałów dla studentów w ŚBC korzysta z nich o wiele więcej osób niż dotychczas. Jest wiele zalet korzystania ze źródeł online, w tym promocja uczelni.

Marcin Malinowski opowiadał o swoich doświadczeniach w prowadzeniu bloga o tematyce bibliotekarskiej. Dzięki temu baczniej przygląda się środowisku, nawiązuje kontakty oraz angażuje się w działalność naukową poprzez np. występ na konferencji czy opublikowanie artykułu. Na blogu autora referatu znajdują się prezentacje bibliotekarskie.

Zdaniem referenta dobrym pomysłem na promocję jest prowadzenie blogów bibliotek, które nie posiadają własnej strony internetowej.

W drugiej części konferencji zatytułowanej „Psychologia w bibliotece” wystąpił Paweł Piote-

rek, autor książki *Budowanie efektywnego zespołu w bibliotece* (Warszawa: Wydaw. SBP, 2008).

Przedstawił on m.in. charakterystykę grupy, zespołu oraz różne style kierowania. W zespole ważna jest komunikacja, autor na przykładach konfliktów w swojej pracy opowiadał, jak je rozwiązywać.

Tematyka ta jest bardzo interesująca i ważna nie tylko dla kierowników, ale też pracowników, ponieważ relacje międzyludzkie oraz konflikty dotyczą wszystkich. Istotną jest także komunikacja pomiędzy bibliotekarzem „na pierwszej linii frontu” a użytkownikiem, o czym często się zapomina. Szkoda, że na realizację tego tematu nie przewidziano większej ilości czasu, bowiem półgodzinny referat to z pewnością za mało, na przedstawienie całej problematyki np. w formie warsztatów.

Jako ostatni wystąpił dr Stefan Kubów, moderujący dyskusję „Biblioteka – dzieciom i młodzieży”. Referent przedstawił działalność biblioteki dla dzieci i młodzieży, wynikającą z potrzeb środowiska. Młodzież przyszła sama do biblioteki, a biblioteka żeby ją zatrzymać zaczęła pozyskiwać odpowiednie książki. Łukę w zakresie kadry z przygotowaniem pedagogicznym wypełnili studenci odbywający praktyki świetlicowe w bibliotece.

Przykład pokazuje, że można działać, aby tylko były chęci. Konferencja należała do udanych, szkoda, że tak mało czasu było na prezentację najciekawszych zagadnień. Organizatorzy obiecali opublikowanie materiałów w Internecie.

**DOMINIKA STĘPNIEWSKA**

IKiCz BN



## Book Expo America



BOOK EXPO  
AMERICA

To najważniejsze wydarzenie wydawnicze na kontynencie północnoamerykańskim będące odpowiednikiem europejskich Targów we Frankfurcie. Podobnie jak Frankfurter Buchmesse amerykańskie targi są w pełni profesjonalną imprezą o charakterze czysto

biznesowym ukierunkowaną na handel prawami autorskimi. Takiemu zadaniu podporządkowana jest cała formuła imprezy zamkniętej dla szerokiego grona publiczności.

Amerykanie w organizacji wystawy prezentują swoje pragmatyczne podejście do handlu książką i jej promocji. Specyfiką amerykańskiego sposobu myślenia, otwartego na zmiany i innowacyjność, widać już w lokalizacji przedsięwzięcia – nie jest nim stałe miejsce, lecz zmieniające się każdego roku miasto. To specyficzne i unikatowe rozwiązanie jest podporządkowane, podobnie jak wszystkie inne działania, celowi biznesowemu, a dobór miast goszczących targi nie jest przypadkowy. Jego zamierzeniem jest organizacja wystaw zarówno w centralnej części, jak i na wschodnim oraz zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Dzięki takiemu rozwiązaniu wydawnictwa o mniejszych możliwościach finansowych, nie mogące uczestniczyć każdego roku w kosztownych targach jakimi są Book Expo, uczestniczą w nich przynajmniej raz na trzy lata. W ostatniej dekadzie miastami przyjmującymi Book Expo America były:

Nowy York, Los Angeles i Chicago. Niedawno dołączył do nich Waszyngton. Przez pewien czas stałą siedzibą targów było Chicago, jednak po kilkuletniej przerwie powrócono do sprawdzonej formuły ruchomej wystawy.

Book Expo trwają jedynie trzy dni. Przed oficjalnymi targami organizowany jest tzw. program edukacyjny obejmujący spotkania z autorami i mający charakter specjalistycznych warsztatów branżowych, dotyczący takich tematów jak negocjacje kontraktów, poprawa dystrybucji czy sprzedaż praw autorskich. Udział w tym programie jest jednak płatny. Ciekawe są także spotkania w trakcie samych targów – małe, ekskluzywne imprezy, na które dostać można się jedynie za zaproszeniem. Zamkniętym targom nie

brakuje też rozrywek. Do najciekawszych form promocji stosowanych na Book Expo należy cieszący się ogromną popularnością program „Autographing”, podczas którego autorzy rozdają swoje autografy, w 2008 r. było ich około 500. Do innych bardziej niezwykłych form promocji literatury zaliczyć należy między innymi „speed Datong” z autorami książek dla dzieci i młodzieży – jest to impreza zarezerwowana dla księgarzy.

Ponieważ, jak już wspomniano, Book Expo są imprezą zamkniętą elitarnie grono odwiedzających tworzą wydawcy, agenci literaccy, krytycy, księgarze, bibliotekarze, a także przedstawiciele przemysłu pośrednio związanego z książką tj. reprezentanci agencji reklamowych, firmy public relations, graficy itp., w sumie jest to ogromna rzesza licząca ok. 30 tys. osób. Do ich dyspozycji pozostaje 2000 wystawców.

Ciekawym rozwiązaniem, służącym roboczej formule targów, jest podział każdego z trzech dni targowych na jednodniowe części poświęcone w całości konkretnej branży związanej z rynkiem książki, np. księgarzom, wydawcom czy autorom. Dla każdej z dziedzin przeznaczone są specjalistyczne seminaria, panele, warsztaty przedstawiające ich problemy i wskazujące prawidłowe działania.

Mimo iż Book Expo są targami międzynarodowymi, w których uczestniczy kilkadziesiąt państw (w ostatniej edycji było ich ponad dziewięćdziesiąt), to zasadniczym celem imprezy jest wewnątrzamerykański handel prawami autorski-



mi. Obfitujący w bogatą literaturę piękną, naukową czy popularną, rynek amerykański jest raczej zamknięty dla innych krajów i kupno praw autorskich do każdego tytułu z obcego kraju przez amerykańskie wydawnictwo należy traktować jako sukces. Przekłady stanowią bardzo niewielki odsetek wszystkich wydawanych w Stanach Zjednoczonych tytułów. Na niskie zainteresowanie literaturą obcą przez wydawców amerykańskich wpływają także wysokie wymagania stawiane ewentualnym kontrahentom, co powoduje, że tylko niewielu obcym edytorom udaje się sprzedać tu swoje licencje. Dodatkowe utrudnienie stanowią różnice w rozumieniu prawa autorskiego przez

stronę amerykańską i inne rozwiązania prawne. Nie bez znaczenia jest tu różnorodność praw autorskich i pokrewnych, którymi handlują Amerykanie, różniący m.in. prawa do oprawy miękkiej, twardej, wydanie biblioteczne, publikacje w Internecie, adaptacje filmowe, wydania dźwiękowe itd.

W ograniczonym zakresie w Book Expo uczestniczy także Polska. Tradycyjnie nasz kraj reprezentowany jest przez Instytut Książki, który na zorganizowanym przez siebie stoisku promuje polskie nowości literackie poprzez katalog *New Books from Poland* oraz Program Translatorski ©Poland.

TOMASZ KASPERCZYK

---

## *Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*

**Książki i historia. Księga Jubileuszowa ofiarowana dr. Zdzisławowi Bieleniowi z okazji 50-lecia nieprzerwanej pracy w Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Lublin: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, 2008 – 296 s.; il.**

Materiały dedykowane dr Zdzisławowi Bieleniowi, długoletniemu dyrektorowi, a następnie wicedyrektorowi WBP w Lublinie, podzielone są na 4 zasadnicze części: teksty dotyczące jubilatą i jego działalności zawodowej, Książki, Historia, Varia. Część wstępna zawiera omówienie sylwetki jubilatą, jego pracy jako bibliografa oraz bibliografię publikacji, obejmującą lata 1959-2008. Wśród wielu wymienionych pozycji można zauważyć artykuły drukowane na łamach „Poradnika Bibliotekarza”. Dwie główne partie niniejszego tomu dotyczą wąskich problemów dawnej książki, historii i kultury Lubelszczyzny. Prace te mają na ogół charakter naukowych przyczynków np. *Kultura książki na Lubelszczyźnie w czasach staropolskich, czy Portrety jagiellońskie na oprawach starodruków z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie*. Do współczesnej problematyki można zaliczyć pracę Bożeny Lech-Jabłońskiej pt. *Bibliografia Lubelszczyzny (1963-2008)*. Podobnym ujęciem charakteryzuje się dział *Książki*, który przynosi różnorodne treści o ujęciu historycznym. Końcowa część *Varia* to zbiór artykułów dotyczących problemów książki, kultury i bibliotekarzy lubelskich. Wśród 8 prezentowanych materiałów na uwagę zasługują teksty np. o kształceniu bibliotekarzy na poziomie średnim, o pierwszych wydawcach pocztówek lubelskich, wspomnienia z pracy w „Łopacińskim” przed 40 laty i pechowej wycieczce w Bieszczady. Całość *Varia* zamyka opracowanie Jana Wołosza *Bibliotekarstwo publiczne – potrzeba zmian*. Autorami tekstów jest krąg przyjaciół dr Zdzisława Bielenia, pracowników nauki, bibliotekarzy, wydawców, drukarzy, osoby, z którymi kontaktował się jubilat prywatnie i zawodowo.

W sumie prawie 300 stron tekstu, tom starannie, elegancko wydany, na papierze w kolorze sepi, w swoim kształcie edytorskim nawiązuje do wydawnictw bibliofilskich. Warto poznać dzieje polskiego bibliotekarstwa publicznego przez pryzmat bogatej ponad 50-letniej działalności zawodowej dr Z. Bielenia w WBP w Lublinie, której okrągła liczba określająca półwiecze, zbiegła się z jubileuszem 100-lecia księżnicy lubelskiej, stanowiąc wymowny związek.

Dr Zdzisław Bielen jest historykiem z wykształcenia, bibliotekarzem dyplomowanym, redaktorem czasopism zawodowych, nauczycielem, autorem licznych publikacji. (*J. Ch.*)



BOGDAN KLUKOWSKI

## Wyjęte z szuflady

Przez lata wydawało mi się, że prozaicy i poeci odkładają do szuflady utwory, które ich zdaniem jeszcze nie nadają się do publikacji, że muszą odleżeć i poczekać na autopoprawki. Dlatego w spuściznie rękopiśmiennej od wieków natrafiamy na teksty, czasem przypadkowo znalezione, wydane potem po raz pierwszy w sto i więcej lat po śmierci autora. Drugi rodzaj zawartości szuflad stanowi pisanie o charakterze grafomańskim, na które niedoszły autor nie mógł znaleźć wydawcy, mimo iż sam był przekonany, że właśnie napisał arcydzieło, tylko nikt nie może się na tym poznać. Jest jednak i trzeci element zawartości autorskich szuflad: to dzieła, które nie mogły być wydane ze względów tzw. politycznych, a historia literatury takie przypadki odnotowuje szczególnie często od czasu wynalazenia druku. Wówczas autorzy obawiali się o swoją wolność a nawet i głowę.

W pierwszym kwartale 2009 r. ukazały się u nas dwie książki urodzonego na Ukrainie pisarza Anatolija Isaakowicza Kryma. To zresztą jego pierwsze książki przetłumaczone na polski, choć autor już 30 lat temu został członkiem związku pisarzy radzieckich. Kim jest ten Krym? Rosyjskim zwyczajem używa „otczestwa”, które wskazuje na to, że ojciec miał na imię Izaak, a więc był zapewne Żydem. Już sam zyciorys pisarza jest wystarczająco bogaty, by stał się źródłem literackiej eksploatacji, gdy przyszło mu żyć w państwie od wieków wielonarodowym, w rzeczywistości po drugiej wojnie światowej, którą Rosjanie do tej pory nazywają Wielką Wojną Ojczyźnianą, gdyż zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami i cesarską Japonią okupili największą liczbą strat ludzkich i materialnych.

Autor urodził się tuż po wojnie, w 1946 r. w Winnicy a pierwszą pracę podjął w lokalnej stacji telewizyjnej w Czerniowcach. To rejon obecnej Ukrainy, należący do 1939 r. do Polski, zachowany w pamięci naszych rodaków jako Kresy a zapisany w tradycji literackiej jako wielokulturowy i wielonarodowy tygiel ludzki ze stolicą w równie wielonarodowym Lwowie, utrwalony w esejach Stanisława Vinzenza i w prozie powojennej wielu pisarzy, pamiętnikarzy i historyków wszystkich nacji, żyjących na tamtych ziemiach.

Anatolij Krym po odbyciu służby wojskowej chciał zostać zawodowym muzykiem, ale ciągnęło go do książek a także do pisania. W 1974 r. ukończył kuźnię ówczesnego pisarstwa radzieckiego – moskiewski instytut literacki im. Gorkiego, publikował w znanym czasopiśmie artystyczno-literackim „Raduga” (Tęcza), które dwa lata temu obchodziło 80-lecie wydawania wersji rosyjskojęzycznej na Ukrainie. Obecnie pisarz ma w dorobku kilka powieści, wiele opowiadań,

sztuk teatralnych granych na ponad 30 scenach, kilka zrealizowanych scenariuszy do filmów, dostępnych także na płytach DVD.

Ale właśnie w okresie studiów dowiadywał się od przyjaznych wykładców, że pisarz radziecki, aby się rozwijać, musi pisać dwutorowo: jedne utwory do publikacji w wydawnictwach, a drugie do szuflady. I właśnie tematyka z szuflady, w tym przypadku chodzi o Żydów żyjących w Związku Radzieckim po drugiej wojnie światowej, znajduje się w zbiorze zatytułowanym *Opowiadania o żydowskim szczęściu* (Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009). Za tę książkę Anatolij Krym otrzymał niedawno nagrodę Władimira Korolenki, tłumaczenia opowiadań na języki obce realizowane są w kilku krajach, jednym z pierwszych jest polskie tłumaczenie, którego podjęła się Walentyna Mikołajczyk-Trzcńska. Siedem opowiadań, siedem różnych środowisk i epok, siedem problemów ulokowanych w różnych miejscach: na wsi, w małych miasteczkach i w metropoliach. Czasowo to całe powojenne półwiecze, począwszy od 1945 r., przez epokę stalinowską, breżniewowską aż do gorbaczowskiej pieriestrojki i masowych wyjazdów rosyjskich Żydów do Izraela. Mimo oficjalnie deklarowanego równouprawnienia mniejszości narodowych, tej narodowości żyło się szczególnie trudno, co w dużym stopniu było dziedzictwem czasów carskich. Wiadomo, że wszystkie nacje musiały mówić i myśleć tak, jak chciała najwyższa władza, życie oficjalne było pełne wciąż zasilanej pompy, a obok toczyło się zupełnie inne, można mówić – podziemne. Opowiadania Kryma są pełne ludzkich małych dramatów, gorzkiego humoru, niezwykłych sytuacji i kończą się nieoczekiwanymi finałami. Oto dwa przykłady: tuż po wojnie, samotny, niedołączony Jankiel Rubinowicz pisze list do Boga (to tytuł pierwszego opowiadania). List z inwokacją „Drogi towarzyszu Bóg” przejmuje komendant miejscowej milicji, występujący w roli pośrednika między nadawcą i odbiorcą. I drugi przykład: pięcioletek, urodzony w mieszanej rodzinie rosyjsko-żydowskiej daje się przekupić swoim babciom, z których jedna zabiera go po kryjomu w piątki do synagogi, druga zaś w niedziele do cerkwi. Gdy już uzbierał olbrzymią (jak dla niego) sumę kilkudziesięciu rubli, ojciec przypadkiem znajduje jego fortunę. Skrzywdzony malec wskakuje na drzewo i krzyczy: „A Boga nie ma! Niech żyje towarzysz Stalin i Rewolucja Październikowa!” To było jeszcze za życia Stalina.

A w czasach nieodległych, bo masowych wyjazdów do Izraela rosyjscy Żydzi z opowiadań Kryma przeżywają rozdwojenia jaźni, dokonują cudów, by wyjechać a potem żałują, że to zrobili. I to jest ta literatura z szuflady, literatura zakazanej w ZSRR tematyki, która ujawnia się w ostatnich latach. Autor wykorzystuje przy tym swoje zdolności warsztatowe, co widać także w drugiej książce: wyborze dramatów *Testament cnotliwego rozpustnika*. ■





## Stare – nowe. Punkty biblioteczne w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej

W materiale opisane są działania Książnicy Beskidzkiej na rzecz środowiska osób chorych, niepełnosprawnych, osób będących w tzw. alienacji społecznej i kulturowej. Podane, podstawowe informacje stanowią uzupełnienie do wiadomości zawartych w artykule *Filia Integracyjna Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej*.

### Trochę wątpliwości

Jak w dobie komputerów, bibliotek cyfrowych, społeczeństwa informacyjnego odnieść się do mało „interesującego” tematu, jakim są punkty biblioteczne. Tematu rzadko omawianego, bez zabarwienia „wielkości – nowości” w bibliotekarstwie naszych czasów. Mamy teraz mediateki, multiteki, centra informacyjne, edukacyjne. Doceniając osiągnięcia nowoczesności, a jednocześnie mając nadzieję, że doświadczenia bielskiej książnicy w zakresie problematyki punktów bibliotecznych wzbudzą zainteresowanie, pozwalam sobie na omówienie tego tematu i przedstawienie naszych rozwiązań.

Lucjan Biliński w książce *Biblioteki publiczne końca XX w.*, Wyd. 2 (Wydaw. SBP, 1998) opierając się na publikacji Witolda Przybyszewskiego i Adama Ruska napisał: „Zjawisko znikania punktów bibliotecznych nie bulwersuje środowiska bibliotekarskiego. Na podstawie badań stwierdzono, że pracownicy bibliotek uważali punkty za bezużyteczne placówki, przysparzające im dodatkowych zajęć. Opinia o punktach bibliotecznych jako o przestarzałej formie udostępniania książki jest dość powszechna”. W tej samej pozycji czytamy: „...słuszny wydaje się wniosek Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, aby utrzymać punkty w zmodyfikowanej formie, bowiem wydają się one jedyną realną szansą ułatwienia dostępu do książki bibliotecznej mieszkańcom małych osad wiejskich i peryferyjnych obszarów miejskich”.

### Punkty biblioteczne w Książnicy Beskidzkiej

Sieć punktów bibliotecznych Książnicy Beskidzkiej nie dotyczy punktów istniejących na peryferyjnych terenach, ani w mieście, ani na wsi, ale punktów specjalistycznych. W sieci bibliotecznej Książnicy Beskidzkiej działa sześć specjalistycznych punktów bibliotecznych, w tym trzy w szpitalach, dwa w domach opieki oraz „najmłodszy” w bielskim areście śledczym. Punkty, które

mieszczą się w Szpitalu Ogólnym i w Szpitalu Pediatrycznym zostały utworzone w 2001 r. na bazie placówek filialnych Książnicy Beskidzkiej. Punkt w Subrejonowym Ośrodku Leczenia Psychiatrycznego istniał już w latach dziewięćdziesiątych XX w. w strukturze organizacyjnej ówczesnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bielsku-Białej. W 2001 i w 2003 r. następne punkty powstały w Diecezjalnym Ośrodku Wspierania Rodzin i w Szpitalu Wojewódzkim.

„Najmłodszy” punktem Książnicy Beskidzkiej jest punkt powstały w bielskim Areście Śledczym. Powstał on z końcem 2008 r. na bazie wcześniej prowadzonej akcji czytelniczej „Podaruj osadzonemu książkę”. Projekt ten prowadzony był na wzór akcji studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, której głównym celem jest zebranie i dzielenie się książkami z ludźmi, mającymi do nich utrudniony dostęp.

Punkty biblioteczne istniejące w strukturze Książnicy Beskidzkiej działają na podstawie umów zawartych pomiędzy Książnicą Beskidzką, a poszczególnymi instytucjami, na terenie których punkt działa. Reprezentantami obu stron są dyrektorzy placówek. Umowa określa zasady organizacji obsługi bibliotecznej i zasady współdziałania. Umowy są podpisywane na czas określony lub nieokreślony. Głównym celem obu stron jest zapewnienie osobom przebywającym w ośrodkach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej i bielskim areście śledczym obsługi bibliotecznej.

Do głównych zadań Książnicy Beskidzkiej należy przekazywanie do punktów bibliotecznych książek w formie depozytu wieczystego (realizowane jest to w drodze zakupu oraz poprzez dary czytelników), opieka merytoryczna, w trzech przypadkach również obsługa czytelnika. Druga strona zapewnia zawsze lokal i obsługę administracyjną, w trzech punktach obsługuje procesu udostępniania zbiorów, w trzech punktach także partycypowanie w zakupach książek.

Z podanych informacji wynika, że punkty biblioteczne Książnicy Beskidzkiej są różne. Każdy z nich ma własne charakterystyczne cechy. Żaden z nich nie charakteryzuje się elementami punktu bibliotecznego podanymi w *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, w której zdefiniowano podstawowe cechy punktu: najmniejsza placówka biblioteczna, mały księgozbiór (tzw. płynny księgozbiór), prowadzony na zasadzie

pracy społecznej. W przypadku Książnicy Beskidzkiej dwa punkty zbliżają się do cech placówek filialnych, następne dwa działają na bazie bibliotek fachowych, kolejne dwa to punkty, które najbardziej podlegają definicji punktu bibliotecznego. Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej stara się również, aby kolejne punkty można było zorganizować w bielskim Szpitalu Onkologicznym i w Szpitalu Kolejowym w Wilkowiecach. Obecnie prowadzona jest tam akcja – „Książnica Beskidzka proponuje – przeczytaj książkę”. W ramach tej akcji do obu szpitali dostarczane są książki tradycyjne i tzw. „książka mówiona”, także filmy i nagrania muzyczne i to zarówno w formie analogowych płyt gramofonowych, kaset wideo, jak i w formie cyfrowych płyt kompaktowych, płyt DVD. W lutym br. akcję tę bibliotekarze rozpoczęli również w Domu Pomocy Społecznej „Dom Nauczyciela” w Bielsku-Białej.

Podsumowując, punkty biblioteczne bielskiej książnicy zależne są od możliwości finansowych i organizacyjnych obu stron. Ważny jest czynnik ludzki, nazwałabym go – „dobra wola” dyrektorów instytucji, w których punkt powstaje, następnie

zaangażowanie wszystkich zainteresowanych i konsekwencje w działaniu, nie tylko związane z udostępnianiem zbiorów, ale również z inną ofertą książki, np. organizowanie wystaw prac osób z Subrejonowego Ośrodka Leczenia Psychiatrycznego, z Domu Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej, udział dzieci z Diecezjalnego Ośrodka Wspierania Rodzin, pacjentów ze Szpitala Pediatricznego w ogólnopolskiej kampanii Cała Polska czyta dzieciom.

I na koniec trochę statystyki – w sześciu punktach bibliecznych zarejestrowaliśmy 2067 czytelników (4,3% ogółu czytelników), którzy wypożyczyli 9102 materiały biblieczne (stan 31.12.2008 r.). Statystyka biblieczna prowadzona jest zgodnie z zasadami obowiązującymi przy prowadzeniu „Dziennika punktu bibliotecznego”. Jak to często bywa są pewne wyjątki, m.in. sprawozdanie miesięczne bibliotekarz podaje do Książnicy Beskidzkiej raz na miesiąc, a nie jak wskazano w „Dzienniku” – raz na kwartał.

**EWA TRONECZEK**

Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej

---

## Biblioteka w Brzezinach otwarta na potrzeby czytelników

Brzezińska Biblioteka ma ponad 80-letnią tradycję. Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliana Tuwima w Brzezinach działa w oparciu o ustawę z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach oraz Statut Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzezinach z dn. 30 stycznia 2001 r. Biblioteka jest placówką kultury, której zbiory stanowią dobro narodowe oraz służą zachowaniu dziedzictwa narodowego. Organizuje i zapewnia dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej. Prawo korzystania z biblioteki ma charakter powszechny, na zasadach określonych w ustawie. MBP w Brzezinach stanowi samodzielną jednostkę organizacyjną otwartą na współpracę z instytucjami i organizacjami w środowisku, a także poza nim. Zaspokaja potrzeby czytelnicze, informacyjne i kulturalne w szerokim rozumieniu tego słowa. Placówka pełniła zadania biblioteki powiatowej, koordynując m.in. pracę pięciu bibliotek gminnych działających na terenie powiatu brzezińskiego. Powiat brzeziński działając w porozumieniu z miastem Brzeziny przeznaczał na realizację tego zadania 6000 zł rocznie, a od roku bieżącego 7000 zł. W placówce jest zatrudnionych 12 wysokokwalifikowanych pracowników, w tym dwóch pracowników prowadzących przy bibliotece lokalną gazetę „BIS” i dwóch pracowników gospodarczych. W ramach podstawowych zadań biblioteka pozyskała w 2008 r. dodat-

kowe pieniądze na zakup książek z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Promocja czytelnictwa w kwocie 11 tys. zł. Wybór tytułów nie spotkał się niestety z aprobatą powołanej w ub.r. Rady Bibliotecznej, ale był prowadzony zgodnie z zapotrzebowaniem czytelników. Zakupów dokonywano w hurtowniach książek, bezpośrednio w wydawnictwach lub drogą internetową. Zbiory opracowywane były na bieżąco. Warto nadmienić, iż w roku sprawozdawczym biblioteka wzbogaciła swoje zbiory o 681 wol. Biblioteka nie pobiera opłat za zapisywanie się oraz za korzystanie z dostępu do Internetu, który jest powszechny dzięki projektowi IKONKA. Wszyscy zainteresowani mogli korzystać z katalogu online. Czytelnicy mają możliwość telefonicznej prolongaty terminu zwrotu książek. Osoby niepełnosprawne lub samotne mogły liczyć na dostawę książki do domu. Biblioteka stosowała środki perswazji w stosunku do czytelników zwlekających ze zwrotem książek, sporadycznie nakładając niewielkie kary finansowe. O prowadzonej działalności informujemy na stronie internetowej biblioteki, która na bieżąco jest aktualizowana, jak również na stronie Urzędu Miasta Brzeziny. Księgozbiór biblioteki liczył 63 493 wol., z czego większość stanowiła literatura piękna. Na bieżąco prenumerowano 25 tytułów czasopism. Czytelnicy

biblioteki to w większości uczniowie szkół i studenci, którzy stanowili 70% ogółu czytelników. Na koniec 2008 r. w naszej bibliotece było zarejestrowanych 3249 czytelników, którym wypożyczono 30 553 książki i udostępniono na miejscu 24 987 książek i czasopism. Dla zaspokajania szczególnych potrzeb naszych czytelników sprowadzamy również książki w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych z bibliotek uniwersyteckich, najczęściej z Łodzi, Warszawy, Torunia, Krakowa, Lublina. W ubiegłym roku, podobnie jak w latach poprzednich, prowadzona była komputerowa obsługa czytelników, możliwa dzięki programowi bibliotecznemu SOWA, którym dysponujemy.

Dużą wagę przywiązuje się do tworzenia bibliografii regionalnej dokumentującej życie społeczne i kulturalne miasta i powiatu. W placówce działają Punkty Informacji Turystycznej i Informacji Europejskiej. Biblioteka aktywnie współpracuje m.in. ze szkołami, przedszkolami, Muzeum Regionalnym, Stowarzyszeniem Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych – Naszym Dzieciom, Szkołą Muzyczną, Świetlicą Środowiskową – Świetlik. Z bogatej oferty na szczególną uwagę zasługuje działalność wystawiennicza. Są to głównie wystawy edukacyjne, popularyzujące dorobek sławnych ludzi, np. artystów malujących ustami i nogami oraz najważniejsze wydarzenia literackie w Polsce i na świecie, upamiętniające rocznice narodzin i śmierci pisarzy. Na bazie tych wystaw odbywają się prelekcje, lekcje biblioteczne, wycieczki i dyskusje tematyczne. Biblioteka poświęca wiele czasu i uwagi najmłodszym czytelnikom, zapewniając im ciekawe formy pracy i zabawy integracyjne, kontynuując akcję czytania dzieciom, upatrując w nich przyszłych swoich czytelników.

W ubiegłym roku, podobnie jak w latach poprzednich, gościliśmy wiele znanych osób. Bibliotekę odwiedzili m.in. konsulowie i średniowieczni rycerze, pisarze i aktorzy np. Wojciech Siemion, powszechnie znana z mediów lekarz weterynarii, wielka propagatorka miłości do przyrody, autorka poczytnych publikacji o zwierzętach i środowisku naturalnym dr Dorota Sumińska i pracownicy ZOO ze swymi pupilami. Organizowaliśmy konkursy plastyczne, poetyckie i okolicznościowe. Przy bibliotece działa Klub „Słoneczko” dla najmłodszych czytelników. Staramy się zapewnić naszym czytelnikom bezpieczne i edukacyjne spędzenie ferii zimowych i aktywny wypoczynek letni, który z roku na rok cieszy się coraz więk-

szym zainteresowaniem. Na rozbudowywanie tej formy kontaktu z biblioteką nie pozwala nam niestety szczupłość środków finansowych. W ub. roku aktywnie uczestniczyliśmy w Dniach Brzeziny i Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Wszystkie te działania spotykały się z wysokimi ocenami Komisji Edukacji i Kultury Rady Miasta Brzeziny. Za wykazywaną i docenianą aktywność biblioteka, jako jedna z kilkunastu z kraju i kilku z Europy, została zaproszona do udziału w międzynarodowej konferencji w Toruniu, która odbyła się w dniach 17-19 listopada ub.r. Z powodzeniem zaprezentowaliśmy tam nasz dorobek w zakresie rozwoju czytelnictwa i kultury. O naszych planach każdorazowo informujemy na łamach „BIS”. Nasze osiągnięcia i dorobek są upowszechniane za pośrednictwem prasy lokalnej i regionalnej m.in. „Dziennika Łódzkiego”, „Expressu Ilustrowanego”, „Ziemi Łódzkiej”. Ponadto informacje dotyczące Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzezinach były publikowane w „Bibliotekarzu” nr 7-8/2008 i nr 11/2008. Uczestniczyliśmy, w programie Trzecim Telewizji Łódzkiej, gdzie promowaliśmy powiat, miasto i bibliotekę. Byliśmy też gośćmi Radia Łódź. Przy tej okazji pragniemy po raz kolejny złożyć podziękowania władzom miasta za wkład inwestycyjny, nasza biblioteka prezentuje się pięknie. Jej siedziba jest niewątpliwie najładniejszym budynkiem w mieście. Fakt ten został doceniony przez redakcję „Poradnika Bibliotekarza”, gdzie w nr 3/2009 na łamach czasopisma ukazał się artykuł o nowej siedzibie biblioteki, a na okładce zdjęcie budynku biblioteki.

\* \* \*

Na zakończenie pragnę podziękować za współpracę, za przychylność i życzliwość, z którą się spotykam w środowisku Radnych. Szczególne słowa podziękowania kieruję do członków Komisji Oświaty i Kultury. Pragnę również serdecznie podziękować moim przełożonym z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, na których kompetentną pomoc i wsparcie mogłam zawsze liczyć. Dziękuję moim współpracownikom za ich zaangażowanie. Wspólnie udało nam się osiągnąć to wszystko, co jest przedmiotem niniejszego artykułu.

**DANUTA WYLAZŁOWSKA**  
dyrektor MBP w Brzezinach  
[www.mbp-brzeziny.pl](http://www.mbp-brzeziny.pl)

Uprzejmie informujemy, że autorem zdjęcia rzeźby młodej bibliotekarki zamieszczonego w „PB” nr 5 na IV stronie okładki jest TOMASZ PYRGIEL.

## Najpiękniejszy dom na tej ulicy, czyli twórcza termomodernizacja MBP w Gorlicach

To Witruwiuszowi zawdzięczamy niezmiennie do dziś trzy zasady architektury: użyteczność, trwałość i piękno, zawarte w traktacie *O architekturze ksiąg dziesięć*. W widomy sposób przyświecały one w 2007 r. inwestorom, projektantom i wykonawcom modernizacji Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Gabriela w Gorlicach. Punktem wyjścia był gierkowski „klocek”, wyobcowany z otaczającej go przestrzeni, nieproporcjonalny, przestarzały technologicznie. Punktem dojścia – elegancka neoklasyistyczna kamienica prowadząca architektoniczną rozmowę z otaczającymi ją budowlami.

Zadania zostały rozdzielone między dyrektora biblioteki (zlecenie audytu energetycznego oraz dokumentacji projektowej i jej akceptacja) i Urząd Miejski (prowadzenie i rozliczenie całej inwestycji). Wyniki audytu były frustrujące – obiekt tracił 56% ciepła – ale i mobilizujące – nie sposób było odkładać prace na kolejny sezon.

W zakres termomodernizacji wchodziły cztery działania:

- ocieplenie ścian zewnętrznych metodą lekką moką;
- ocieplenie stropodachu wentylowanego sypkimi materiałami izolacyjnymi;
- wymiana okien i drzwi zewnętrznych;
- wymiana instalacji co i grzejników, z zainstalowaniem zaworów termostatycznych.

Pracami dodatkowymi były:

- osuszenie piwnic;
- izolacja pionowa budynku;

- zmiana jego wyrazu architektonicznego;
- częściowa modernizacja wnętrza.

Z punktu widzenia biblioteki jako użytkownika obiektu, a także z pewnością dużej części mieszkańców, to tutaj można upatrywać największej zasługi władz miasta – skorzystały z termomodernizacji, by nadać budynkowi zupełnie nową formę architektoniczną, zdecydowały o użyciu szlachetnych materiałów, zainwestowały w detal architektoniczny – kosztowny i pracochłonny. Wielkim wyczuciem wykazała się pracownia architektoniczna przygotowująca dokumentację, a wyłoniony w wyniku przetargu wykonawca potraktował inwestycję jako swoje sztandarowe dzieło.

Za to biblioteczne wnętrza zmieniały się mozolnie, bo i budżet na nie był więcej niż skromny. Mimo to udało się przebudować układ kilku pomieszczeń, wymienić część wewnętrznej stolarki drzwiowej, umeblowania, posadzek, instalacji elektrycznej, założyć okienne żaluzje i rolety, pomalować wszystkie pomieszczenia, wymienić część oświetlenia, zastosować czytelny system informacji wizualnej, wprowadzić kilka elementów dekoracyjnych. Jako dyrektor biblioteki chcę się tutaj pokłonić mojemu zespołowi – bez ich determinacji, samozaparcia, staranności i ciężkiej pracy fizycznej placówka nasza pozostałaby elegancko opakowanym „składem rzeczy różnych”.

Nie udało się podczas modernizacji wprowadzić dwóch ważnych elementów – podjazdu dla niepełnosprawnych oraz windy. Dostosowanie budynku dla potrzeb tej kategorii czytelników będzie możliwe dopiero podczas rozbudowy o nowe skrzydło, kolejnej pilnej i już planowanej inwestycji, ponieważ podczas modernizacji ani jednego metra kwadratowego gorlickiej księżnicy nie przybyło. Tak więc nadal parter biblioteki zajmują wypożyczalnie – dla dorosłych (z magazynem i częścią w wolnym dostępie) oraz dla dzieci i młodzieży – w całości z wolnym dostępem do półek. Tu mieści się też jedna z gorlickich księgarni. Piętro pierwsze to czytelnie – główna (z magazynem i księgozbiorem podręcznym w wolnym dostępie), zawierająca bogate zbiory regionalne oraz komputerowa i prasy bieżącej z 8 stanowiskami komputerowymi dla czytelników i z usługami kserograficznymi, a także działy:



Czytelnia główna



Czytelnia dla dzieci i młodzieży

zbiorów specjalnych, audiowizualnych i pomieszczenia administracji. Na drugim piętrze pozostał gabinet instruktora powiatowego, działy gromadzenia i opracowania zbiorów, czytelnia dla dzieci i młodzieży z 4 stanowiskami komputerowymi dla czytelników i z kąciem dla najmłodszych oraz wyposażona w rzutnik, ekran i nagłośnienie sala odczytowo-wystawowa „Pod Sową”. Dzięki modernizacji zwiększono powierzchnię wystawieniową biblioteki – poza salą wystawową powstała „Galeria na Piętrach” – w holu I i II piętra. Pozwala to na ekspozycję trzech wystaw jednocześnie. Dysponujemy łącznie 1016 m<sup>2</sup> na trzech kondygnacjach oraz piwnicami o powierzchni 335 m<sup>2</sup>, gdzie zgromadzone są dublety i archiwalne roczniki czasopism, a w przyszłości w jednym skrzydle ma powstać kawiarnia literacka.

MBP w Gorlicach, pełniąc zadania biblioteki powiatowej, obsługuje rocznie średnio ok. 12 000



Kącik dla najmłodszych – zatoka tęczy

czytelników. Dysponuje ponad 109 000 książek, 16 000 zbiorów specjalnych, 15 000 materiałów audiowizualnych; corocznie przeniekuje ponad 70 tytułów czasopism. W pejzaż miasta wrosła też działalność oświatowa biblioteki – spotkania autorskie, wystawy, wyjazdy do teatru, wycieczki, konkursy czytelnicze, kursy komputerowe, prelekcje, wykłady, prezentacje multimedialne, zajęcia edukacji czytelniczej i medialnej, imprezy czytelnicze dla dzieci podczas ferii zimowych i wakacji, seminaria dla bibliotekarzy. Każdego roku biblioteka realizuje kilka autorskich projektów, na które pozyskuje środki zewnętrzne, bierze też aktywnie udział w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” i projekcie Dyskusyjnych Klubów Książki.

Słabą stroną biblioteki jest natomiast niezakończony proces tworzenia baz danych i udostępnianie częściowych zaledwie (jedynie zbiory czytelni głównej są w pełni zautomatyzowane) katalogów online. To obecnie zadanie priorytetowe, nad którym pracuje cały zespół. Poza tym, tak jak cały powiat gorlicki, pracujemy w MAK-u i jego niepewna przyszłość stawia przed nami problemy, z którymi będziemy musieli się rychło uporać.

Poza opisanym gmachem, zlokalizowanym przy głównym deptaku miejskim, biblioteka dysponuje trzema filiami w odleglejszych osiedlach mieszkaniowych, w tym specjalistyczną Biblioteką Naukowo-Techniczną, ze zbiorami z takich dziedzin jak: ekonomia i ekonomika, finanse, prawo, organizacja i zarządzanie, logistyka, górnictwo i wiertnictwo, metaloznawstwo, metalurgia i odlewnictwo, elektronika i elektrotechnika, budownictwo, mechanika, wytrzymałość materiałów, materiałoznawstwo, obróbka, spawalnictwo, matematyka, fizyka, chemia, logika, metrologia, transport, bhp., po które sięgają studenci całej Polski południowej. W innej filii zlokalizowana jest druga czytelnia komputerowa, także na 8 stanowisk. Można więc uznać, że niespełna trzydziestotysięczne miasto jest całkiem dobrze pokryte „siatką biblioteczną”.

Jeśli wierzyć zdaniu Arystotelesa, że „władza najlepiej sprawdza charakter człowieka”, gorliczanie mają powód do dumy. Włodarze miasta pokazali lwi pazur. I to w obszarze kultury, na temat którego mamy dziwną predylekcję stale narzekać.

Jest taka przypowieść o budowniczych, pełna symboliki, którą można odczytywać na różne sposoby: Trzech murarzy budowało dom. Zapytano pierwszego, co robi? – Stawiam cegłę na cegle, odrzekł. Zapytano drugiego – Pracuję za trzy i pół dolara na godzinę, brzmiała odpowiedź. Zapytano trzeciego – Buduję najpiękniejszy dom na tej ulicy.

W Gorlicach, mieście ładnym, choć doświadczonym zniszczeniami podczas pierwszej wojny światowej w równym stopniu, jak Warszawa w drugiej, najpiękniejszym domem jest biblioteka. W Polsce to ciągle rzadkość.

**MAGDALENA MILLER**  
dyrektor MBP w Gorlicach

## „Poznaj swoje miasto” – regionalne imprezy edukacyjne

Filia 21 Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź-Bałuty, przy ul. Zubardzkiej 3 rozpoczęła swoją działalność w czerwcu 1966 r. Biblioteka powstała w porozumieniu z Komendą Hufca Łódź-Bałuty i była umownie nazywana „Biblioteką Harcerską”.

W latach 70. XX w. biblioteka współpracowała z Komendą Chorągwi Łódzkiej ZHP w zakresie kształcenia kadr instruktorskich i gromadziła literaturę o tematyce harcerskiej. Organizowała szereg różnego rodzaju imprez – wieczornice harcerskie, bale karnawałowe oraz narady dla komendantów hufców. W bibliotece powstała także Młodzieżowa Akademia Kultury, która gościła znakomitości ze świata kultury – Henryka Chmielewskiego, Andrzeja Dudzińskiego, Janusza Głowackiego, Edwarda Lutczyna, Daniela Olbrychskiego, Krzysztofa Zanussiego.

Od 1973 r. biblioteka udostępnia swoje zbiory mieszkańcom osiedla Wielkopolska oraz wszystkim zainteresowanym. Ma charakter placówki uniwersalnej, gromadzi książki dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Wnętrza biblioteki zdobią oryginalne rysunki Lutczyna i Dudzińskiego.

Placówka filialna nadal prowadzi bogatą działalność kulturalną – organizuje spotkania autorskie, imprezy czytelniczo-medialne, wernisaże.

W październiku 2008 r. rozpoczęła cykl imprez edukacyjnych poświęconych historii miasta Łodzi, pt.: „Poznaj swoje miasto”.

Pierwszy etap poświęcony był historii najważniejszej ulicy miasta – Piotrkowskiej. Bibliotekarze przygotowali dużą wystawę przybliżającą dzieje głównej deptaka Łodzi. Przedstawiała ona powstanie ulicy, jej zabudowę, mieszkańców oraz plany zmian w przyszłości. Wystawie towarzyszyły lekcje biblioteczne poświęcone historii ulicy Piotrkowskiej oraz konkursy i zgaduj-zgadule. Młodzież poznała nazwiska najważniejszych dla rozwoju miasta obywateli, historię zabytkowych budynków, dzieje powstania ulicy oraz książki dotyczące historii Łodzi.

Odbyło się także spotkanie z prof. Krzysztofem Stefańskim z Katedry Historii Sztuki Uniwer-

sytetu Łódzkiego, który jest autorem książek o architekturze Łodzi. Uczestnicy spotkania udali się, wraz z profesorem, na wirtualną wycieczkę po Piotrkowskiej, podziwiając jej piękną architekturę i zapoznając się z historią łódzkich kamienic i pałaców.

Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków przygotował dla uczniów szkół podstawowych, na prośbę biblioteki, zajęcia wprowadzające do dziejów łódzkiej manufaktury. Młodzież obejrzała także, prezentowaną w ośrodku, ekspozycję archeologiczną „Przed Manufakturą”.

Zajęcia te były elementem edukacji regionalnej prowadzonej przez bibliotekę dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów.

Uczestnicy konkursów i zgaduj-zgaduli otrzymali nagrody w postaci albumów o Łodzi oraz gadżetów reklamowych (długopisy, smycze, znaczki, mini przewodniki turystyczne), które biblioteka otrzymała z Biura Promocji Miasta, Turystyki i Współpracy z Zagranicą, gdzie przedstawiła plan realizacji ścieżki edukacyjnej.

Następnym elementem edukacji regionalnej było przybliżenie wielokulturowości w Łodzi. Biblioteka zaprezentowała wystawę fotograficzną „Prawosławie w Łodzi” Andrzeja S. Stanisławskiego, współpracującego z Fundacją Monumentum Judaicum Lodzense. Zwiedzający obejrzało fotografie przedstawiające cerkiew katedralną św. Aleksandra Newskiego, przy ul. Kilińskiego w Łodzi. Młodzież dowiedziała się o współistnieniu w mieście kultury niemieckiej, polskiej, rosyjskiej i żydowskiej. Wystawa ta znakomicie wpisala się w obchody Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego (2008 r.).

Zajęcia te będą prowadzone także w latach następnych. Biblioteka w ten sposób popularyzuje dziedzictwo kulturowe regionu oraz tożsamość miejsca.

**JOLANTA KOZIRÓG-GRZANECKA**  
kierownik Filii nr 21  
MBP Łódź-Bałuty

# „Nie tylko czytamy – Kędzierzyńsko-Kozielskie spotkania z literaturą i sztuką”

Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach Programu Promocja czytelnictwa. Priorytet 2. Rozwój sektora książki i promocja czytelnictwa

Dzięki dofinansowaniu w 2008 r. projektu ph. „Nie tylko czytamy – Kędzierzyńsko-Kozielskie spotkania z literaturą i sztuką” w 2008 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu mogła realizować od czerwca do grudnia ub.r., różnorodne imprezy kulturalno-literackie, których adresatami byli mieszkańcy naszego miasta i powiatu.

Celem projektu było wspieranie i kształtowanie zainteresowania książką, wyrabianie nawyków czytelniczych wśród dzieci i młodzieży, stwarzanie możliwości do rozwijania aktywności twórczej młodych czytelników, a także pomysł na ciekawą formę spędzania wolnego czasu, poprzez udział w wystawach, spotkaniach autorskich i imprezach kulturalnych.

W ramach zrealizowanego projektu, zorganizowaliśmy szereg imprez o charakterze kulturalno-edukacyjnym, w następujących blokach tematycznych:

● **Rodzinne czytanki w bibliotece** – to cykl comiesięcznych spotkań dla dzieci, mających na celu popularyzację literatury, książki i czytelnictwa wśród najmłodszych. W spotkaniach, obok dzieci i ich rodziców, brali udział artyści (aktorzy, auto-



Skok na książkę – laureaci konkursu

rzy, muzycy), którzy swoją sztuką uatrakcyjniali czytankowe spotkania.

● **Skok na książkę** – finał III edycji konkursu plastyczno-literackiego dla dzieci ph. „Malowana historia”. Na konkurs wpłynęło 269 prac autorstwa 258 uczniów szkół podstawowych i przedszkoli z całej Polski. Finał podsumowujący konkurs odbył się we wrześniu br., podczas którego zostały wręczone nagrody zwycięzcom, wyłonionym podczas posiedzenia jury konkursu w czerwcu 2008 r.

Do udziału w imprezie finałowej, zaproszono prezydenta Kędzierzy-na-Koźla, który wręczył nagrody laureatom oraz autorkę książek dla dzieci Ewę Stadmüller, która poprowadziła spotkanie autorskie dla dzieci. Ukoronowaniem całej uroczystości było otwarcie pokonkursowej wystawy.

● **Letnie czytanie** – w ramach imprezy, odbyły się wakacyjne zajęcia dla najmłodszych. Zajęcia organizowane były głównie z myślą o dzieciach, które spędzają wakacje w mieście. W bogatej i różnorodnej ofercie imprez dziecięcych, przygotowanych przez naszych bibliotekarzy (czytanie książek w plenerze, warsztaty literackie, zajęcia plastyczne



Wakacje w bibliotece – zajęcia plastyczne dla dzieci



Spotkanie z Wojciechem Kuczokiem

i sportowe, inscenizacje książek, zabawy w teatr), wzięło udział blisko 1000 osób.

● **Między słowem a światłem** – jesienne spotkania – pod tym hasłem zaaranżowaliśmy szereg spotkań z pisarzami, skierowanych zarówno do młodzieży, jak i dorosłych mieszkańców naszego miasta, wernisaże oraz wieczór muzyczny z udziałem kompozytora, pianisty i malarza Jana Kantego Pawluśkiewicza, autora wystawy malarstwa „Sensy. Byty. Mary”. Wśród zaproszonych pisarzy znaleźli się także: Wojciech Kuczok (pisarz, krytyk filmowy, scenarzysta), Wojciech Bonowicz (poeta, publicysta, felietonista), Julia Fiedorczuk (poetka i tłumaczka, pracownik naukowy UW), Mirosław Bochenek (poeta), Adam Wierciń-

ski (pracownik naukowy, krytyk literacki) oraz Marta Fox (pisarka, autorka książek dla młodzieży). Oprócz wernisaży połączonych z poezją i muzyką, pokazaliśmy mieszkańcom naszego miasta wystawy: fotograficzną pt. „Fotografia dzikiej przyrody”, na którą składały się prace z konkursów fotograficznych Photographer of the Year, z lat 2002-2007, organizowanych przez BBC Wildlife Magazine oraz Natural History Museum w Londynie oraz rysunków Zbigniewa Herberta, w związku z przypadającym na 2008 rok Rokiem Zbigniewa Herberta. Ta ostatnia ekspozycja była zbiorem szkiców, które tworzył Zbigniew Herbert, podróżując po krajach Europy, zafascynowany ich kul-

turą, architekturą, krajobrazem a także oglądaniem tamtejszych dzieł sztuki.

Partnerami biblioteki w realizacji zadań podjętych w projekcie były: szkoły, przedszkola, biblioteki, domy kultury, stowarzyszenia, lokalne media, a także Urząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu.

Łącznie w ramach projektu odbyło się 57 imprez, w których udział wzięło ponad 3000 osób. Koszt realizacji projektu wyniósł 33 252,04 zł z czego 21% pochodziło z budżetu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu.

**SYLWIA ŻELEZIK**

Dział Informacji i Promocji  
MBP w Kędzierzynie-Koźlu

## Wielkie czytanie

Wielkie Czytanie jest częścią dorocznego Global Action Week (Światowego Tygodnia Działań),



który odbywa się co roku w trzeciej dekadzie kwietnia i służy informowaniu o kampanii agend ONZ – UNESCO, UNICEF oraz Education International – Międzynarodówki Edukacyjnej pod nazwą Edukacja dla Wszystkich. Kampania ta promuje ideę, zgodnie z którą każdy ma prawo do bezpłatnej, a zarazem dobrej jakości edukacji publicznej. Podczas Światowego Tygodnia Działań tysiące szkół, placówek oświatowych i organizacji nauczycielskich (w Polsce m.in. ZNP) prowadzi kampanię w ponad 100 krajach, aby przypomnieć swoim rządcom o konieczności ciągłego rozwoju w dziedzinie edukacji. W zeszłym roku w podobnej kampanii wzięło udział 9 mln ludzi na całym świecie.



Tematem przewodnim tegorocznej kampanii były problemy analfabetyzmu i niskiego poziomu czytelnictwa, a główne hasło brzmiało: OTWÓRZ KSIĄŻKĘ – OTWÓRZ DRZWI!

W ramach tej akcji w dniu 22 kwietnia 2009 r. w Domu Ludowym w Pozowicach w gminie Skawina pod Krakowem odbyło się Wielkie Czytanie, na które zaprosiły Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie przy współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skawinie oraz Szkoły Podstawowej w Pozowicach.

W programie imprezy przewidziano występ zespołu „Baśniowej Kapeli”, czytanie bajek przez zaproszonego gościa – dziennikarkę Kroniki Krakowskiej TVP Małgorzatę Główkę oraz zabawy plenerowe. W imprezie wzięły udział dzieci z so-

łectw Pozowice i Wielkie Drogi oraz zaproszeni goście: prezes Skawińskiego Oddziału ZNP Hanna Jakubek, soltys Pozowic Franciszek Czekaj, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wielkich Drogach Joanna Chodor.

Dzieci bardzo dobrze bawiły się podczas występu, z dużym zainteresowaniem wysłuchały zaproszonego gościa, który odpowiadał również na pytania dzieci dotyczące pracy w telewizji. Na koniec mali uczestnicy mogli dać upust swojej energii i rywalizowali w zawodach sprawnościowych. Dla zwycięzców przewidziano upominki i słodki poczęstunek.

**KRYSTYNA DROŹDZIEWICZ**

dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie

## Pozyskane z Kanału Wrocław



### Poucząca historia MAK-a



Co robią maki? Piękne są. Szczególnie wtedy, kiedy obok nie ma innych kwiatów. I co dalej dzieje się z makami? Bardzo szybko więdną.

Tak też i było z naszym bibliotecznym MAK-iem, który biblioteki otrzymywały swego czasu gratis. W DOS-ie był, ale komu potrzebna była wtedy obrazów w komputerze i w ogóle innych tzw. przyjaznych elementów. Uczyc się też tego pierwszego MAK-a było łatwiej.

Potem nadeszły czasy Sów, Libry, ALEPHA i jeszcze kilkunastu innych systemów bibliotecznych. MAK jednak „uprawiany” jest dalej w szeregu bibliotekach, zwłaszcza mniejszych, zazwyczaj gminnych. Tych, co nie mają pieniędzy na sprzęt i nowsze programy.

I nagle wałnęło, gruchnęło i pojawił się na horyzoncie bibliotek projekt „Biblioteka +”. Właśnie dla małych bibliotek, zwłaszcza gminnych. Duża wielofunkcyjna biblioteka, media i inne nowoczesne trele morele.

I w tej nowoczesności ma powstać MAK+. Jaki to będzie system?

#### I. System komputerowy

Biblioteki publiczne posługują się obecnie kilkoma systemami. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że najpopularniejszym spośród nich jest program MAK opracowany przez Bibliotekę Narodową, nie modernizowany od wielu lat.

Instytut Książki rozpoczął prace nad nowym programem katalogowym o nazwie MAK+. Projekt obejmuje jego napisanie, dystrybucję, stworzenie systemu rozwoju i serwisowania. MAK+ będzie kompatybilny na poziomie wymiany danych katalogowych z wiodącymi programami katalogowymi (np. ALEPH). Program zostanie napisany od podstaw z zachowaniem pełnej zgodności z programem MAK. Partnerem realizacji jest Biblioteka Narodowa.

Poniżej prezentujemy podstawowe informacje na temat nowego programu:

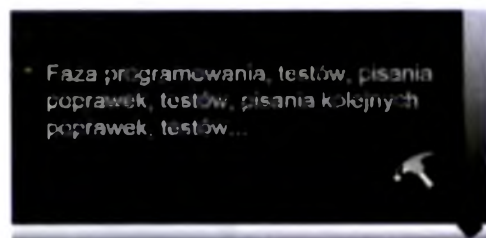
- Program MAK+ będzie oparty o architekturę klient-serwer z dostępem poprzez przeglądarkę internetową.

● Utworzone zostanie centrum serwisowe dla bibliotekarzy. Program będzie dostosowany do używania na podstawowych konfiguracjach sprzętowych.

● Program powstaje przy współpracy z twórcami systemu MAK oraz bibliotekarzami.

● Program wyposażony zostanie w nowoczesny, przyjazny graficznie interfejs.

Opracowanie programu: lata 2008-2009. Dystrybucja: jesień 2009 r. Szkolenie użytkowników: jesień 2009 r. Najciekawsza wydaje się ta faza projektu.



Do czego będzie służył?

Docelowo system będzie pozwalał na przeszukiwanie zasobów wszystkich księgozbiorów bibliotek gminnych w Polsce oraz na dokonywanie wszelkich operacji związanych z katalogowaniem, zamówieniem, wypożyczeniem czy też zwrotem książek i innych materiałów.

Co za ulga!

Teraz np. nie wiemy czy w małej gminnej bibliotece gdzieś na białostockożyźnie stoi gotowy do wypożyczenia *Ulisses* niejakiego Joyce'a. Teraz będziemy to wiedzieli, no może dopiero w przyszłym roku. Ale tak w ogóle po co reperować zaniegłego, starego MAK-a, a właściwie tworzyć od podstaw nowy system? A może za przyczyną innego grantu powstanie Frania+, Belweder+, a może nawet Syrenka+? Nie przebrniemy przez kryzys inaczej niż tworząc nowe miejsca pracy. Również dla programistów.

RyT



## Z WARSZTATU METODYKA

### Kiedy boję się szkoły?

Metody oddziaływań biblioterapeutycznych minimalizujących lęk i agresję wśród dzieci i młodzieży

Agresja i przemoc to tematy żywo dyskutowane w naszym społeczeństwie. Pierwotnie, słowo agresja było używane w nieco innym znaczeniu. „Aggredi” w jęz. łacińskim oznacza „zbliżyć się do czegoś”, „stawić czoło wyzwaniom”, „zabrać się do czegoś”, „kroczyć”, „iść”. W tym rozumieniu ludzie zawsze byli i nadal są agresywni. Przykładem tego typu agresji może być zamilowanie do podróży. W jęz. łac. mamy też drugie słowo „agressio” oznacza „napad”, a słowo „agressor” – rozbójnika.

Autorzy zajmujący się problemem agresji najczęściej definiują ją jako: wszelkie działanie, którego celem jest wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej – rzeczywistej bądź symbolicznej – jakiejś osobie lub czemuś, co ją zastępuje. Agresja jest zazwyczaj reakcją na frustrację, jest też przejawem wrogości. Wyróżniamy agresję fizyczną i agresję słowną, oraz agresję bezpośrednią – wymierzoną w osobę lub rzecz wywołującą uczucie wrogości, agresję przemieszczoną – nakierowaną na obiekt zastępczy oraz samoagresję – skierowaną na samego siebie.

Rozpatrując to zjawisko w aspekcie neurobiologicznym u wszystkich ludzi następuje podobna

reakcja: podnosi się ciśnienie krwi, przyspiesza puls, wzrasta poziom kortyzolu (hormonu stresu), a pobudzeniu towarzyszy wzrost adrenaliny. Następują szybkie zmiany w lewej półkuli mózgu, która zwana „półkulą męską” jest odpowiedzialna za nasze reakcje na stres. Ludzki mózg w czasie codziennej aktywności funkcjonuje najczęściej na poziomie 14-18 herców na sekundę, taki stan pobudzenia gwarantuje dobre porozumienie, koncentrację, spokój, a mechanizmy obronne organizmu działają bez zarzutu. Podczas przeżywania sytuacji stresogennej, wzmożonego niepokoju, często aktywność drgań przekracza 21 Hz, mózg jest sprężony do działania, nastawia na atak i obronę. Każde pobudzenie – złość, strach, zazdrość, zdenerwowanie lub jakiegokolwiek tego typu emocje powodują przyspieszenie rytmu aktywności mózgu. Zły stan zdrowia, nadmierna pobudliwość, trudności w uczeniu się, słaba koncentracja są częściej związane z nadmierną aktywnością fal mózgowych. Przy częstotliwości fal powyżej 21 Hz całkowicie zanika zdolność koncentracji - w głowie „kłębią się” tysiące myśli, jesteśmy rozkojarzeni, trudno jest nam sformułować konkretną myśl. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że nie

jesteśmy w stanie posługiwać się prawidłowo swoją świadomością. Organizm słabnie i coraz trudniej radzi sobie z problemami. Podobne reakcje zachodzą w mózgach dzieci z ADHD. Szansę doskonałości pracy mózgu, jego efektywności dają ćwiczenia przy uzyskaniu coraz popularniejszego w naszym kraju urzędzenia zwanego biofeedbackiem EEG lub neurofeedbackiem. Trenujący uczą się panować nad falami emitowanymi przez swój mózg. Zajęcia te przyczyniają się do rozwoju pamięci, uczą „maksymalnego” skupienia, koncentracji, wyciszają stany nadmiernego pobudzenia mózgu, zwiększają jego odporność na stres, pozwalają kontrolować emocje.

O przebiegu procesu narastania zachowań agresywnych decydują wrodzone skłonności (temperament), jak i oddziaływanie otoczenia, środowiska, w którym funkcjonujemy. W niektórych sytuacjach, okolicznościach agresja jest uznawana za naturalną np. rzadko pozostajemy obojętni, kiedy sądzimy, że ktoś działa na naszą niekorzyść (instynkt). Bronimy się tym bardziej, im bardziej dostrzegamy zagrożenie. Związek pomiędzy strachem a agresją najczęściej stwierdza się u dzieci. Neuroprzekaznikiem szczególnie istotnym dla regulacji zachowań agresywnych jest serotonina – hormon tkankowy w naszych organizmach. Niskie stężenie serotoniny w płynie mózgowo – rdzeniowym wyraźnie sprzyja zachowaniom agresywnym. Poziomy serotoniny jest statystycznie o 20 – 30% niższy u chłopców (mężczyzn) niż u dziewczynek (kobiet), co zdaniem wielu naukowców jest jedną z przyczyn, dla których płeć męska niezależnie od kultury i rasy jest bardziej skłonna do działań i zachowań agresywnych.

Wśród dzieci i młodzieży agresja przejawiać się może na różne sposoby, które ogólnie można jednak sprowadzić do dwóch kategorii: agresji czynnej i bierniej. Agresję czynną łatwo zidentyfikować, gdyż polega na bezpośrednim starciu i z reguły bywa głośna. Występuje ona znacznie częściej u chłopców niż u dziewczynek (zob. *Bijacz M. Musierowicz; My, dzieci z dworca Zoo* Christiane F.). Jej zewnętrzne oznaki to przemoc fizyczna, bójki, klótnie z rówieśnikami, krzyki, szyderstwa i groźby. Według psychologów wyrasta ona często z głębokiego braku poczucia bezpieczeństwa. Nadmierny dystans uczuciowy, chłód i brak bliskiego kontaktu rodziców z dzieckiem, mogą wpływać na jego późniejszy brak empatii w kontaktach z ludźmi i jego wrocie nastawienie do otoczenia. Także, „wychowanie bezstresowe”, przyzwalająca i tolerancyjna postawa wobec dziecka, często połączona z brakiem jasnych norm, bywają dla dziecka bardzo stresujące. Najwłaściwszą sytuacją stymulującą rozwój młodego człowieka to stawianie mu wymagań i udzielanie wsparcia w ich realizacji, wg słów wybitnej włoskiej pedagog Marii Montessori: „Pomóż mu samemu to zrobić”. Z kolci, te dzieci,

które uciekają się do agresji bierniej (najczęściej dziewczynki) zazwyczaj zaprzeczają, że czują gniew wobec drugiej osoby czy wobec samego siebie. Zamiast otwartej wojny wybierają świadome „ciosy w plecy”, rozpuszczanie plotek, ignorowanie i sabotowanie danej osoby, ale bez przekraczania granicy otwartego konfliktu (zob. D. Brett: *Opowiadanie o Ani. Dokuczanie – jak temu zaradzić w Bajki, które leczą Cz. 2; Banda Dziewcząt* E. Meyer-Glitzky). Każda z tych form agresji może mieć postać bezpośrednią lub przemieszczoną. Agresja bezpośrednia jest skierowana na osoby będące przyczyną doświadczanej frustracji. Celem agresji przemieszczonej są osoby atakowane bez żadnego, zrozumiałego dla nich powodu. Mamy z nią do czynienia u dziecka, które surowo karane przez rodziców w domu zachowuje się agresywnie w stosunku do swych słabszych kolegów w szkole, bijąc ich i dokuczając im w różny sposób. Należy pamiętać, że „bici biją”! Jeśli dziecko było w domu bite „dla jego dobra” to później samo będzie powielalo podobny sposób rozwiązywania problemów. Agresja przemieszczona wywołuje bardzo niekorzystny wpływ na współzycie w grupie (np. klasie), burzy poczucie bezpieczeństwa jej członków wzbudzając w nich lęk, napięcie, wywołując przekonanie bezradności.

W szczególnych warunkach agresja może przedzać się w przemoc. Z przemocą (fizyczną, emocjonalną, społeczną) mamy do czynienia w przypadku, gdy pojawiają się dwie role: ofiary (osoby poszkodowanej) i sprawcy (osoby nadużywającej własnej siły). Przemoc może być dla agresorów rodzajem okrutnej zabawy, w której poniżanie ofiar, obserwowanie ich strachu i bezsilności, dostarcza sprawcom swoistej satysfakcji. „Kozłami ofiarnymi” stają się najczęściej młodzi ludzie w jakikolwiek sposób odmienni od grupy: otyli, kalecy, inaczej ubrani, mający kłopoty w nauce itp. Jako przykład może posłużyć fragment książki *Bijacz M. Musierowicz*: „Przyszedł i od razu zaczął. Tak. Od pierwszego dnia. Słulak Wioletkę, bo pani ustawiła go z Wioletką w parze. Ona zawsze chodzi bez pary, bo ma brudne ubranie, bo jej tata pije. Bijaczowi nie podobało się, że musi z nią iść. A jak mu się coś nie podoba, to on bije. Wtedy Wioletka powiedziała: *Bijacz* – i wszystkie dzieciaki zaczęły go tak nazywać. Bijacz bije zawsze niespodziewanie albo kopie, z całej siły. Najczęściej od tyłu. A my jesteśmy słabsi i mniej si od niego”.

Ofiary przemocy wstydy się, przeżywają poczucie poniżenia, często czują się winne, stają się zamknięte w sobie i nie potrafią szukać pomocy. Często mają obniżoną samoocenę, mają trudności w nawiązywaniu przyjaźni (zob. *Śmierdzący ser* C. DePino). Przemoc narusza podstawowe prawo każdego dziecka do życia w poczuciu bezpieczeństwa na terenie szkoły. Należy jeszcze wspomnieć

o specyficznym rodzaju agresji, jakim są próby działania skierowane przeciwko samemu sobie, począwszy od anoreksji i bulimii (zob. *Anka E. Jodko-Kuli*) a skończywszy na próbach samobójczych (*Weronika postanawia umrzeć P. Coelho*).

Bagatelizowanie „małej agresji” może kończyć się „agresją ostrą”. Poblażanie pozornie niewinnej przemocy prowadzi do narastania zachowań agresywnych.

Jak zatem porozumiewać się w środowisku szkolnym bez agresji i przemocy?

## Porozumiewanie się bez agresji i przemocy

Czytanie jako podstawowy element procesu biblioterapeutycznego może prowadzić do istotnych zmian w psychicznym dojrzewaniu każdego młodego człowieka. Pozwala lepiej zrozumieć siebie i innych (materiały refleksyjne – problematyczne), jest formą rekreacji (materiały pobudzające – stimulatywne), sposobem na rozładowanie lub zmniejszenie napięcia (materiały uspakajające – sedatywne), dostarcza bodźców do rozwoju emocjonalnego, przyczynia się do wzbogacenia wyobraźni, kształtuje postawy, rozszerza słownictwo i wiedzę. Może stać się inspiracją do różnych form aktywności intelektualnej, np.: dyskusji, dramy, recytacji, opowiadania, działalności plastycznej i muzycznej.

Typowy model (schemat) postępowania biblioterapeutycznego opiera się o pewne stałe elementy:

1. Diagnozę, tj. ustalenie przyczyn zaburzenia (choroby) na podstawie obserwacji.

2. Dobór literatury, która ściśle wiąże się z daną sytuacją terapeutyczną (literatura piękna, kompilacje różnych utworów, teksty pisane przez zawodowych biblioterapeutów, teksty uczestników warsztatów terapeutycznych, alternatywne materiały czytelnicze).

3. Samodzielne czytanie, słuchanie lub oglądanie odpowiednio dobranych środków terapeutycznych.

4. Identyfikację z bohaterami literackimi lub sytuacjami fikcyjnymi.

5. Katharsis – rodzaj „oczyszczenia” (w trakcie czytania lub po jego zakończeniu) – charakteryzujący się uczuciem ulgi, odreagowania psychicznych napięć, blokad, złości, agresji.

6. Wgląd w siebie, w swoje problemy, „przepracowanie” samodzielnie lub przy pomocy terapeuty ważnych osobistych problemów.

7. Zmianę w postawach i zachowaniu uczestników terapii.

Ważne, aby bibliotekarz, nauczyciel, terapeuta w relacjach z agresywnym uczniem potrafił wy-

tworzyć atmosferę bezpiecznej szczerości. Często, agresywne zachowanie dziecka to jego krzyk o pomoc. Podczas warsztatów należy starać się wykreować taki obraz młodego człowieka, w którym pozytywne jego cechy, mimo wszystko, przewyższają cechy negatywne. Im szybciej uda się zaprzyjaźnić i nawiązać silne więzi emocjonalne, tym szybciej będzie szansa na zmianę. Jedną z przyczyn wywołujących agresję jest również brak zainteresowań, nuda, poczucie otaczającego bezsensu, nieumiejętność rozmawiania i słuchania. Warto podsunąć teksty uwrażliwiające na uczucia innych osób, tworzyć koła zainteresowań, zachęcać do rywalizacji sportowej, uczyć postaw prospołecznych np. poprzez uczestnictwo w wolontariacie.

W profilaktycznych działaniach biblioterapeutycznych często wykorzystuje się teksty różnych autorów poruszających problem agresji. Dla dzieci młodszych możemy wykorzystać: *Bajki terapeutyczne* Marii Molickiej, *Bajki, które leczą* Doris Brett czy książkę Eriki Meyer-Glitz *Kiedy Pani Złość przychodzi z wizytą*. Z bardzo ciekawą inicjatywą wyszło Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, które opublikowało kilka książeczek dotyczących w swojej tematyce problemu agresji, przemocy i dręczenia wśród dzieci np. wydane w serii „Bezpieczne dziecko”: *Śmierdzący ser* Catherine DePino (Gdańsk 2004), *Ślup soli. Jak powstrzymać szkolnych dręczycieli* (Gdańsk 2005) czy *Tajemnica Michasia* (Gdańsk 2008) Elżbiety Zubrzyckiej. O podobnej tematyce, ale nieco dla młodszego odbiorcy, GWP wydało bajkę Wojciecha Kołyszko *Smok Lubomil i tajemnicze złości* (Gdańsk 2005). W zakończeniu książki znajduje się „Instrukcja obsługi złości”. Czytamy w niej: „Mówienie o swojej złości i pokazywanie jej jest dobre, ale wykorzystywanie jej przeciwko innym – złe. Lepiej nie udawać, że się nie złościś, jeśli tak naprawdę czujesz złość. Wielu ludzi tak postępuje, ale wtedy złość gdzieś się czai i zaczynają się dziać dziwne rzeczy. Ktoś, kto głęboko chowa złość, staje się złośliwy”. Omawiając z dziećmi problem poskramiania złości warto także sięgnąć do opowiadań B. Ferrero zatytułowanych *Historie* (Warszawa 1994), z których dowiemy się np. „Jak być królem własnych pazurów”, jak radzić sobie z emocjami, gdy ktoś lub coś nas złości. Dla uczniów nieco starszych możemy wykorzystać książki Małgorzaty Musierowicz (*Bijacz*), Ireny Jurgielewiczowej (*Ten obcy, Inna*), czy Marii Józefackiej (*Lotnica, Kto sieje wiatr*). Młodzież spotyka się w nich z różnymi sytuacjami życiowymi, problemami, których rozwiązanie autorki poddają pod osąd czytelników. Tak dzieje się i z zagadnieniem agresji. Po lekturze można zachęcić do zabawy literackiej, w której uczest-

nicy w „odgrywanych” scenkach interpretują teksty zaczerpnięte z lektury, np. te z książek M. Musierowicz: „Czy wiecie, że zwierzęta często atakują ze strachu? Jak pisał pewien znakomity pisarz: Żli ludzie to ci, którzy myślą, że świat jest zły i źli są wszyscy wokół. I czynią zło, myśląc, że bronią się przed złem innych. – Ja... też tak uważam, panie psorze. Ja na przykład jestem regularnie agresywny ze strachu”. Młodzi ludzie mogą również inscenizować różne wydarzenia związane z sytuacjami, które mogą stać się załączkiem zachowań agresywnych. Scenki pozwalają uczniom postawić się na miejscu innej osoby, zrozumieć myśli i uczucia, które dana sytuacja wywołuje. Należy pamiętać jednak, że na takich zajęciach nie powinniśmy łączyć uczniów agresywnych i ofiar agresji. Tę „poważną zabawę” można poprzedzić „burzą mózgow”, podczas której generowane będą pomysły jak przeciwdziałać agresji, jak nie stać się ofiarą agresji i w jaki sposób reagować, gdy drugiej osobie dzieje się krzywda. „Poznanie przez przeżywanie” to cenny efekt pracy z tekstem. W czasie warsztatów terapeutycznych można poprosić uczniów o napisanie listu do osoby, którą skrzywdzili lub która ich skrzywdziła. Listy te mogą być dostarczone adresatowi bądź zniszczone. Zabawę można zakończyć obrazowym wypuszczeniem powietrza z balonów, na których namalowane są wykrzywione od złości twarze. Dobre efekty mogą przynieść warsztaty literackie zatytułowane „Niedokończone opowiadania”. Ich głównym celem jest przepracowanie sytuacji, jak inaczej można zareagować na wydarzenie będące załączkiem konfliktu. Można wykonać również tzw. „Podróż w czasie” – uczniowie mówią jak wyobrażają sobie siebie za dziesięć lat, cel: uświadomienie sobie, że „jesteśmy kowalami swojego losu”, jeżeli chcemy coś osiągnąć musimy nad sobą pracować. Warto sięgnąć także po książki z serii „Balsam dla duszy...” *Balsam dla duszy dziecka, Balsam dla duszy nastolatka*, które napisali Jack Canfield, Mark Victor Hansen i Kimberly Kirberger. Wspólna, głośna lektura tych książek dostarczy nie tylko tematów do rozmów i przemyśleń, ale pomoże też budować więź i wzmocnić poczucie własnej wartości dziecka. Sposób, w jaki ocenia ono samo siebie ma ogromny wpływ na jego kontakty i więzi społeczne. Jeśli myśli o sobie dobrze, jest duża szansa, że inni będą go postrzegać podobnie.

Inną z koncepcji, która może pomóc w przezwyciężaniu agresji jest muzykoterapia, sprzyjająca rozładowaniu stanu napięcia emocjonalnego. Może to być muzykoterapia bierna polegająca na słuchaniu muzyki relaksacyjnej, lub czynna, podczas której młody człowiek gra na jakimś instrumencie, najczęściej perkusyjnym. W biblioterapii

wykorzystuje się również tzw. zainscenizowaną „klótnię instrumentów”. Uczestnicy zabawy grają na różnych instrumentach dowolne melodie w tym samym czasie.

Przy tworzeniu warsztatów biblioterapeutycznych niwelujących agresję warto korzystać z wypowiedzi zawartych w książce *Saper, czyli jak rozminować agresję*. Zamieszczono w niej program profilaktyczno-wychowawczy przeznaczony dla dzieci i młodzieży, którego celem jest rozbudzenie u odbiorców świadomości odpowiedzialności za własne działania, a także zwiększenie umiejętności radzenia sobie z własną złością i z przejawami agresji. Jak napisano we wstępie „Agresja to wyspa, która zagraża kontynentom. Jeśli nie zostanie rozbrojona, wchłonie zamieszkałe przez ludzi kontynenty, spowoduje, że na świecie zapanuje agresja. Aby do tego nie dopuścić, sztab antykrzysowy przygotowuje saperów, którzy wyruszą w ekspedycji ratunkowej. Ich zadaniem będzie rozbrojenie żywych min. wcześniej muszą jednak przejść szkolenie w Szkole Saperów”.

W ramach ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Bezpieczny uczeń – jak uniknąć zagrożeń”, objętego honorowym patronatem Ministra Edukacji Narodowej, uruchomiono specjalną stronę internetową dla nauczycieli, uczniów i ich rodziców: [www.bezpieczny-uczen.pl](http://www.bezpieczny-uczen.pl)

#### BIBLIOGRAFIA

- Borecka I.: *Biblioterapia formą terapii pedagogicznej*. Wałbrzych 2008.
- Borecka I.: *Biblioterapia w szkole. Poradnik dla bibliotekarzy*. Legnica 1998.
- Brett D.: *Bajki, które leczą*. Cz. 1-2. Poznań 2007.
- Danilewska J.: *Agresja u dzieci – szkoła porozumienia*. Warszawa 2002.
- Ferrero B.: *W krainie smoków*. W: *Historie*. Warszawa 1994.
- Knez R., Slonina W. M.: *Saper, czyli jak rozminować agresję*. Kraków 2004.
- Kołyшко W.: *Smok Lubomil i tajemnice złości*. Gdańsk 2005, s. 45-46.
- Meyer-Glitz E.: *Kiedy Pani Złość przychodzi z wizytą*. Kielce 2001.
- Molicka M.: *Bajki terapeutyczne*. Cz. 1-2. Poznań 2003.
- Musierowicz M.: *Bijacz*. Warszawa 1986.
- Rumpf J.: *Krzyczęć, bić, niszczyć. Agresja u dzieci w wieku do 13 lat*. Gdańsk 2008.
- Sokolowska E.: *Jak postępować z agresywnym uczniem. Zmiana sposobu myślenia i postępowania*. Warszawa 2007.
- Spohrer K.: *Pomóż dziecku z ADHD*. Warszawa 2006.

dr WANDA MATRAS-MASTALERZ  
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

# Szkolny broker informacji

## Międzyszkolny konkurs dla uczniów klas drugich szkół ponadgimnazjalnych

W „Manifeście bibliotek szkolnych” czytamy:

*Biblioteka szkolna dostarcza informacji i pomysłów, które są podstawą satysfakcjonującego funkcjonowania w społeczeństwie edukacyjnym. Wypozacza uczniów w umiejętność uczenia się przez całe życie i rozwija wyobraźnię, przygotowuje do roli odpowiedzialnych obywateli.*

W społeczeństwie informacyjnym do kluczowych umiejętności młodego człowieka należy wyszukiwanie, selekcjonowanie i gromadzenie informacji, co znalazło odzwierciedlenie w programie „Ścieżki czytelniczej i medialnej” oraz w podstawie programowej kształcenia ogólnego.

Podczas edukacji szkolnej uczniowie zdobywają wiedzę na ten temat m.in. podczas lekcji informatyki. Jednak miejscem szczególnym, w którym uczeń ma zdobyć i doskonalić te umiejętności, jest nowoczesna biblioteka. Na pewno każdemu nauczycielowi bibliotekarzowi zależy na kształtowaniu świadomego użytkownika informacji. Istotną pomoc w tym zakresie może on znaleźć poprzez współpracę z bibliotekami publicznymi.

W tym celu została nawiązana współpraca między Biblioteką Zespołu Szkół Teleinformatycznych i Elektronicznych oraz Mediateką – filią nr 58 Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

Wybór współorganizatora nie był przypadkowy, ponieważ jednym z celów Biblioteki Miejskiej jako instytucji kultury jest aktywizacja i współpraca ze środowiskami szkolnymi. Mediateka natomiast jest miejscem stworzonym z myślą o młodych użytkownikach. Podnosząc kompetencje czytelnicze swoich użytkowników, co roku przeprowadza warsztaty z zakresu wyszukiwania informacji dla uczniów szkół wrocławskich. Wydała także bezpłatny poradnik na płycie CD o wyszukiwaniu informacji – *Mediateka twoim przewodnikiem po świecie*.

Wszystkim instytucjom zależy na integracji środowiska lokalnego, nauczaniu efektywnego korzystania z informacji oraz szerzeniu ciekawych form pracy z czytelnikami.

Jedną z nich okazał się konkurs „Szkolny broker informacji”.

Konkurs pozwolił poszerzyć wiedzę w zakresie: warsztatu informacyjnego biblioteki, rodzajów katalogów w bibliotece i wyszukiwarek w Internecie, opisu bibliograficznego oraz sposobów wyszukiwania w katalogach Biblioteki Narodowej i bibliotek publicznych Wrocławia.

Uczestnicy mieli szansę na:

- utrwalenie i poszerzenie wiedzy o źródłach informacji,
- doskonalenie umiejętności wyszukiwania informacji,
- doskonalenie umiejętności gromadzenia i selekcji informacji,
- doskonalenie umiejętności posługiwania się technologią informacyjną,
- pogłębienie umiejętności pracy w zespole,
- szlachetną rywalizację.

Impreza składała się z dwóch etapów: szkolnego, podczas którego wyłoniono 2-osobową drużynę reprezentującą szkołę oraz międzyszkolnego finału w Mediatece.

### Zasady konkursu:

1. Na etapie szkolnym drużyny miały do rozwiązania 6 zadań (po 2 pytania w 3 kategoriach):
  - a) wyszukiwanie informacji ze źródeł bezpośrednich,
  - b) wyszukiwanie informacji z katalogów biblioteki szkolnej,
  - c) wyszukiwanie informacji z Internetu.
2. Na etapie międzyszkolnym 2-osobowe drużyny miały do rozwiązania 12 zadań.
3. Punktacji podlegały:
  - a) określenie właściwego źródła informacji,
  - b) podanie prawidłowej i pełnej odpowiedzi,
  - c) podanie opisu bibliograficznego lub ścieżki wyszukiwania tam gdzie jest ona wymagana,
  - d) wykonanie zadań w oznaczonym czasie.

W trakcie pracy jury uczestnicy konkursu zapoznali się z ofertą czytelniczą Mediateki.

Zwycięzcy i osoby wyróżnione otrzymały nagrody sfinansowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu oraz Urząd Miejski Wrocławia.

Konkurs wzbudził duże zainteresowanie wśród uczniów szkół średnich i szkolnych bibliotekarzy, dlatego organizatorzy mają nadzieję na kolejną edycję w przyszłym roku szkolnym.

### Zalecana literatura dla uczniów

- Mirecka Ewa: *Wyszukiwanie, gromadzenie i selekcjonowanie informacji* Cz. 1. Warszawa 2003.
- Mirecka Ewa, Chrzanowski Tomasz, Kozubek Tomasz: *Wyszukiwanie, gromadzenie i selekcjonowanie informacji*. Cz. 2. Warszawa 2003.
- Zerman Elżbieta: *Edukacja czytelnicza i informacyjna*. Warszawa 1999.

## Bibliografia

- Pilipiec M., Runewicz A.: *Książka – biblioteka – informacja*. „Biblioteka w Szkole” 2008 nr 4, s. 18-20.
- [www.bibliotekawszkole.pl](http://www.bibliotekawszkole.pl) archiwum 2008 nr 4.
- Szalata: *Wyszukiwanie informacji w katalogach elektronicznych*. W: „Biblioteka w Szkole” 2007 nr 10, s. 19.
- <http://www.denisjuk.euh-e.edu.pl/dydaktyka/cw/Internet/ar01s02.html>
- <http://www.pcworld.pl/artykuly/4765.html>
- <http://www.bg.pw.edu.pl/aleph2001.pdf>
- <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/16/bn.html>

## Przykładowe pytania konkursowe. Etap szkolny

### ZESTAW 1:

1. Jakimi innymi określeniami można zastąpić wyrazy:
  - a) rozum,
  - b) gasnąć,
  - c) wiatr.Podaj źródło bezpośrednie, w którym znalazłeś odpowiedź.
2. Jaką powierzchnię zajmuje Haiti? Z jakiego źródła skorzystałeś?
3. Sprawdź, jakie tomiki Juliana Tuwima znajdują się w Twojej bibliotece? Wypisz 2 tytuły.
4. Szukasz informacji na temat Kościoła. Znajdź 2 książki na ten temat.
5. Sprawdź, kto w 2007 r. otrzymał literacką Nagrodę im. Kościelskich. Podaj imię, nazwisko autora oraz tytuł nagrodzonej książki.
6. Organizujesz dla rodziców niedzielne popołudnie. Sprawdź, co grają w Teatrze Polskim we Wrocławiu, podaj tytuł spektaklu, godzinę i cenę biletów.

### ZESTAW 2:

1. Co oznaczają związki wyrazów:
  - a) łabędzi śpiew,
  - b) niedźwiedzia przysługa,
  - c) kamień filozoficzny.

Podaj źródło bezpośrednie, w którym znalazłeś odpowiedź.

2. Scharakteryzuj księżkę. Z jakiego źródła skorzystałeś?
3. Znajdź dwie książki z historii II wojny światowej w Twojej bibliotece. Sporządź opis bibliograficzny.
4. Wyjaśnij, jaka dziedzina jest oznaczona symbolem UKD-80?
5. Sprawdź, co ciekawego znajduje się w Wojslawicach koło Niemczy?
6. Sprawdź, kiedy odbywa się festiwal filmowy w Wenecji.

## Etap międzyszkolny

1. Znajdź średniej wielkości czarno-białe zdjęcie ratusza wrocławskiego w formacie JPG i zapisz je w folderze KONKURS, który znajduje się na pulpicie. Zapisz ścieżkę wyszukiwania.
2. Znajdź w katalogu Mediateki wszystkie płyty, na których pojawia się wykonawca piosenki Falling z filmu „Twin Peaks”.
3. Przy pomocy Internetu znajdź hebrajski odpowiednik polskiego słowa „biblioteka”. Podaj źródło.
4. Kto ilustrował książkę *Biedronka* o numerze ISBN 8371560400? Wyjaśnij skrót ISBN. Skorzystaj z katalogu Biblioteki Narodowej.
5. Znajdź książkę z biedronką w tytule wydaną w 1999 r. w serii <Biblioteka Poetycka Wydawnictwa A5>. Skopiuj opis bibliograficzny.
6. Podaj aktualny kurs NBP Randa (RPA). Podaj kod waluty.
7. *Twoja głowa jarzy się jak żarówka*, podaj sygnaturę, autora tej książki i sprawdź, czy w tej chwili jest dostępna do wypożyczenia/czy można ją wypożyczyć?
8. W zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej są książki mówione. Kto jest lektorem książki autorstwa Murakamiego pt. *Kronika ptaka nakręcacza*?

## BOŻENA HOŁOWNIA

bibliotekarz Zespołu Szkół Teleinformatycznych i Elektronicznych we Wrocławiu

## JOANNA LITWIN

bibliotekarz Mediateki – filii nr 58 MBP we Wrocławiu

# Wi@domości

## Luminarz z Ziemi Ropczyckiej

W 140 rocznicę urodzin Józefa Mehoffera w czytelni PiMBP w Ropczycach można obejrzeć wystawę poświęconą wielkiemu artyście, który związany jest z Ropczycami, gdzie przyszedł na świat 19 marca 1869 r.

Józef Mehoffer nosił to samo imię co jego dziadek, który podpisywał się jeszcze Joseph, gdyż był

Austriakiem, urzędnikiem z malarską pasją. Ojciec artysty, Wilhelm, był pierwszym starostą ropczyckim (1855) i organizatorem ropczyckiego sądownictwa. Józef Mehoffer pierwsze lata dzieciństwa spędził w Ropczycach w kamienicy wzniesionej dla administracji powiatowej przy ul. NMP 6 w Ropczycach (rozebranej w 2008 r.) Po przedwczesnej śmierci ojca w 1873 r., rodzina Mehofferów przeniosła się do Krakowa, gdzie uczęszczał do szkoły w pałacu Larischa, potem do gimnazjum św. Anny. Wśród szkolnych kolegów znaleźli się przyszli luminarze kultury polskiej, m.in. Stanisław Estreicher, Henryk Opieński, Lucjan Rydel, Stanisław Wyspiański. Jako student



uczestniczył w pracach konserwatorskich pod kierownictwem Jana Matejki.

Zasłynął w całej Europie jako genialny witrażysta. Sztuki tej „uczył się” od średniowiecznych mistrzów, studiując ich arcydzieła w kościele Mariackim i we francuskich katedrach w Amiens, Rouen oraz w Strasburgu. Należał do twórców polskiego art deco, bliska była mu idea nadania artystycznego piętna całemu otoczeniu człowieka. Ideę tę realizował niemal we wszystkich swoich pracach, których obszerne opracowania prezentowane były na wystawie przygotowanej przez bibliotekę publiczną w Ropczycach w ramach cyklu „Ta ziemia była ich domem”.

*Grażyna Woźny*

### **Ruszyl program MKiDN „Infrastruktura bibliotek”**

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uruchomiło nowy program dla bibliotek pt. „Infrastruktura bibliotek”.

Celem programu jest podniesienie standardu bibliotek publicznych (w tym standardów estetycznych) poprzez modernizację lub stworzenie niezbędnej infrastruktury zapewniającej użytkownikom dogodne warunki korzystania z usług bibliotek, w tym w szczególności z infrastruktury koniecznej do użytkowania w placówce nowoczesnego sprzętu komputerowego.

Więcej informacji na stronie Ministerstwa Kultury.

### **O uczniach zdolnych i trudnych w bibliotece na III Krajowej Konferencji Nauczycieli Bibliotekarzy**

Coroczne Krajowe Konferencje Nauczycieli Bibliotekarzy gromadzą liczne grono uczestników. Tegoroczna narada zorganizowana była przez Towarzystwo Badań w Oświacie w dniach 29-30 kwietnia br. w Sali Dembego w Bibliotece Narodowej. Tym razem tematyka konferencji dotyczyła Czytelników o specyficznych potrzebach – uczniowie zdolni i „trudni”. Właśnie te dwie kategorie czytelników wymagają od nauczyciela bibliotekarza szczególnego zainteresowania. Są to uczniowie mający problemy z koncentracją, czytaniem. Nadpobudliwi. Z drugiej strony uczniowie zdolni, których też trzeba indywidualnie traktować, aby wspierać ich rozwój.

Licznie zgromadzeni uczestnicy konferencji wysłuchali 6 wykładów nt. uczniów nadpobudliwych (dr Artur Wiśniewski, UW), recepcji filmów (Dawid Białowski, Grupa PBE), uczniów zdolnych (dr Wanda Matras, IINiB UJ, Akademia Pedagogiczna w Krakowie), metod biblioterapeutycznych w pracy z uczniami zdolnymi (dr Lidia Ippoldt, IINiB UJ), czytelnictwa książek (Daria Naziemiec, Gimnazjum nr 9 w Katowicach). Uczestnicy narady mieli możliwość zapoznania się z zadaniami i pracą Biblioteki Narodowej. Patronat honorowy pełniła Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Patronami medialnymi były czasopisma: „Biblioteka w Szkole” i „Poradnik Bibliotekarza”. (*J. Ch.*)

### **Inauguracja VIII Tygodnia Bibliotek 2009**

8 maja 2009 r., w Dniu Bibliotekarza i Bibliotek, miała miejsce konferencja prasowa z okazji inauguracji kolejnej edycji Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteka to plus”. Uroczystość odbyła się w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. W tym roku konferencja poświęcona była gminnym bibliotekom publicznym. Szóstą edycję Tygodnia Bibliotek otworzyła przewodnicząca SBP – Elżbieta Stefańczyk, przedstawiając główne cele tej akcji, jej historię, programy a także wyjaśniając hasło tegorocznych imprez, nawiązując do programu realizowanego przez Instytut Książki „Biblioteka+” oraz do bogatych doświadczeń bibliotek w różnych sferach oddziaływania. Podczas konferencji prasowej miały miejsce wystąpienia:

- Małgorzaty Jezerskiej z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN nt. sytuacji bibliotek publicznych i stanu czytelnictwa na obszarach wiejskich,

- Wiesławy Sobiech nt. działalności Gminnej Biblioteki Publicznej im. Wojciecha Woźniaka w Kadzidle,

- Katarzyny Wójcik nt. działalności Biblioteki Publicznej im. Faustyny Morzyckiej w Nałęczowie.

Dwa ostatnie wystąpienia miały charakter prezentacji multimedialnych i przedstawiały dokonania bibliotek na rzecz środowisk lokalnych.

Na konferencji prasowej byli także obecni redaktorzy naczelni „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”. Materiały z konferencji ukażą się drukiem na łamach czasopism bibliotekarskich, w tym również i „Poradnika Bibliotekarza”. (*J. Ch.*)

### **ZAPROSILI NAS...**

- Książnica Beskidzka w Bielsku Białym na 5. Festiwal Literatury Popularnej POLPIT. 20-24.04.2009 r.

- Polska Izba Książki, Izba Księgarstwa Polskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich na konferencję prasową poświęconą Światowemu Dniu Książki i Praw Autorskich. 21.04.2009 r. Centrum Prasowe Polskiej Agencji Prasowej.

- Polska Izba Książki, Izba Księgarstwa Polskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich na uroczystą Galę z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. 23.04.2009 r. Studio Buffo w Warszawie.



● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na spotkanie autorskie z Jarosławem Klejnockim. 23.04.2009 r. i imprezę z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich.

● Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej na promocję książki Zofii Sokolowskiej *Druga strona recepty*. 28.04.2009 r.

● Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Warszawie. Filia w Otwocku na uroczyste otwarcie wystawy „Najmłodszy zesłańcy” połączonej z obchodami 50-lecia istnienia Filii w Otwocku. 29.04.2009 r. Ogrody Biblioteki w Otwocku.

● Gminna Biblioteka Publiczna, Biblioteka Szkolna przy Szkole Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny, Szkoła Podstawowa im. Dzieci Zamojszczyzny, Gimnazjum im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Aleksandrowie na podsumowanie II Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pn. „Malowanie poezją”. 6.05.2009 r. Urząd Gminy Aleksandrów.

● Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na konferencję prasową inaugurującą Tydzień Bibliotek 8-15 maja 2009 r. pod hasłem „Biblioteka to plus” pt. „Nowe oblicza bibliotek. Biblioteki gminne wobec wyzwania XXI wieku”. 8.05.2009 r.

● Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Bielsku-Białej na wystawę dokumentującą działalność Polskiego Czerwonego Krzyża „90 lat PCK”. 8.05.2009 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna w Kobyłce na obchody Tygodnia Bibliotek w dn. 8-15.05.2009 r.

● Starosta Powiatu Bielskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Oddział w Bielsku-Białej oraz Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej na podsumowanie IX edycji konkursu na najlepszą bibliotekę w 2008/2009 w powiecie bielskim. Tydzień Bibliotek 8-15 maja 2009 r. „Biblioteka to plus” 11.05.2009 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa A. i Andrzeja Żaluskich w Radomiu, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Oddziału w Radomiu na uroczyste spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. 14.05.2009 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Michała Marcza w Tarnobrzegu na otwarcie wystawy „Stare druki Biblioteki Dzikowskiej”. 14.05.2009 r.

● Dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego dr Michał Strąk na Dzień Kierbedziów – uroczystość z okazji Święta Bibliotekarza i Bibliotek. 18.05.2009 r.

● Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na konferencję „Nowoczesna biblioteka – kluczem do sukcesu użytkowników i edukacji społeczeństwa 29-30.05.2009 r. Centrum Promocji Kadr. Konstancin-Jeziorna.

● Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Krajowy Zjazd Delegatów SBP. 30-31.05.2009 r.

*Za zaproszenia dziękujemy!*

#### PODZIĘKOWANIE

Bardzo dziękuję wszystkim bibliotekarzom, którzy zechcieli wypełnić ankietę dotyczącą działalności bibliotek publicznych dla dzieci.

Z wyrazami szacunku

Grażyna Lewandowicz-Nosal, IKiCz Biblioteki Narodowej

## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

**Komitet Redakcyjny:** Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Ewa Gruda, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”** – e-mail: [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)

**Redaktor naczelny:** Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: [jchruscinska@gmail.com](mailto:jchruscinska@gmail.com)  
**Sekretarz redakcji:** Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: [dgrabow@wp.pl](mailto:dgrabow@wp.pl)  
**Redaktor techniczny i opracowanie graficzne:** Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96  
**Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: [zinamonik@wp.pl](mailto:zinamonik@wp.pl)  
**Honoraria autorskie:** Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: [biurozgsbp@wp.pl](mailto:biurozgsbp@wp.pl)  
**Redakcja** zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

**Współpracują z redakcją:** Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Zdzisław Bieleń, Henryk Hollender, Bogdan Klukowski, Maria Kulik, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Ryszard Turkiewicz

WYDAWNICTWO  
SBP



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**  
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96  
**Dyrektor Wydawnictwa** – Janusz NOWICKI  
e-mail: [wyd.sbp-portal@wp.pl](mailto:wyd.sbp-portal@wp.pl)  
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

**Skład i łamanie:** Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. **Nakład:** 5100 egz. **ISSN** 0032-4752. **Indeks** 369594.



## **Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW**

serdecznie zaprasza  
na zaoczne studia licencjackie i uzupełniające magisterskie

- **Studia na prestiżowej uczelni;**
- **Doświadczona kadra naukowa;**
- **Nowoczesny sprzęt dydaktyczny;**
- **Niskie czesne (1200 PLN za semestr!).**

Informacje dla kandydatów:

<http://www.lis.uw.edu.pl> (zakładka: „rekrutacja”)

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ  
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH**



**Uniwersytet  
Warszawski**

*Ponad 50 lat tradycji w kształceniu bibliotekarzy...*

## WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

### STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma. Numery archiwalne, a także pojedyncze numery można nabyć wyłącznie w Biurze ZG SBP. Oferta ważna do wyczerpania nakładu.

Wysokość bieżącej prenumeraty rocznej wynosi 144 zł (12 zł za 1 numer). W przypadku zamówienia co najmniej 3 egz. „Poradnika Bibliotekarza” przysługuje rabat w wysokości 10%.

#### Wpłaty na prenumeratę przyjmuje:

Dział Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP

Al Niepodległości 213, 02-086 Warszawa

Informacje: Joanna Janczak tel. (0-22) 825-50-24, faks (0-22) 825-53-49

e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

Aby dokonać prenumeraty, należy wypełnić blankiet pocztowy lub bankowy z zaznaczeniem liczby zamawianych egzemplarzy i dokonać wpłaty. Zaprenumerowane egzemplarze przesyłane są na adres prenumeratora przesyłką pocztową zwykłą.

#### „RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę „Poradnika Bibliotekarza” przyjmowane są tylko na okresy kwartalne.

##### 1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

##### 2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A O.K.D.P. ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

### POCZTA POLSKA

#### 1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

#### 2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
  - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
  - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
  - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
  - Prenumerata prasy obejmując pełne okresy kwartalne
  - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
  - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

#### KOLPORTER

tel. (0-22) 355-05-65

#### GARMOND PRESS

tel. (0-22) 836-69-21

#### Gajewski&Morawski SJ

tel. (0-22) 649-41-61 w. 202



Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Rok założenia 1917

# Plakaty promujące Tydzień Bibliotek

(2004-2009)



**Tydzień Bibliotek**  
8-15 maja 2006  
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

*Chcesz wiedzieć więcej o bibliotekach? Jak wybrać książkę? Jak poradzić sobie z trudnymi dziełami? Jak sprawdzić, czy biblioteka jest dostępna? Jak skorzystać z usług biblioteki? Jak sprawdzić, czy biblioteka jest dostępna? Jak skorzystać z usług biblioteki?*

**Nie wiesz?  
- Zapytaj w bibliotece**

